zielona gmina gorzyce

Bełsznica Bluszczów Czyżowice Gorzyce Gorzyczki Kolonia Fryderyk Odra Olza Osiny Rogów Turza Śl. Uchylsko

U nas

ISSN 1427-7360

cena 2,00 zł
(w tym 8% VAT)

NR 06/245/2013
Czerwiec
2013

OBCHODY JUBILEUSZU 40 LAT GMINY GORZYCE

Uroczysta sesja Rady Gminy, jubileusz 20-lecia WDK w Czyżowicach oraz XIII Dni Gminy Gorzyce. O wszystkich tych imprezach przeczytasz w „U Nas".

fot. B. Futerska i A. Nowak

TEMAT NUMERU

Z MATEUSZEM REBESIEM

wicemistrzem Polski w dogtrekkingu rozmawia Wioletta Langrzyk, str. 20.

piszą dla nas:
KOPSZTEJN, OLSZAR, BORATYN, CHLEBIK

w numerze:

CZYŻOWICE WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO 7

PODRÓŻ STUDYJNA LGD DO AUGUSTOWA 7

GMINA GORZYCE 1973-2013 8

110-LECIE SP W BLUSZCZOWIE 10

ZDOBYWCY **ZŁOTEGO PIÓRA** 11

VI RODZINNY FESTYN **„WESOŁE CZYŻOWICE"** 12

BOŻE CIAŁO W GMINIE GORZYCE

Więcej na str. 7.

fot. J. Wilczek

Tegoroczna procesja Bożego Ciała gorzyckiej parafii przeszła ulicami Uchylska.

Procesji przewodniczył ks. proboszcz Stefan Stebel.

fot. A. Jordan

Olzańskie Boże Ciało miało swoją mszę świętą na ulicy Słonecznej.

Mimo niepogody wierni w Olzie licznie brali udział w procesji Bożego Ciała.

fot. Foto Kołodziej

3 czerwca w Rogowie miało miejsce spotkanie 75-latków.

Po trudach roku szkolnego
wszystkim nauczycielom, wychowawcom oraz uczniom
lata bez deszczu,
bezpiecznych spotkań z gorącym słońcem i wodą
wielu przygód i nowych przyjaźni
życzą
zespół redakcyjny „U Nas"
wraz z wydawcą.

kącik życzeń

Danucie Parma
niewyczerpanej siły, hartu i pogody ducha,
miłości, zrozumienia i pomyślności,
a w codziennym zabieganiu
odrobiny czasu tylko dla siebie
życzą
zespół redakcyjny "U Nas"
oraz pracownicy WDK Gorzyce

DOSTOJNI JUBILACI

Więcej na str. 16.

Zdjęcie z lewej: Tadeusz Majewski z Gorzyc z rodziną oraz przedstawicielami władz gminy.

fot. źródło UG

Państwo Leon i Lidia Gołąbkowie z Odry.

fot. B. Futerska

Elżebiety Tojza z Gorzyc.

MISTRZOWIE ŚLĄSKA Z GORZYC

Więcej przeczytasz na str. 18.

fot. A. Kowalski

Trener Robert Knapik wraz częścią podopiecznych podczas zawodów w Kędzierzynie-Koźlu.

LOKALNE IMPREZY

Więcej przeczytasz na str. 13.

fot. D. Jakubczyk

Tu liczyły się i rozmiar i technika. Po prostu naj... żymlok.

Floryści dla domu dziecka. Firma REKPOL zorganizowała wspaniały festyn z okazji Dnia Dziecka.

9 czerwca miał miejsce VI Rodzinny Festyn „WESOŁE CZYŻOWICE".

Od lat współpracuje z naszą redakcją MIXPOL w Czyżowicach. Wśród wielu oferowanych artykułów znajdziecie także „U Nas".

fot. P.M.

ak design
- meblarnia,
- szkolenia z meblarstwa,
- usługi tapicerskie,
- niebanalne rozwiązania w zakresie tapicerowania,
- meble z recyklingu.
Aleksander Kądziela
Gorzyce Rybnicka 12
tel: 609 581 445
pracownia: 32 45 11 912
www.ak-design.pl
Zapraszamy do polubienia naszej strony na facebooku
Like

ZAKŁAD POGRZEBOWY
SIORA
Stanisław Siora
Uchylsko
ul. Wiejska 62a
tel. 32 45 14 291
(po 16:00)
Gorzyce
ul. Raciborska 12
tel. 602 708 204
696 378 882
739 070 333
(całodobowo)

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Dzierżęga
tel. 0 501 169 465
Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy
Czyżowice ul. Wiejska 48 tel. 032 451 33 25 0 513 103 665
Wodzisław Śląski ul. Jastrzębska 133 tel. 0 502 424 577 ul. 26 Marca (obok szpitala) tel. 0 501 169 465
Gorzyce ul. Piaskowa (rynek) tel. 0 501 169 465

MATEUSZ REBEŚ

WICEMISTRZ POLSKI W DOGTREKKINGU

Mateusz Rebeś, trzydziestolatek, czyżowianin, trzykrotny wicemistrz Polski w dogtrekkingu na dystansie 50 km (2011 r.) oraz 25 km (2010 i 2013 r.), zdobywca drugiego miejsca w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski w dogtrekkingu w 2011 r. Członek UKS Sparta Czyżowice. Z wykształcenia lekarz weterynarii, właściciel szkółki drzew i krzewów.

fot. M. Kowalczyk

Red.: *Czym jest dogtrekking?*
M. R.: Dogtrekking jest sposobem spędzania wolnego czasu wraz ze swym przyjacielem – psem. Jest to dyscyplina sportu, która przywędrowała do Polski kilka lat temu z Czech. To rodzaj marszu lub biegu na orientację. Można go traktować jako spacer z czworonogiem wśród pięknej przyrody (zawody zazwyczaj rozgrywane są w górach) wraz z innymi pozytywnie zakręconymi dogtrekkingowcami, na dystansie np. 10 km lub dłuższym – 25 km, który można odbyć bez specjalnego przygotowania, nawet z Yorkiem, lub jako sport ekstremalny, polegający na walce o jak najlepszą pozycję na dystansach 25 lub 50 km, a nawet wieloetapowych liczących ponad 100 km zawodach.

Do uprawiania tej dyscypliny nie jest wymagany żaden specjalistyczny, a co za tym idzie – drogi sprzęt. Na trasę zabieramy kilka wyszczególnionych w regulaminie drobiazgów np. miskę i wodę dla psa. Warto kupić specjalną uprząż dla psa – smycz z amortyzatorem oraz dla nas pas do podpięcia tej smyczy.
Jednak na pierwsze zawody można wybrać się nawet ze zwykłą obrożą (niezaciskową) i smyczą. Od organizatorów przed samym startem otrzymujemy mapę z naniesionymi punktami, które musimy zdobyć.
Czasy przejścia tras są bardzo różne, uzależnione od ich poziomu trudności. Zdobywcy podium otrzymują zazwyczaj duże worki z karmą, a wiele nagród rzeczowych jest losowanych między wszystkimi uczestnikami.
W zawodach Pucharu Polski bierze udział zazwyczaj ponad setka uczestników.

Co jednak najważniejsze, dogtrekking, szczególnie w swym ekstremalnym wydaniu, pozwala nam lepiej poznać swojego psa, język którym do nas mówi, jego możliwości i potrzeby. Pozwala nam stać się dużo lepszym „stadem".

fot. W. Langrzyk

Red.: *Skąd Twoje zainteresowanie taką właśnie dyscypliną sportu?*
M. R.: Dogtrekking zacząłem uprawiać z braku czasu. Mój pies wymaga bardzo wiele ruchu, codziennie rano robiliśmy godzinny spacer, przez co musiałem bardzo wcześnie wstawać. Wymyśliłem więc, że biegając zmęczę go tak samo w pół godziny. Po jakimś czasie pojechałem jako widz na zawody Psich Zaprzęgów w Mysłowicach. Pozytywnie zakręceni ludzie biegali, jeździli na rowerach, hulajnogach, wózkach – wszystko z psami. I do tego bardzo szybko. Pomyślałem, że też tak chcę. Ściągnąłem z internetu plan treningowy, kupiłem na aukcji najtańszą uprząż i zacząłem biegać. Po kilku miesiącach koleżanka zaproponowała wspólny wyjazd na zawody. Dziś mam już dwa psy, dużo lepsze uprzęże, tysiące kilometrów w nogach, a także stosik medali i dyplomów z różnych, nie tylko psich, zawodów.

fot. W. Langrzyk

Red.: *Od kiedy uprawiasz tę dyscyplinę? Jak wyglądają Wasze treningi?*
M. R.: Biegać zacząłem dosyć późno, w wieku 27 lat. Na lekcjach wf-u w szkole nigdy nie byłem prymusem. Jednak po kilku miesiącach treningów i paru zawodach okazało się, że biegi długodystansowe to jest to, a z mapą i kompasem – to jeszcze lepiej.

Trenuję około czterech dni w tygodniu. W lesie dobrze ćwiczy się podbiegi i szybkie odcinki na około godzinnych treningach, a w niedzielę na okolicznych polach dłuższe – półtoragodzinne lub dwugodzinne biegi. Wszystko oczywiście z psami. Plany treningowe ściągam z internetu, jest mnóstwo stron poświęconych bieganiu, z różnymi treningami, dostosowanymi do naszego poziomu zaawansowania, czasu jaki chcemy na sport poświęcić i dystansu, na którym chcemy biegać. W doborze sprzętu, walce z kontuzjami i innymi problemami pomagają niezastąpieni dogtrekkingowcy.

Red.: *Kim są Twoi bohaterowie: Brambor i Wtorek?*
M. R.: Brambor jest wspaniałym psem z zabrzańskiego schroniska. Jest to mieszaniec sznaucera olbrzyma, ma mnóstwo siły i ogromnego ducha walki. Przed startem trudno go utrzymać w miejscu, a po 50 km i wielu godzinach na szlaku, kiedy już powłóczę nogami, potrafi na mnie szczekać i szarpać smycz, żebym przyśpieszył, bo ktoś nas dogania. Jest przy tym uosobieniem dobroci i pozytywnego nastawienia do świata.
Od roku startuję z drugim psiakiem – Wtorkiem, który pewnego dnia został znaleziony przez moją narzeczoną w czyżowickim lesie, gdzie prawdopodobnie ktoś go wyrzucił. Jest on dużo mniejszy, jednak nie brak mu zapału i pozytywnej energii.

Red.: *Wasze plany na przyszłość?*
M. R.: Chciałbym wreszcie zostać mistrzem! Jakoś tak się składa, że w najważniejszych imprezach zawsze ktoś jest szybszy. To jednak motywuje do większego wysiłku. Chciałbym też sprawdzić swoje możliwości w maratonie – bez pomocy psiaków. Może na jesień się uda.

Wiele ciekawych informacji, zdjęć, porad oraz terminy zawodów można znaleźć na stronie dogtrekking.com.pl oraz na forum sportów psich zaprzęgów: forum.stake-out.org.

fot. Ewa Zarębska ©

Red.: *Dziękuję za rozmowę i życzę Wam zdobycia na najbliższych zawodach upragnionego mistrzostwa.*

Rozmawiała:
Wioletta Langrzyk

od redakcji

Czerwcowe „U Nas" pęka w szwach. I dosłownie i w przenośni. Mijające miesiące obfitowały w różnego kalibru wydarzenia. Pogoda wreszcie dopisuje, a kalendarz imprez niezwykle bogaty. Nasza gmina świętuje czterdziestolecie istnienia. Jubileusz stał się okazją do uroczystych spotkań, przypomnienia dorobku naszej wspólnoty, okazją do wspomnienia osób, które tworzyły jej oblicze na przestrzeni czterech dekad. Porównując obraz gminy w 1973 r., z obrazem AD 2013 widzimy ogrom zmian, które przeobraziły nie tylko krajobraz naszego otoczenia z typowo wiejskiego (rolniczego) w podmiejski (zanikły otwarte przestrzenie pól) ale też przeobraziły i nas samych. O charakterze każdej wspólnoty nie decydują już wielkie inwestycje ale kapitał ludzki. To mieszkańcy tworzą oblicze ojczyzny najmniejszej. Sukcesy piłkarzy, pływaków, młodych techników stanowią najlepszą z możliwych wizytówek.

Już po podjęciu decyzji określających zawartość numeru otrzymaliśmy wiadomość o wielkim sukcesie Olzanek, jednym z najważniejszych w ostatnich latach. Ambasadorki naszej gminy i śląskiej kultury podbiły po raz kolejny Warszawę. Obszerną relację z ich występów zamieścimy w kolejnym numerze „U Nas".

Pisząc te słowa śledzę na szklanym ekranie wielką debatę, która towarzyszyła polskiej premierze niemieckiego serialu *Nasze matki, nasi ojcowie.* W mojej opinii świetna produkcja. Autorzy opisali tu historię nie z perespektywy jakiejkolwiek racji stanu, systemu (także moralnego) ale z punktu widzenia pojedynczego człowieka. Osoby uwikłanej w system, bezradnej wobec systemu, poddającej się jego zbrodniczemu oddziaływaniu. Często grzesznej, czasem pełnej dylematów. *Wizerunek wojny wytwarzają atrakcyjne seriale* – mówił po swojemu Semka. Miałem wrażenie, że część zaproszonych do studia publicystów nie zrozumiała intencji reżysera. Zamysłu, który udało się zrealizować: pokazania okrucieństwa wojny, niepotrzebnej wojny, która łamie najtwardsze charaktery, która jest w stanie ujawnić tkwiące w człowieku najstraszniejsze instynkty. W innych okolicznościach pewno drzemałyby w ukryciu.

Ja zapraszam Państwa nie tylko do lektury aktualnego wydania ale także na pierwsze spotkanie w ramach Akademii Morawskich Wrót – z młodym naukowcem z Uniwersytetu w Bochum, Davidem Skrabanią. Doktorant bada postawy narodowościowe śląskich emigrantów, którzy od lat 70. XIX w. do wybuchu wojny światowej wyjeżdżali za chlebem do Westfalii. Bada ich losy z perespektywy mikrohistorycznej. Ma nadzieję na poznanie losów kilku rodzin naszych emigrantów, z którymi zetknął się w niemieckich archiwach. Parafrazując tytuł serialu zapraszam na spotkanie *Nasze Babki, Nasi Dziadkowie…*: Turza Śląska, Dom Kultury, Sportu i Rekreacji, 5.07.2013 r., godz. 18.00. Będziemy mieli możliwość spojrzenia na historię z bardziej niemieckiej perspektywy. Spróbujemy też odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób możemy dziś wykorzystać dawne kontakty naszych Starzików z odległymi Westfalami.

D. Jakubczyk

URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Olimpijczycy z wizytą u wójta

15 maja br. wójt gminy Piotr Oślizło spotkał się z laureatami XXVI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, która odbyła się w Nowym Sączu.

Spotkanie z olimpijczykami - od lewej Adam Barteczko Ewelina Langrzyk z-ca wojta Czesław Zychma Monika Myśliwiec Teresa Dragon (z-ca dyr. ZST) wójt gminy.

Jak poinformował nas dyrektor Zespołu Szkół Technicznych z Wodzisławia Śląskiego – Czesław Pieczka, w olimpiadzie tej po raz kolejny czołowe miejsca zajęli uczniowie pochodzący z terenu gminy Gorzyce: Adam Barteczko z Turzy Śląskiej, Ewelina Langrzyk z Czyżowic oraz Monika Myśliwiec z Bluszczowa. Udział w centralnym finale olimpiady jest prawdziwym uczniowskim sukcesem. W olimpiadzie udział wzięło 82 uczniów z 49 ponadgimnazjalnych szkół budowlanych z całej Polski, w tym 16 dziewcząt.

Adam Barteczko zajął po raz drugi z rzędu I miejsce, Ewelina Langrzyk – II miejsce, zaś Monika Myśliwiec – XI miejsce.

Na spotkaniu młodzież dzieliła się spostrzeżeniami, a także planami na przyszłość. Obecnie młodzi naukowcy czekają na wyniki matur, zaś najbliższą przyszłość chcą związać z Politechniką Śląską w Gliwicach.

Młodym, uzdolnionym uczniom złożone zostały gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów.

Powiatowy Lider Przedsiębiorczości 2012 roku

10 maja br. w Skrzyszowie odbyła się uroczystość wręczenia Powiatowych Liderów Przedsiębiorczości 2012 roku.

Już po raz dwunasty wyróżniono przedsiębiorców powiatu wodzisławskiego. Z terenu gminy Gorzyce, na wniosek wójta gminy Piotra Oślizło, tytuł Powiatowego Lidera Przedsiębiorczości otrzymał **Zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy „Sikora" Marcin Sikora z Czyżowic.**

Ponadto tytuły otrzymały firmy:
- Inter Cars S.A. – filia Wodzisław Śląski – Szymon Kuglarz, Piotr Hampel,
- Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa AeMBe – Magdalena Adamczyk,
- Firma Usługowo Handlowa Restauracja Willa – Krzysztof Bander,
- Centrum Języków Obcych sp. z o.o. – Arkadiusz Żydek – Prezes Zarządu,
- Bank Spółdzielczy w Jastrzębiu Zdroju – Ryszard Leszczyński – Prezes Zarządu,
- Zajazd Astoria – Eugeniusz Stacha,
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowo-Transportowe – Rafał Drobny,
- Bar Przystanek – Łucjan Musiał.

Celem konkursu jest wspieranie rozwoju miejscowych firm poprzez promowanie przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem i zasadami etyki oraz wyróżniających się jakością świadczonych usług, promowanie finalistów konkursu na rynkach regionalnych, krajowych i zagranicznych. Konkurs organizowany jest przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców, Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. oraz urzędy gmin powiatu wodzisławskiego.

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 06/245/2013, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA:** WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY:** Daniel Jakubczyk
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ:** Krystyna Okoń | **REDAKTORZY:** Władysława Bańczyk, Bibianna Dawid, Andrzej Nowak, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Paweł Moszczyński
WSPÓŁPRACA: Piotr Będziński, Tadeusz Brachman, Czesław Czaika, Martyna Czerny, Marzena Hojka, Bogusław Jordan, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Jerzy Rebeś, Irena Sauer.
NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK:** "Infopakt", tel. 32 423 85 61
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wkładek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

SPIS TREŚCI

04. **WUJEK AMANT** SZEPTEM O CODZIENNOŚCI
04. **KTO MA PSZCZOŁY, TEN MA MIÓD** ZIELONYM DO GÓRY
04. **XXXI SESJA** RADY GMINY GORZYCE
06. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY**
06. **SYMBOLIKA DRZEWA** ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI
06. **MASŁO** SZLACHETNE ZDROWIE
06. **CYBERUZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY** ŚWIAT NASTOLATKÓW
06. **ARGENTYNA** WIDZIANA OCZAMI MISJONARZA
07. **CZYŻOWICE** WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO
07. PODRŻ STUDYJNA **LGD DO AUGUSTOWA**
08. **GMINA GORZYCE** 1973-2013
10. **110-LECIE SP** W BLUSZCZOWIE
11. ZDOBYWCY **ZŁOTEGO PIÓRA**
13. VI RODZINNY FESTYN **"WESOŁE CZYŻOWICE"**
13. **POD ZNAKIEM INTEGRACJI**

WUJEK AMANT

szeptem o codzienności Martyna Czerny

Przyjechała rodzina z daleka. Jak to z rodzinami z odległych stron bywa, widuje się krewnych bardzo rzadko, często raz na kilka czy kilkanaście lat. Poza tym zazwyczaj wie się o nich bardzo mało. W tym przypadku wszystkie te reguły potwierdziły się. Przybyli uśmiechnięci nowym, bardzo kosztownym zresztą, samochodem. Ona – błyszcząca biżuterią z idealnie ufarbowanymi na ciemny kasztan włosami, on szarmancki, otwierał jej drzwi. Wszystko tak, jak być powinno. Prawie dałam się nabrać. Jedna ciotka, która prawdopodobnie w poprzednim wcieleniu była wróżką, a może po prostu tak dobrze zna się na życiu, nie dała się zwieść. Jako pierwsza zauważyła, że coś jest nie tak. Nie ten błysk w oku, co kiedyś, nie to spojrzenie jak dawniej. Po kilku dniach sytuacja zaczęła się rozjaśniać, a może raczej przyciemniać i stawać się beznadziejna. Zauważyłam, że Ona po cichu w garażu zwierza się babci. To szeptem ze smutkiem na twarzy rozprawiają o czymś z kuzynką w sypialni. Coś jest nie tak. Zagadka rozwiązała się wcześniej niż ktokolwiek by się tego spodziewał.

Pewnego wieczoru, kiedy to cała rodzina zasiadła do stołu, by porozmawiać, powspominać i spędzić miło czas, On pochwycił swoją komórkę do ręki i ukradkiem pod stołem wysyłał tajemnicze wiadomości. Mimo tego, iż jest już dawno po czterdziestce, robił to z wypiekami na twarzy jak zakochany nastolatek. Oczywiście nie uszło to naszej uwadze. Cierpliwość jego ukochanej żony w tamtym momencie się skończyła. Ona doskonale wiedziała, z kim się jej mąż kontaktuje, z inną młodszą, bliższą jego sercu kobietą. Postanowiła sprawę jasno przedstawić nam – wszystkim zgromadzonym przy tamtejszym, jakże rodzinnym stole.

Łzy, krzyki, płacz i lament urozmaiciły ten jakże spokojny wieczór. Ona wykrzyczała, że On od dłuższego czasu ma młodszą wybrankę serca. Z chirurgiczną precyzją dzieliła się z nami informacjami o tym, ile wydaje na nią na miesiąc. Coś w niej w tamtym momencie pękło. Zalał nas potok jej żali. Nie przebierając w słowach, zarzuciła mu, że woli spędzać czas z młodszą, zamiast jechać z nią i ich chorym dzieckiem do szpitala. Po chwili krzyczała, że nadal go kocha. Wszyscy zamarli. Nikt nie spodziewał się tak dramatycznego rozwoju wypadków. Naprawdę nie wiadomo było, jak się w tak niecodziennym momencie zachować. Zapadła głucha cisza. Ona zażądała naszych opinii na temat jego postępowania. Po pierwsze, jak możemy jakiekolwiek opinie w tej sprawie wygłaszać? Po drugie, jak wygłaszać opinię o zdradzającym mężu i ojcu, kiedy on siedzi tuż obok i bacznie się przygląda? Sytuacja trochę komiczna. Winowajca siedział na krześle przytłoczony całą sytuacją, spoglądając to w dół, to na komórkę. Mimo swoich wielkich gabarytów, kojarzył mi się z małym chłopcem, który boi się podnieść głowę, bo wie, że coś napocił. Podejrzewam, że był bardzo zakłopotany, ponieważ pewnie nie miał ochoty na zabawę w rodzinny sąd. Cóż, nie miał wyjścia i musiał zachować kamienną twarz. Rozszalała ona wykrzykiwała, że ma coś powiedzieć, że ma się wytłumaczyć, zadawała mu różne pytania. On? Milczał. Przez cały czas nie odezwał się ani razu w tym temacie.

Kiedy następnego dnia pojechali do domu, zastanawiałam się, czy będą jeszcze razem. Mają wspólne wszystko, dom, dzieci, wspólne życie. On pewnie nie był zachwycony jej brakiem dyskrecji na rodzinnym spotkaniu, a ona nie mogła dłużej wytrzymać, ukrywając to w sobie. Mieszanka wybuchowa. Następnego dnia wracali do domu przez pół Polski. Jestem pewna, że kilka osób, których mijali gdzieś po drodze, zazdrościło im przez moment. Pewnie ktoś pomyślał, że idealna, szczęśliwa, elegancka para wraca swoim wymarzonym samochodem gdzieś z weekendu. A w aucie panowała głucha cisza... ale tego przejeżdżający obok ludzie już nie słyszeli.

KTO MA PSZCZOŁY, TEN MA MIÓD...

zielonym do góry Jerzy Rebeś

Tytuł to połowa zabawnego powiedzonka. Druga jego część brzmi: „… kto ma dzieci, ten ma trud". Chociaż funkcjonuje jeszcze inna wersja ostatniego wyrazu. A z miodem w ostatnich latach bywa niewesoło. Wprawdzie podczas corocznego rodzinnego festynu „Wesołe Czyżowice", jaki miał miejsce 9 czerwca, lał się obficie z plastrów odwirowywanych w miodarce obsługiwanej na przygotowanym pokazie przez gorzyckich pszczelarzy, to jednak problem jest poważny i ma zasięg globalny. Pszczoły miodne giną i dzieje się to w zastraszającym tempie. Według szacunkowych, lecz w miarę wiarygodnych danych, bo pochodzących od pszczelarzy i naukowców, od początku XXI wieku w samej Europie straty wynoszą co najmniej 20 % populacji gatunku, w Ameryce Północnej wyginęła jedna trzecia rodzin, a już w Wielkiej Brytanii straty sięgają 50 %.

Obserwowane w ostatnich kilkunastu latach masowe wymieranie pszczół jest jednym z najbardziej zagadkowych zjawisk występujących w nowoczesnej agrokulturze. Znajduje się coraz to inne przyczyny: niewłaściwe stosowanie pestycydów, wprowadzanie do handlu nie do końca sprawdzonych ich modyfikacji, tworzenie rolniczych monokultur, powszechne zwalczanie chwastów, likwidacja naturalnych zbiorowisk roślinnych, zmiany klimatyczne, a nawet stosowanie upraw GMO i używanie telefonów komórkowych. Brakuje tu jeszcze wpływu UFO i zjawisk nadprzyrodzonych. Tak to już jest, gatunek Homo Sapiens lubi wiedzieć, a jak jest inaczej denerwuje się i szuka odpowiedzi. Czasem po omacku, a najczęściej w sposób naukowy.

Po odnotowaniu pierwszych przypadków masowego wymierania pszczół na terenie Izraela w tamtejszych laboratoriach odkryto wirus, który atakował układ nerwowy pszczół, doprowadzał do ich dezorientacji, odrętwienia, bezwładu i w efekcie do śmierci. Podobne zjawisko, choć już nie poparte badaniami klinicznymi, odnotowano najpierw we wschodnich stanach USA, później w całej Ameryce Północnej, a następnie poczynając od zachodniej części, na całym kontynencie europejskim. W harmonijny, uporządkowany i hierarchiczny system życia pszczół wdziera się chaos. W rodzinach, gdzie jest królowa, jako jedyna reproduktorka, strażniczki, robotnice dbające o czystość i porządek, wychowujące czerw oraz znoszące nektar i pyłek, a także trutnie, czyli „faceci" tolerowani na wypadek konieczności zapłodnienia nowej królowej, zaczęło dziać się coś niedobrego. Zmniejsza się aktywność, obowiązkowość w opiece nad czerwiem i orientacja w terenie do tego stopnia, że niektóre pszczoły nie mogą znaleźć wlotka (wejścia do ula).

Aż dziw bierze, że przy tak zaawansowanym rozwoju nauki, jaki mamy w obecnych czasach, problem nie został wyjaśniony. Brak wyobraźni uczonych? Wyginięcie pszczół byłoby przecież ekosystemową katastrofą, porównywalną z wyginięciem dinozaurów, tyle że dla człowieka o wiele boleśniej odczuwalną. Aż trudno sobie wyobrazić konieczność sztucznego zapylania roślin. Rzecz jest oczywiście technologicznie wykonalna, ale jakim kosztem? Miliardy, biliony euro? Ile kosztowałyby uzyskiwane w ten sposób produkty i kogo byłoby stać na ich kupno? Z opisanym problemem kojarzy mi się nurtująca przez wiele lat myśliwych i ekologów kwestia drastycznego spadku populacji zająca szaraka. Ten niezwykle kiedyś liczny gryzoń w niektórych rejonach kraju wyginął całkowicie. Winą obarczano wiele czynników. Po latach dociekań i obserwacji okazało się, że każdy z nich jest słuszny, a przyczyną dramatu zajęcy jest nałożenie się tych przyczyn. Podejrzewam, że w przypadku pszczół jest podobnie.

Pytanie, czy my możemy coś dobrego zrobić dla naszych skrzydlatych sprzymierzeńców? Na pewno ostrożność, rozwaga i świadomość skutków stosowania środków ochrony roślin. Każdy pestycyd dopuszczony do obrotu ma swoisty paszport określający m.in. okres karencji, czyli czas, po którym roślina może być spożywana, a także okres prewencji dla pszczół, to jest czas jaki musi upłynąć, aby preparat był dla nich bezpieczny. Chemia będzie naszym sprzymierzeńcem tylko wtedy, gdy ściśle podporządkujemy się zaleceniom.

Wielkołanowe uprawy, kurczenie się terenów użytkowanych rolniczo, przechodzenie pól w nieużytki powodują zmniejszanie bazy pokarmowej dla pszczół. Możemy przynajmniej częściowo temu zaradzić, łącząc przyjemne z pożytecznym. Przygotowując rośliny do ekspozycji na wspomniany wcześniej festyn, ze zdziwieniem uświadomiłem sobie jak duży jest procentowy udział egzemplarzy miododajnych w doborze krzewów ozdobnych i bylin. To praktycznie co druga – trzecia bylina i 20-30 procent krzewów.

Z tych ostatnich najbardziej godne polecenia są wszystkie odmiany irgi. Na nich właściwie możemy testować ilość i kondycję pasiek w okolicy. Dalej (podaję w kolejności zaobserwowanych oblotów): żylistki, janowiec balwierski, wiciokrzewy, tawuły, wejgele, kiścienie, kalmie i wegeta. W bylinach lista jest znacznie dłuższa. Otwierają ją bez wątpienia liatra, kozłek lekarski i miodunka, dalej jeżówka, lawenda, irys amerykański, rdest, dzwonek karpacki i koreański, macierzanka, firletka, jasnota, krwawnik, dąbrówka, szałwia, przetacznik, bodziszek, ukwap i jeszcze na pewno wiele innych. Nietrudno zauważyć, że wśród wymienionych, co też ciekawe, jest wiele popularnych ziół, które mimo iż są w postaci odmian, to w większości nie zatraciły swych właściwości leczniczych.

A więc pamiętajmy o ogrodach. I o pszczołach przy okazji.

XXXI SESJA RADY GMINY GORZYCE

W dniu 3 czerwca br. w sali WDK w Olzie odbyła się XXXI Sesja Rady Gminy Gorzyce, na której podjęte zostały uchwały w sprawie:

– miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w granicach administracyjnych Gminy Gorzyce;
– zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2013 r.;
– zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2013-2019;
– przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. Diagnoza potencjału rozwojowego obszaru funkcjonalnego zlokalizowanego wzdłuż autostrady A1 na terenie subregionu zachodniego województwa śląskiego;
– rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w związku z podjęciem Uchwały nr XXIV/193/12 Rady Gminy Gorzyce z dnia 29.10.2012 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;
– rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Gorzyce.

ciąg dalszy na następnej stronie

komentarz samorządowy Stanisław Sitek

Od was zależy, jaki konkretny kształt przybierać będzie w Polsce wolność i demokracja – Jan Paweł II

40 lat minęło

Obchody rocznicy utworzenia gminy Gorzyce stały się okazją nie tylko do świętowania, ale i refleksji nad okresem minionych lat. Powinny też być impulsem do podjęcia nowych zobowiązań. W maju, w pobliżu Dnia Samorządu Terytorialnego (obchodzonego corocznie 27 maja, a uchwalonego w 2000 r.), na uroczystej sesji miały miejsce dwa doniosłe wydarzenia. Pierwsze to Honorowe Obywatelstwo Gminy Gorzyce dla Adama Zdziebło, senatora, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego – skutecznie wspierającego gminę w pozyskiwaniu środków na realizację inwestycji o znaczeniu strategicznym dla rozwoju gospodarczego, prawdziwego ambasadora gminy Gorzyce i kultywowanych na Śląsku wartości; a druga, to podsumowanie 40 lat gminy Gorzyce. Przygotowana specjalnie na tę uroczystość prezentacja oraz wystąpienie wójta ukazały dorobek gminy w minionych latach.

Gmina świętuje

Świętować należy nawet małe sukcesy. W minionym czterdziestoleciu gminy Gorzyce (jako odrębnej jednostki), vide: „XXX Sesja Rady Gminy. Jubileuszowe reminiscencje", można wyróżnić następujące okresy: przed 1973, 1973-1990, 1990-2013. Cezurę stanowią przeprowadzone 27 maja 1990 r. wybory, w których zdecydowano o podstawach demokracji – dokonano wyboru nowego samorządu, samorządu nowych nadziei, oczekiwań i wiary na dalszą poprawę warunków życia mieszkańców. Były to także pierwsze wolne wybory do władz terytorialnych w całej Europie Środkowej i Wschodniej. Od tego momentu mieszkańcy zaczęli samodzielnie decydować o kierunkach rozwoju swoich miast i gmin. Samorządność to samo-rządzenie, a więc rozwiązywanie własnych spraw, przez samych zainteresowanych, na własną odpowiedzialność.

Aby samorządność mogła zafunkcjonować, musi istnieć pewna grupa ludzi, która ma wspólne interesy i wspólne sprawy do rozwiązania, a więc pewna wspólnota. Samorząd to system służący do reprezentowania jej interesów i rozwiązywania jej własnych spraw, to brak przymusu, sytuacja, w której można dokonywać wyborów spośród wszystkich dostępnych opcji – to wolność. A jak ją zagospodarowujemy zależy tylko od nas. Wolność to słowo, które posiada wiele znaczeń. Niektórzy przez całe życie o niej marzą, a inni nie wiedzą, co z nią robić. Jest wolność osobista, wyboru, słowa, polityczna, przekonań, oraz jakby zacząć dokładniej zagłębiać się w znaczenie tego słowa znalazłoby się jeszcze kilka przymiotników. Wolność osobista jest typem wolności najcenniejszej dla każdego człowieka. Bez tej wolności nie można mówić o innych jej typach, gdzie wolność wyboru jest wolnością, z której ludzie najmniej potrafią korzystać. *Od was zależy, jaki konkretny kształt przybierać będzie w Polsce wolność i demokracja* – Jan Paweł II.

Sukcesy przed, czy za nami

Władze gminne są najbliżej obywatela, mieszkańcy szukają u nich oparcia i pomocy we wszystkich sprawach, także i tych, na które gmina nie ma wpływu i za które formalnie nie odpowiada. Nadzieje i oczekiwania mieszkańców kierowane są właśnie do tej instytucji. I obojętnie czy to dotyczy inwestycji, czy innych problemów i spraw bieżących, jak i najważniejszego, samorządowego tematu końca czerwca, tj. nowych zasad zarządzania śmieciami w gminie. Wiele gmin, także i nasza wyceniły koszty śmieciowe (prawdopodobnie) zbyt wysoko. Średni poziom ok. 10 zł na domownika, po wyłonieniu firm w przetargu, które mają odbierać śmieci – jest za wysoki. Za to pojawi się bufor na lokowanie (nie)uzasadnionych kosztów administrowania przez gminę tym obszarem. Także tu biurokratyczną kontrolę działania administracji można zastąpić mechanizmami obywatelskimi. W ten sposób dochodzi do rozbicia administracyjnego monopolu państwa.

Doświadczenia wydarzeń w gminach dotkniętych lawinowym wzrostem bezrobocia wskazują, że do rangi najważniejszych zadań samorządu gminnego należy działanie na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy i przeciwdziałania bezrobociu. Samorząd gminny, dla uniknięcia zaskoczenia spiętrzeniem problemów socjalnych i społecznym związanych z upadkiem działających na jego terenie przedsiębiorstw, musi stale śledzić ich losy, zabiegać o inwestorów, czynnie angażować się w działania prewencyjne, prowadzić aktywną politykę rozwoju wyrastającą z planów strategicznych. Strategia rozwoju powinna stać się fundamentem polityki edukacyjnej, inwestycyjnej, promocyjnej. Kompleksowe podejście do zarządzania rozwojem stało się nakazem chwili. Umiejętność rozwiązywania problemów społecznych stanowi, obok wspierania rozwoju gospodarczego, największe wyzwanie dla władz gminnych.

Osoba, która twierdzi, że coś jest niemożliwe nie powinna przeszkadzać osobie, która właśnie to robi – przysłowie chińskie.

Wiele zmieniło się w naszej gminie. W pierwszej połowie okresu samorządowego corocznie oddawano do użytku jedną dużą inwestycję (biblioteki, trzy przedszkola, WDK – vide: „Jubileusz 20-lecia istnienia Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach", cztery szkoły podstawowe i gimnazja, pięć sal gimnastycznych i hala sportowa w Gorzyczkach, dwa obiekty sportowe i boiska, budynki gminne, kompleks „Nautica", infrastruktura drogowa, wodociągi, gazyfikacja, kanalizacja sanitarna, cmentarz w Rogowie wraz z parkingami i budynkiem przedpogrzebowym, itd. – w sumie 23 poważniejsze obiekty kubaturowe). W ostatnich latach inwestycje rozwojowe wyraźnie wyhamowały, a jednocześnie problemów finansowych przybyło, pomimo że rozwój gminy wspierany był środkami unijnymi.

Ludzie, którzy tracą czas, czekając, aż zaistnieją najbardziej sprzyjające warunki, nigdy nic nie zdziałają. Najlepszy czas na działanie jest teraz! – Mark Fisher.

Ciężkie doświadczenia i niewiadoma przyszłość

Trzeba było też zmierzyć się w 1997 r. z powodzią „tysiąclecia" i odbudować zniszczone domy i całą infrastrukturę na 1/3 obszaru gminy. Pomimo tych zniszczeń i innych trudności, cieszyliśmy się z wielu sukcesów, nagród i wyróżnień naszej gminy, np.: tytuły „Najpiękniejsza Wieś Województwa Śląskiego" dla Olzy, Bluszczowa i Turzy Śl., nagrody za selektywną zbiórkę śmieci, itd. I kolejne sukcesy, uczniów pochodzących z terenu gminy Gorzyce, vide: „Olimpijczycy z wizytą u wójta".

Dziś z perspektywy czasu można z całą pewnością stwierdzić, że ze wszystkich reform reaktywacja samorządu terytorialnego stała się największym sukcesem. Samorządowcy często lepiej rozumieją autentyczne potrzeby ludzi niż władza centralna.

Wolność. Po co wam wolność? Macie przecież telewizję
Wolność. Po co wam wolność? Macie przecież Interwizję, Eurowizję
Wolność. Po co wam wolność? Macie przecież tyle pieniędzy (…)
Wolność. Po co wam wolność? Z każdej wystawy dobrobyt tryska
Wolność. Po co wam wolność? Macie przecież chleb i igrzyska
(Po co wolność – Kult)

(16.06.2013 r.) e-mail: ssitek@vp.pl

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce uchwalony

Na XXXI sesji Rady Gminy Gorzyce radni podjęli uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w granicach administracyjnych gminy Gorzyce.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego. Podjęta uchwała jest zakończeniem procedury planistycznej sporządzania planu w trakcie której przeanalizowano ponad 450 złożonych do planu wniosków.

Działania te były możliwe dzięki podjętej przez Radę Gminy Gorzyce 21 kwietnia 2011 r. uchwale Nr VI/41/11 w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w granicach administracyjnych gminy Gorzyce.

Przystąpienie do sporządzenia planu uzasadnione było potrzebą między innymi ochrony interesu publicznego w zakresie:

1/ podporządkowania planowanego zainwestowania ochronie wartości środowiska przyrodniczego, krajobrazowego i kulturowego,

2/ zabezpieczenia przeciwpowodziowego gminy Gorzyce,

3/ poprawy dostępności komunikacyjnej,

4/ poprawy ładu przestrzennego poprzez zwiększenie wymagań dotyczących standardów zabudowy i zagospodarowania.

Opracowany plan pozwoli na ustabilizowanie zasad zagospodarowania przestrzennego poprzez zastosowanie kompleksowych rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych, uwzględniających relacje z terenami otaczającymi oraz kształtowanie systemów zieleni i struktur zabudowy.

Ponadto w związku z istniejącym zagospodarowaniem terenu dla części dróg publicznych przyjęto mniejsze szerokości w liniach rozgraniczających niż określone w rozporządzeniu w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. z 1999 nr 43 poz. 430 z późn. zm.). Przyjęcie tych szerokości uzyskało pozytywne uzgodnienie zarządców dróg oraz było poprzedzone analizą, o której mowa w §7 ust. 2 tego rozporządzenia, a także spełnia pozostałe wymogi ww. rozporządzenia. Opracowany projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i prognozą skutków finansowych uchwalenia planu, dostosowany do wymagań ustawy, rozporządzeń wykonawczych i do pozostałych przepisów odrębnych, został poddany opiniowaniu i uzgadnianiu, uzyskując pozytywne uzgodnienia i opinie.

Projekt planu był wyłożony do publicznego wglądu od 26 listopada do 28 grudnia 2012 r., w ramach którego przeprowadzono publiczną dyskusję nad przyjętymi w nim rozwiązaniami w dniu 13 grudnia 2012 r. W terminie określonym do składania uwag do projektu planu złożono 93 uwagi, z czego 57 nie zostało uwzględnionych, pozostałe wnioski po ich analizie zostały uwzględnione w całości w ilości 22 sztuk oraz w części w ilości 14 sztuk. Szczegółowe uzasadnienia w tym zakresie zostały przedstawione w załączniku nr 4 do uchwały. Ponadto Rada Gminy Gorzyce przed przystąpieniem do głosowania nad całością planu będzie głosowała oddzielnie nad każdą uwagą wniesioną do planu, która została uwzględnionym w części lub nie została nie uwzględnionych wcale .

Procedura planistyczna sporządzania planu została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy, a projekt planu spełnia wymogi merytoryczne i formalne do jego uchwalenia. Ponadto należy stwierdzić, iż opracowany plan jest zgodny z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce", które zostało uchwalone uchwałą Nr XLIII/381/10 Rady Gminy Gorzyce z dnia 30 września 2010 r.

MASŁO

szlachetne zdrowie

Piotr Będziński

Prawdziwe masło powstaje z mleka, a właściwie ze śmietany. Składa się w 75% z tłuszczu, a także z wody, witamin A, D i E. Przepisy określają, że masło musi zawierać 100% mleka, czyli tłuszczu zwierzęcego, ale nie zabraniają mieszania tłuszczu zwierzęcego z olejem roślinnym. Takie produkty, sprzedawane w podobnych opakowaniach, często są mylone z masłem. Co piąty produkt sprzedawany w sklepach, wyglądający jak masło, to tańsza i gorsza podróbka. Masło powinno zawierać od 80-90 % tłuszczu. Najczęściej kupowane są: masło ekstra i masło śmietankowe. Masło ekstra powstaje z ukwaszonej, pasteryzowanej śmietanki i musi zawierać co najmniej 82% tłuszczu. Masło śmietankowe powstaje z nieukwaszonej śmietanki i może mieć 72% tłuszczu. Masło ekstra ma sześć razy mniej cukru mlecznego – laktozy, który może powodować problemy żołądkowe.

Najczęstszym sposobem wprowadzania w błąd jest podawanie przez producentów procentowej zawartości tłuszczu zwierzęcego i roślinnego. Np. informacja na opakowaniu mówi o 73% tłuszczu, ale dokładna lektura zawartości pokazuje, że aż 37% to tłuszcz roślinny, a do tego emulgatory, zagęstniki i woda. Aby skłonić do kupna produktów masłopodobnych, na opakowaniach najczęściej pojawia się krowa lub skopek, czyli zbite z drewnianych klepek wiaderko na mleko. Nie bez znaczenia jest także cena, ponieważ prawdziwe masło robione jest z naturalnych składników jest droższe. Mieszanki tłuszczów są tańsze, bo tańsze od mleka są oleje roślinne.

Jak rozpoznać „oszukane" masło?

Prawdziwe masło znajdujące się w sklepowej lodówce powinno być twarde, mix będzie miękki.

Prawdziwe masło wrzucone na patelnię topi się, tworząc białą pianę. Mix masła i oleju roślinnego ma intensywny kolor żółty, rozlewa się i ma mniej piany.

Czy masło jest zdrowe?

Masło w ponad połowie zawiera nasycone kwasy tłuszczowe, których nadmierne spożycie powoduje powstawanie zmian miażdżycowych. Dlatego ważne jest, żeby osoby spożywające dużo tłuszczów zwierzęcych ograniczały spożycie masła. Masła nie powinny jeść osoby chore na choroby układu krążenia, które powstają na podłożu miażdżycy, ale również osoby które mają podwyższony poziom cholesterolu we krwi.

CYBER--UZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY

świat nastolatków

Anna Głowacka

Czy można się przyzwyczaić do ogromnej ilości bodźców, które płyną z mediów elektronicznych? Postarajmy się odpowiedzieć na to pytanie, biorąc za przykład komputer, który z jednej strony jest doskonałym narzędziem pomagającym w różnych dziedzinach życia, z drugiej zaś – przyczyną zaniku więzi międzyludzkich. Wśród internautów uzależnionych od komputera jest młodzież, która potrzebuje specjalistycznej pomocy. Uzależnienie od komputera i internetu można leczyć. Najczęstszą formą leczenia tego typu uzależnienia jest psychoterapia, która ma na celu ukształtowanie umiejętności kontrolowania czasu spędzanego w sieci. Terapia taka nie polega więc na pozbawieniu możliwości korzystania z internetu. Specyficzną techniką leczenia uzależnień komputerowych jest przygotowanie i przestrzeganie ściśle określonego planu dnia. Dzięki internetowi, który poprzez swój globalny zasięg oraz łatwy dostęp stwarza szeroką platformę komunikacji, żyje nam się łatwiej. Co za tym idzie? Współczesna młodzież ma coraz mniej ochoty na bezpośrednie rozmowy. To dzięki internetowi młodzi ludzie załatwiają wiele spraw, zarówno osobistych, jak i zawodowych. Szybko uzależniają się od czynności, które dzięki internetowi wykonują. Wielu uczniów widzi świat przez pryzmat komputera, telefonu komórkowego czy konsoli do gier. Czy wirtualny świat nie zawładnął nami całkowicie? Z pewnością tak. Dlaczego? Śmiało możemy mówić nie tylko o skutkach fizjologicznych, ale również o psychologicznych i społecznych, jakie wywołuje nadużywanie komputera. Z powodu sporej ilości czasu, jaki spędzamy przy komputerze, tracimy nie tylko przyjaciół i znajomych. Cierpimy na bezsenność, podupadamy na zdrowiu, zaniedbujemy swoje obowiązki. Bardzo niepokojące stają się niewątpliwie skutki psychologiczne. Należy tutaj wspomnieć przede wszystkim o zachwianiu komunikacji w sferze niewerbalnej, fobii społecznej, która wyraża się na unikaniu kontaktów osobistych z innymi ludźmi, a także depresji spowodowanej brakiem kontaktu z komputerem. U nastolatka zostają zubożone struktury poznawcze, gdyż jego świat zostaje ograniczony jedyny do monitora komputerowego. U młodych osób nadużywających komputera relacje z najbliższymi ulegają degradacji z powodu nowej tożsamości sieciowej. Świat wirtualny staje się piękniejszy i ciekawszy od tego realnego. Niestety to tylko imaginacje, które małymi krokami niszczą nasze postrzeganie o prawdziwym życiu.

SYMBOLIKA DRZEWA

zrozumieć język symboli

Piotr Będziński

Drzewo, najdoskonalszy twór świata roślinnego, samo w sobie mogło wprawiać w podziw ludzi pierwotnych. Przeczuwali oni w nim wyraz wyższej mocy. W historii każdej religii, w przekazach ludowych, w archeologii i sztuce całego świata spotykamy się ze świętymi drzewami. Dla ludów starożytnych drzewo jest sposobem objawiania boga, obrazem kosmosu, symbolem życia, punktem centralnym świata, alegorią ciągle odradzającej się natury. Nigdy samo drzewo nie było ubóstwiane ze względu na nie samo, lecz ze względu na to, co ono oznaczało i co objawiało. Pod jego postacią kryje się rzeczywistość duchowa; jest napełniona „świętymi" mocami. Corocznie obumierając i powracając do życia, objawia rzeczywistość pozaludzką i odtwarza to, co dokonuje się w kosmosie jako całości. Dlatego drzewo jest symbolem wszechświata. Ale w centrum świata znajdujemy zawsze tylko jedno drzewo, drzewo wiecznego życia albo wiedzy. Jest nim Yggdrasil krajów północnych, którego korzenie sięgają serca ziemi. Przy nim znajduje się studnia życia, a zwierzęta mieszkają w jego gałęziach.

Tradycja hinduska od najdawniejszych czasów przedstawia natomiast kosmos pod postacią olbrzymiego drzewa rosnącego korzeniami ku górze. Drzewo to zanurza swoje korzenie w niebie, a swoje gałęzie rozpościera pod ziemią.

Grecy i Rzymianie wierzyli, że człowiek pochodzi od jesionu. Z drugiej strony mitologia zna przypadki przemiany ludzi w drzewa, na przykład przemiana Dafne w drzewo laurowe.

Z kultem drzew były połączone uczty ofiarne. Odbywały się one w cieniu „świętego drzewa", które otaczał „święty gaj", a nawiązywano w nich więź nie tylko z życiem i siłą drzewa, ale i z Matką-Ziemią, i ciałami niebieskimi. Uczta członków jakiegoś rodu czy szczepu była zarazem podtrzymywaniem łączności i pamiątką powszechnej uczty ofiarnej pod pradrzewem. Ludy wierzyły, że w tych ośrodkach religijnych doświadczają też bliskości boga, jego opieki, wyroczni. Ciągłość rodu, jego wolność i jedność są związane z drzewem stojącym w środku gaju, tak jak o trwaniu wszechświata stanowi drzewo świata.

Znane do dzisiaj drzewka na święta majowe, wiechy, wianki ciecielskie, a nawet drzewka bożonarodzeniowe, są pochodzenia pogańskiego. Wszystkim tym zwyczajom towarzyszył starożytny przesąd, zgodnie z którym siły natury mogą przechodzić z jednej istoty żywej na drugą. Człowiek, otaczając się gałązkami albo drzewkami, dotykając ich, pragnie, aby rozkwitające dopiero życie natury i jej płodność stały się jego udziałem i oddaliły od niego złe moce. Zwłaszcza podczas tzw. srogich nocy, między 25 grudnia a 6 stycznia, podczas których szczególnie obawiano się działań złych duchów, zawieszano w domach zielone gałązki i zapalano światła, mające chronić domostwa przed wszelkim złem. Potem używano do tego samego celu całych drzewek, na których zawieszano świece.

W świecie chrześcijańskim najważniejsze i pierwsze są drzewa raju. Drzewo życia i drzewo poznania. Z drugiej zaś strony – drzewo krzyża.

Warto także wspomnieć o drzewach genealogicznych, przybierających ozdobną formę roślinną. U ich podłoża może znajdować się idea odwiecznej więzi pomiędzy człowiekiem i drzewem.

ARGENTYNA WIDZIANA OCZAMI MISJONARZA

W maju czyżowicki Klub Podróżnika spotkał się trochę nietypowo, bo 31 maja, w piątek po uroczystości Bożego Ciała. Gościem spotkania był ksiądz Ireneusz Kliche z parafii w Rogowie, który opowiedział o swojej pracy na placówce misyjnej w Argentynie. Wieczór ten był długo wyczekiwany przez klubowiczów, ale warto było czekać, bowiem na spotkaniu ksiądz Kliche pokazał nam Argentynę, której nie znaliśmy. Argentynę pozbawioną prądu, wody, szpitali. Przedstawiane zdjęcia, które zgromadził ksiądz Ireneusz w czasie 8-letniego pobytu w Argentynie oraz ciekawy komentarz, przybliżyły wszystkim życie mieszkańców północnej Argentyny i problemy społeczne, z jakimi się mierzą. Zdjęcia były wspaniałe, przedstawiały codzienne życie mieszkańców, ujęcia niespotykane w komercyjnych źródłach, prawdziwą prowincję dziesięciokrotnie większej od Polski Argentyny. Nasuwa się konkluzja – Europejczyk, pełniący posługę misyjną w zapomnianych rejonach Argentyny musi wyróżniać się wieloma niepospolitymi cechami charakteru i silnie ugruntowaną wiarą, które umożliwią mu przetrwanie w tamtejszych realiach. Po obejrzeniu takiego reportażu człowiek uzmysławia sobie wagę słowa misja!

Atmosfera spotkania zachęciła nowych uczestników do stałego bywania na spotkaniach Klubu Podróżnika. Kolejne odbędzie się 27 czerwca o godzinie 18.00. Wszystkich chętnych zapraszamy. Relację ze swojej podróży po szlaku Buen Camino, przedstawi Wiesława Orczykowska.

M. Smyczek

CZYŻOWICE WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Najpierw połączyła nas pasja i chęć działania na rzecz naszej miejscowości, później powołaliśmy do życia Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa", którego celem jest współpraca organizacji i instytucji działających w Czyżowicach. A teraz wspólnie opracowaliśmy publikację „Czyżowice wczoraj, dziś i jutro".

Pod takim tytułem ukazała się długo oczekiwana książka opisująca naszą miejscowość. Nareszcie udało się w jednym wydaniu zebrać prawie wszystkie dostępne informacje. Cieszymy się, że wstępem książkę opatrzył wójt gminy Gorzyce Piotr Oślizło, a posłowiem senator RP prof. Antoni Motyczka. Kolejne rozdziały tej publikacji to: Środowisko naturalne, Historia miejscowości, Kościół, Mała architektura sakralna, Oświata, kultura, zdrowie, Organizacje, Turystyka, Przedsiębiorczość i Ludzie. Powstały one nie tylko w oparciu o materiały dokumentalne, ale często (z konieczności) z relacji ustnych. Jak napisaliśmy we wstępie „Od redakcji" za wszystkie błędy czy nieścisłości przepraszamy. Dziękujemy wszystkim autorom – członkom stowarzyszenia, ale i jego sympatykom, a także miłośnikom naszej miejscowości. Różnorodność stylu twórców opracowania sprawiła, że nie jest ono jednorodne. Naszym zdaniem to bogactwo tej publikacji.

Nad całością pracowali Piotr Pawlica, Wioletta Langrzyk i Stefania Rodak. Opracowanie graficzne i skład to zasługa Radosława Dawida. Wydawcą jest Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach, który pozyskał środki z Unii Europejskiej w ramach osi 4-LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Nazwa dofinansowanego projektu to: „Wkład miejscowości Czyżowice w kształtowanie kapitału społeczno-kulturalnego obszaru LGD „Morawskie Wrota" przedstawiony w publikacji książkowej poświęconej wsi Czyżowice".

Na pewno toczyć się będą dyskusje dotyczące zawartości publikacji. Będziemy wdzięczni za uwagi, tym bardziej że wiele się nauczyliśmy i zdobyliśmy cenne doświadczenie. Mamy kolejne plany…, bo przecież, my – współcześni, powinniśmy pamiętać o dziedzictwie naszych przodków i wspominać tych, dzięki którym nasza miejscowość powstała i rozwijała się przez wieki i pokolenia. Uczmy młode pokolenie wdzięczności i szacunku dla tych, którzy byli przed nami, ale też ocalajmy pamięć o żyjących.

Tak się złożyło, ze nie ma już wśród nas prof. Antoniego Motyczki, który pisząc swój tekst, wyrażał nadzieję, że „książka ukaże piękno tej ziemi, jej malowniczy teren, bogactwo przyrody oraz ciekawe miejsca, które można tu zobaczyć". I tak się stało. Jego pytanie „Dlaczego wybrał pan Czyżowice?" brzmi dzisiaj zupełnie inaczej. Dziękujemy, Panie Profesorze!

S. Rodak, Członek Zarządu SAL „Perspektywa"

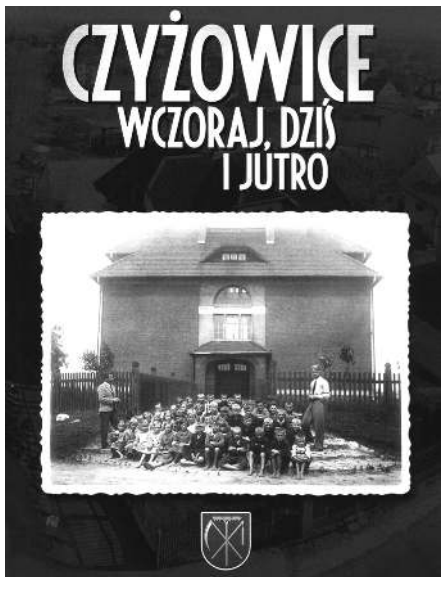

PODRÓŻ STUDYJNA LGD DO AUGUSTOWA

Po długich dniach niepogody,
słoneczko z ziemią doszło do zgody.
Pięknie świat ten oświeciło
i nasze samopoczucie odmieniło.
Autokar mknie z południa w północne strony,
by poznać dorobek innych i wschodnie ikony.
„Kanał Augustowski i Rospuda"
to piękno natury i działań ludzkich zasługa.
Szlak podróży naznaczony bocianów gniazdami,
to majestatyczne okazy między ptakami.
Poznajemy wśród lasów, statkiem płynąc zakolami,
miejsca zaznaczone Jana Pawła II śladami.
W Studzienicznej studnia z wodą cudowną,
na brzegu jeziora łabędź z pozą nadobną.
Projektowe obiekty w gminie Płaska oglądamy,
kreatywność władz samorządowych doceniamy.
Gościnność gospodarzy i kuchnia lokalna,
to dla nas wartość niepodważalna.
Klasztor w Supraślu wielkością imponuje,
monumentalny monaster nad nim góruje.
Muzeum ikon na nas wywarło wrażenie,
to obrazy modlitw przedstawienie.
Podróże kształcą, mamy tego potwierdzenie,
to inspiracja i nowych planów wprowadzenie.

Podróże kształcą i wzbogacają naszą wiedzę. Potwierdzeniem tego jest nasz wyjazd do Augustowa i okolic. Spotkanie z aktywem Stowarzyszenia „Kanał Augustowski i Rozpuda" było okazją do wymiany poglądów, doświadczeń, poznania specyfiki i problemów lokalnej społeczności, a zarazem nawiązania osobistych kontaktów. Gospodarze bardzo mile wspominali pobyt u nas w 2010 roku.

Mieliśmy okazję zobaczyć przykłady zrealizowanych projektów: wyremontowane domy kultury z kompleksami sportowo-rekreacyjnymi, ścieżki rowerowe, obiekty agroturystyczne. Ciekawym aspektem spotkań było poznawanie smaków kuchni regionalnej oraz innych smacznych potraw zaspakajających nawet te wybredne gusta kulinarne. Niezwykłym przeżyciem był rejs po Kanale Augustowskim „Papieskim szlakiem". Zachwyceni byliśmy pięknem przyrody, ciszą i spokojem. Podążaliśmy miejscami, które oglądał Nasz Ojciec Święty. Zwiedziliśmy również śluzę Kurzyniec z mostem zwodzonym, a także wodne turystyczne przejście graniczne z Białorusią. Ciekawostką jest fakt, że autokar nasz przemierzał znaczne odległości po prostu drogami leśnymi.

Wójt gminy Płaska przyjął nas bardzo gościnnie, pokazał Zielone Płuca Europy w tej części kontynentu, ziemie leżące w sercu Puszczy Augustowskiej, gdzie ponad 82 procent powierzchni stanowią lasy i jeziora, a gęstość zaludnienia to siedem osób na km kw. Dla każdego z nas pierwsze wrażenie to cisza, spokój i dziesiątki bocianich gniazd, które towarzyszyły nam podczas całej podróży. W podziw wprawiały nas kilometry ścieżek rowerowych z całą infrastrukturą, centra informatyczno-sportowo-rekreacyjne z pełnym wyposażeniem, dostępność Internetu, ład i porządek.

Dopełnieniem naszej podróży było zwiedzanie Supraśla, perły Puszczy Knyszyńskiej, miasteczka o specyficznej, wschodniej atmosferze. W zabudowie miasteczka wyróżnia się kompleks męskiego Klasztoru Zwiastowania NMP, który obecnie jest w rękach Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Supraski monster w 2011 roku znalazł się w gronie siedmiu nowych cudów Polski (plebiscyt magazynu „National Geographic Traveler"). Niestety, ta unikalna gotycka cerkiew obronna jest rekonstrukcją wysadzonej w 1944 r., a wspaniały barokowy ikonostas z XVII wieku przepadł bezpowrotnie. W Pałacu Opatów zwiedziliśmy Muzeum Ikon, interaktywne muzeum sztuki sakralnej wschodniego chrześcijaństwa, prezentujące głównie rosyjskie ikony pozyskane przez służby celne na wschodniej granicy Polski. Wrażenie niesamowite: punktowe oświetlenie, muzyka starocerkiewna, prezentacja multimedialna procesu powstawania ikon. Przykładem zagospodarowania zabytków jest Pałac Buchholtzów, gdzie obecnie siedzibę swą ma Liceum Plastyczne. We wnętrzach pałacu wśród wielu elementów pierwotnego wystroju wyeksponowano prace dyplomowe współczesnych plastyków. Spacer bulwarami Zalewu Zajma to przykład bardzo dobrego zagospodarowania terenu dla potrzeb mieszkańców.

Mam nadzieję, że ten wyjazd stanie się inspiracją do wielu działań na terenie naszych gmin i wsparciem dla wysokiej aktywności społecznej naszych mieszkańców.

M. Riedel

BOŻE CIAŁO W OLZIE

Jak co roku w przeddzień uroczystości Bożego Ciała parafianie poczynili przygotowania do udekorowania czterech ołtarzy. Boże Ciało to uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu.

Poranek zapowiadał się słonecznie, bezdeszczowo. A jednak pomyliliśmy się. W trakcie mszy świętej, która odbyła się na ulicy Słonecznej u państwa Jordanów, trzeba było otwierać parasole, a nie wszyscy je mieli. Następnie w strugach deszczu procesja wyruszyła w stronę kościoła NMP Królowej Pokoju w Olzie. Dziewczynki, idąc w deszczu, sypały kolorowe kwiatki. Wierni modlili się przy czterech ołtarzach, które znajdowały się przy ulicach Słonecznej, Bogumińskiej i Szkolnej. Tam czytano fragmenty Ewangelii związane z Eucharystią. Ołtarze przygotowane przez parafian tych ulic przyozdobione zostały obrazami, pięknymi kwiatami i gałązkami brzozy.

Według parafian zielone gałązki, które zabieramy do domu, mają magiczną moc i chronią nasze domy. Wspomnieli również, że udział w procesji jest publicznym wyznaniem wiary i pobożności, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie.

M. Hojka, WDK Olza

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W UCHYLSKU

Coraz częściej procesja Bożego Ciała wychodzi na drogi całej parafii. Jeszcze nie tak dawno procesje z Panem Bogiem utajonym w monstrancji odbywały się tradycyjnymi, utartymi szlakami miejscowości, gdzie mieści się kościół parafialny. Ostatnimi laty wierni odchodzą od tej „ustalonej" tradycji, tak że Pan Bóg pod postacią Chleba Eucharystycznego nawiedza domostwa całej parafii, a wierni modlą się przed ołtarzami zbudowanymi przez miejscowych. Tworzenie ołtarzy na trasie procesji posiada także aspekt jednoczący wspólnoty mieszkańców, a jednocześnie wyzwala ducha twórczości artystycznej wiernych.

Tak też było tego roku w Uchylsku, sołectwie parafii gorzyckiej. Mieszkańcy Uchylska wykazali się niezwykłą inwencją artystyczną i duchową, zbudowali piękne ołtarze, a drogi przyozdobili dywanami kwiatów, zadbali o wzorowy porządek, aby godnie witać Pana Boga w swojej wsi. Mszę świętą w miejscowej kaplicy sprawował ks. proboszcz Stefan Stebel, po czym procesja z sztandarami, orkiestrą, dziećmi w bieli i parafianami wyruszyła na drogi Uchylska.

W nabożnym przeżywaniu tej wielkiej uroczystości nie przeszkadzał rzęsiście padający deszcz. Cóż, tej wiosny pogoda nie sprzyjała uroczystości na wolnym powietrzu, ale uczestnicy procesji Bożego Ciała wytrwali mimo tego do końca, śpiewając i modląc się, wypraszając u Boga wszelkie łaski dla całej wspólnoty parafialnej i Uchylska.

A. Nowak

GMINA GORZYCE 1973-2013

Powstanie gminy Gorzyce - reforma administracji publicznej w latach 1972-1975.

Reforma administracji publicznej przebiegała w trzech etapach. Punktem wyjścia dla pierwszego etapu była ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych. W rezultacie tych zmian charakter zasadniczej jednostki podziału terytorialnego uzyskały gminy. Rady narodowe pozostały terenowymi organami władzy państwowej, zyskując równocześnie charakter podstawowej organizacji samorządu społecznego. Ustawa z 1972 r. powołała nowe, jednoosobowe terenowe organy władzy państwowej - naczelników gmin. Naczelnicy działali, podobnie jak dzisiaj, przy pomocy urzędów gmin.

W myśl ówcześnie obowiązujących przepisów prawa Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dnia 6 grudnia 1972 r. utworzona została z dniem 1 stycznia 1973 r. w powiecie wodzisławskim gmina Gorzyce. Gmina liczyła wtedy ponad 15.000 mieszkańców i obejmowała 12 sołectw.

Pierwszym Naczelnikiem Gminy został Józef Wajner. Kolejno do 1990 r. funkcję tę pełnili Zygmunt Szymanek i Krystyna Durczok. Przewodniczącymi Gminnej Rady Narodowej w Gorzycach w latach 1973-1990 byli Józef Mrózek, Romuald Jęczmionka i Jan Widenka.

Samorządna…

Rok 1990 przyniósł kolejne zmiany ustrojowe. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym i ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej oraz o pracownikach samorządowych stworzyły podstawy prawne nowego systemu administracji terenowej. System ten oparty został o dualizm wykonywania administracji publicznej w terenie, podzielonej pomiędzy administrację rządową i samorząd terytorialny na szczeblu gmin. Gmina, działająca poprzez swoje organy – radę gminy oraz zarząd pod przewodnictwem wójta – wykonywać zaczęła zadania własne i zlecone.

W wyborach samorządowych w 1990 r. wybrana została 28-osobowa Rada Gminy Gorzyce, której przewodniczącym został Stanisław Sitek i funkcję tej pełnił przez trzy kadencje. W latach 1989-2002 na Przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce wybrany został Jerzy Pawelec, zaś w latach 2006-2010 funkcję Przewodniczącego Rady Gminy pełnił Czesław Zychma. Liczba radnych w poszczególnych kadencjach wahała się od 28 do 15. Od 2010 r. na czele Rady Gminy Gorzyce, liczącej dzisiaj 21 radnych, stoi Krzysztof Małek.

Pierwszym wójtem gminy Gorzyce wybrana została Krystyna Durczok, która pełniła tę funkcję nieprzerwanie do 2006 r., przewodnicząc zarządowi gminy do 2002 r. W 2002 r., w bezpośrednich wyborach, wybrana została ponownie na wójta gminy i przez jedną kadencję jednoosobowo pełniła funkcję organu wykonawczego gminy. W kolejnych wyborach bezpośrednich, które odbyły się w 2007 r., na wójta gminy wybrano Piotra Oślizłę, który uzyskał reelekcję w 2010 r.

W dniu dzisiejszym gmina obejmuje powierzchnię 6.450 ha i liczy 20.386 mieszkańców, zamieszkujących 12 sołectw. Wśród sołectw, na przestrzeni tych 40 lat, również zaszły pewne zmiany. W 1999 r. zlikwidowane zostało sołectwo Kamień, którego terytorium, po przesiedleniu mieszkańców, przeznaczone zostało pod budowę Polderu Buków. W tym samym roku utworzone zostało sołectwo Osiny, które wyodrębniło się z sołectwa Gorzyce.

Zmiany

Chcąc scharakteryzować zmiany, jakie zaszły w naszej gminie w ostatnim 40-leciu, trzeba przypomnieć, że działalność gminy przed odrodzeniem samorządu w 1990 r. znacznie różniła się od dzisiejszych realiów, biorąc pod uwagę istniejący wówczas system polityczno-gospodarczy i sposób finansowania gmin. Uzyskanie przez gminy samodzielności, sprzyjające warunki do rozwijania samorządności i społeczeństwa obywatelskiego, spowodowały znaczne ożywienie gospodarcze i społeczne w naszej gminie. Lata 90. znacznie zmieniły obraz gminy i standard życia mieszkańców.

Na polu oświaty

Ogromne zmiany zaszły w sferze oświaty, na co znaczący wpływ miała reforma oświatowa, dzięki której zarządzanie oświatą od 1996 r. przeszło w ręce gmin. Biorąc pod uwagę bazę oświatową, nie da się porównać warunków, w jakich uczyły się dzieci i młodzież w latach 70. i 80. Dzisiaj wszystkie nasze szkoły są zmodernizowane, wyremontowane, bogato wyposażone, (poza trzyklasową szkołą w Kolonii Fryderyk) mają dostęp do pięknych sal gimnastycznych oraz mają możliwość korzystać z pełnowymiarowej hali sportowej w Gorzyczkach.

Analizując sytuację przedszkoli, też widać, że zrobiliśmy znaczny krok w przód. Przedszkola w znacznej większości funkcjonowały w pomieszczeniach wygospodarowanych przy szkołach lub w budynkach prywatnych, dziś możemy powiedzieć, że dzieci nasze mają zapewnione bardzo dobre warunki do rozwoju od najmłodszych lat. Mimo skromnych środków budżetowych, w gminie zaadaptowano pod przedszkole budynek w Turzy Śl., a w ostatnim dwudziestoleciu wybudowano trzy nowe piękne budynki przedszkoli w Gorzycach, Czyżowicach i Olzie.

Kolejna reforma oświatowa, polegająca na utworzeniu gimnazjów i ograniczeniu nauki w szkole podstawowej do sześciu klas, miała miejsce w 1999 r. Wtedy to znowu gmina musiała się uporać z tym tematem i zagwarantować odpowiednie warunki do nauki w gimnazjach. Powstały cztery gimnazja, które początkowo wyodrębnione zostały z istniejących szkół podstawowych w Rogowie, Turzy Śl., Gorzycach i Czyżowicach, jednak docelowo, chcąc poprawić standard tych placówek i spełnić wymagania stawiane przez przepisy oświatowe, wybudowane zostały dodatkowe segmenty z przeznaczeniem na gimnazja w Rogowie, Czyżowicach i Turzy Śl.

W tym samym czasie utworzony został Gminny Zespół Obsługi Finansowej, który przejął i do dzisiaj zajmuje się obsługą placówek oświatowych.

Nasze dzieci i młodzież mają zapewnione dobre, a w niektórych przypadkach bardzo dobre warunki do nauki. Nie oznacza to, że wszystko zostało już zrobione i oświatę należy odłożyć na bok, wcale tak nie jest. Aby zapewnić pewien standard, należy na bieżąco remontować istniejące obiekty, zaś w Turzy Śl. przystąpić do budowy nowego budynku przedszkola, gdyż warunki lokalowe obecnego przedszkola odbiegają trochę od reszty, a przede wszystkim nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb naszych mieszkańców w tym zakresie.

Infrastruktura i ochrona środowiska

Kolejną ważną dziedziną życia naszej gminy jest infrastruktura komunalna. W tym zakresie wiele się zmieniło. Na przestrzeni tych 40 lat cała nasza gmina została zwodociągowana, częściowo zgazyfikowana i w ok. 50% objęta systemem kanalizacji sanitarnej. Skanalizowanie całej gminy nadal pozostaje dużym wyzwaniem na kolejne lata naszej samorządowej działalności.

W zakresie ochrony środowiska gmina Gorzyce zrobiła bardzo dużo. Podkreślić tu trzeba, że jako jedna z pierwszych, gmina nasza przystąpiła do selektywnej zbiórki odpadów, co zostało wielokrotnie docenione w różnego rodzaju konkursach. Dziś, przygotowując się do realizacji zadań związanych z nowym systemem gospodarki odpadami, mamy nadzieję, że mieszkańcy przyzwyczajeni do segregacji odpadów bez większych problemów dostosują się do nowych warunków.

W zakresie gospodarki komunalnej ważnym elementem było także wybudowanie w 1997 r. cmentarza komunalnego, zaś w 2002 r. domu przedpogrzebowego w Rogowie.

Wiele uwagi i środków finansowych przeznaczonych zostało także na poprawę infrastruktury drogowej. Warto tutaj podkreślić, że na początku funkcjonowania samorządu asfaltowano w większości drogi nieutwardzone bez kanalizacji deszczowej, zaś obecnie prawie wszystkie prace na drogach to gruntowne modernizacje nawierzchni asfaltowej, połączone z budową kanalizacji deszczowej. Standardem staje się także budowa chodników przy drogach. To pochłania znacznie większe środki finansowe, ale zapewnia lepszy stan naszych dróg, adekwatny do dzisiejszych oczekiwań mieszkańców. Chociaż bardzo wiele udało się zrobić, by drogi w naszej gminie były w dobrym stanie, to w tym zakresie ciągle jest jeszcze wiele do zrobienia. Rozwój budownictwa mieszkaniowego w naszej gminie niesie za sobą większe potrzeby w zakresie budowy nowych dróg, jak i remontów zniszczonych.

Znacznie poprawiło się bezpieczeństwo na drogach poprzez bieżące modernizacje i rozbudowę oświetlenia ulicznego, a w ostatnich latach wymianę opraw na energooszczędne oprawy sodowe.

Wiele zmieniło się także w zakresie stanu dróg śródpolnych i ścieżek rowerowych. Budując drogi śródpolne i ścieżki rowerowe, gmina stara się stwarzać z jednej strony lepszy dojazd rolnikom do swoich pól, a z drugiej strony dobre warunki dla rowerzystów, którzy mają możliwość podziwiać piękne zakątki naszej zielonej gminy.

Bardzo dużo uwagi gmina skupia także na gospodarce mieszkaniowej. Ważnym momentem w tym zakresie było przejęcie przez gminę w 2000 r. budynków pokopalnianych w sołectwie Kolonia Fryderyk. Budynki te wymagały i nadal wymagają znacznych remontów, mimo że każdego roku gmina stara się poprawiać ich standard. Obecnie gmina dysponuje 119 mieszkaniami komunalnymi i 11 lokalami socjalnymi w sołectwach Kolonia Fryderyk, Gorzyczki, Gorzyce i Odra, które są zamieszkałe przez 329 osób. Nie jest to jednak wystarczające, bo lista osób oczekujących na mieszkania komunalne stale rośnie.

Pomoc społeczna

Wiele zmieniło się także w sferze opieki społecznej. Na początku naszej samorządowej działalności Ośrodek Pomocy Społecznej skupiał się jedynie na wypłacaniu uprawnionym mieszkańcom gminy zasiłków celowych, okresowych i rent socjalnych. Z biegiem lat zadań tych ciągle przybywało i aktualnie OPS świadczy usługi w zakresie szeroko rozumianej pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ubezpieczeń zdrowotnych, pomocy finansowej dla niepełnosprawnych uczniów, dodatków mieszkaniowych. Realizuje także projekty związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i społecznych naszych mieszkańców w ramach środków unijnych pozyskanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Uzupełnieniem działalności Ośrodka Pomocy Społecznej było utworzenie w 1999 r. Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej w Gorzyczkach, w późniejszych latach filii w Olzie i Turzy Śl.

Ochrona przeciwpożarowa

W zakresie ochrony przeciwpożarowej funkcjonuje w gminie dziewięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które są dobrze wyposażone, chociaż pojawiają się potrzeby modernizacji samochodów bojowych lub ich wymiany na nowe. Nie można tego tematu bagatelizować, bo chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak potrzebna jest pomoc strażaków zarówno przy gaszeniu pożarów, jak i w przypadku innych klęsk żywiołowych.

Przedsiębiorczość

Wraz z powstaniem samorządu terytorialnego zaczęła rozwijać się także przedsiębiorczość w naszej gminie. Mieszkańcy, którzy dawniej pracowali głównie w branży górniczej i na swoich gospodarstwach rolnych, zaczęli wiązać swoją przyszłość z małą i średnią przedsiębiorczością. Dzięki stwarzaniu odpowiednich warunków do zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej na terenie gminy funkcjonuje dziś ponad 900 podmiotów gospodarczych, wśród których jest wiele firm zajmujących się innowacyjnymi rozwiązaniami, znanych w Polce i poza jej granicami, dających miejsca pracy naszym mieszkańcom. Wielkim osiągnięciem gminy było na pewno stworzenie strefy gospodarczej w Czyżowicach, gdzie funkcjonuje dziś kilkanaście dużych firm. Widząc korzyści, jakie daje istnienie takich stref, podejmowane są działania w kierunku stworzenia drugiej strefy gospodarczej w Gorzyczkach w pobliżu autostrady A1.

Trzeba w tym miejscu przyznać, że wszyscy wiążemy duże nadzieje z tym, że autostrada A1 przyczyni się do rozwoju gminy i przyciągnie nowych inwestorów, którzy uruchomią swoje firmy na naszym terenie, jak również zachęci

turystów do odwiedzania zielonej gminy Gorzyce. Nieukończona w pełni autostrada znacznie utrudnia życie mieszkańcom, gdyż przez naszą gminę przebiega cały ruch tranzytowy, a także blokuje rozwój gospodarczy gminy.

Kultura

Przypomnieć trzeba, że w latach 80. działalność kulturalna skupiała się wokół Gminnego Ośrodka Kultury w Gorzycach i Wiejskiego Domu Kultury w Olzie. W ramach tych placówek funkcjonowały też świetlice. Z trudnymi warunkami lokalowymi borykały się też biblioteki, ale już w 1990 r. oddano do użytku nowy budynek biblioteki w Rogowie, w 1991 r. rozbudowano budynek GOK w Gorzycach, a w 1993 r. Czyżowice wzbogaciły się o nowoczesny i piękny na te czasy budynek Wiejskiego Domu Kultury, gdzie siedzibę znalazła także biblioteka.

Na przestrzeni lat dokonano też pewnej reorganizacji w zakresie funkcjonowania instytucji kultury, likwidując GOK i tworząc trzy samodzielne Wiejskie Domy Kultury w Gorzycach, Czyżowicach i Olzie z podległymi im świetlicami. Chociaż staramy się na bieżąco dbać o budynki kulturalne, potrzeby i oczekiwania mieszkańców są coraz większe. Dlatego też dzisiaj stoi przed nami nowe wyzwanie – modernizacja Wiejskiego Domu Kultury w Gorzycach.

U Nas

Niemal od początku istnienia samorządu gminnego, bo od 1991 r. towarzyszyła nam i towarzyszy lokalna gazeta „U Nas", która dzięki społecznej pracy redaktorów, kształtuje przez te wszystkie lata wizerunek naszej gminy i promuje ją na zewnątrz.

Jesteśmy w Europie

Na przestrzeni ostatnich 20 lat, dzięki aktywności naszych szkół i organizacji społecznych, gmina Gorzyce nawiązała współpracę z gminami czeskimi, słowackimi i ukraińskimi. Aktualnie oficjalna współpraca międzynarodowa prowadzona jest: z Lutynią Dolną, Boguminem, Ostrawą-Svinowem, Ostrawą Śląską w Czechach, Starą Bystricą na Słowacji i ukraińskim miastem Kamieniec Podolski.

Kultura fizyczna

Gmina Gorzyce zawsze stawiała na sport i kulturę fizyczną dzieci i młodzieży. W tej dziedzinie życia również mamy się czym pochwalić. Biorąc po uwagę, że w 1990 r. funkcjonowało pięć klubów piłki nożnej z sekcjami tenisa stołowego, a zaplecze szatniowe posiadały w zasadzie tylko kluby sportowe w Rogowie i Gorzycach, to dzisiaj trzeba przyznać, że sport i kultura fizyczna w gminie mają się dobrze i stale się rozwijają. Aktualnie w gminie działają kluby piłki nożnej, piłki halowej, sekcje tenisa stołowego, klub wschodnich sztuk walki, klub pływacki oraz organizacje skupiające osoby niepełnosprawne uprawiające różne sporty. Wszystkie kluby mają dzisiaj dobrą bazę, nieporównywalną do warunków, w jakich uprawiano sport w latach 70. czy 80. Przyczyniły się do tego m.in. budowa szatni LKS w Turzy Śl. i modernizacja boiska, modernizacja po powodzi szatni LKS w Olzie, budowa nowej szatni sportowej w Bełsznicy oraz modernizacja istniejących i budowa nowych boisk. Chlubą naszej gminy jest trzecioligowy klub Przyszłość Rogów, który dysponuje najnowocześniejszą bazą. W trosce o rozwój kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży w gminie naszej wybudowano kompleks ogólnodostępnych boisk Orlik.

Rekreacja i wypoczynek

Wiele zmieniło się także w naszej gminie pod względem zapewnienia mieszkańcom dobrych warunków do rekreacji i wypoczynku. Docenić tu trzeba odważną decyzję rady gminy i wójta poprzedniej kadencji o budowie krytej pływalni. Realizacja tej inwestycji w latach 2005-2007 pochłonęła znaczne środki finansowe, bo ok. 28 mln zł, i była największą inwestycją realizowaną dotychczas w gminie. Oceniając dzisiaj tę decyzję o budowie basenu, można powiedzieć, że była ona trafna. Dzięki temu baza rekreacyjna naszej gminy poszerzyła się o piękny obiekt służący zarówno mieszkańcom gminy, jak i wielu turystom odwiedzającym nasze tereny. Basen ten i infrastruktura wokół niego stanowią uzupełnienie istniejącej bazy wypoczynkowej zlokalizowanej głównie w okolicach wyrobisk pożwirowych Olzy i Odry. Kryta pływalnia, ładny ośrodek wypoczynkowy w Olzie oraz rozwijające się ciągle pole biwakowe i kąpielisko, a także zadbane działki rekreacyjne skupione przy ul. Kolejowej w Olzie to piękna wizytówka zielonej i przyjaznej gminy Gorzyce. Naturalnie ukształtowane wyrobiska pożwirowe w Olzie i Odrze to prawdziwy raj dla wędkarzy i wspaniałe miejsce do spędzania wolnego czasu w ramach turystyki weekendowej.

40 lat minęło…

Przez 40 lat nieporównywalnie zmieniły się warunki życia naszych mieszkańców. Może na co dzień nie zdajemy sobie z tego sprawy, gdyż pewne rzeczy, które wydają się dziś oczywiste, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu były w sferze marzeń. Jest rzeczą naturalną, że na początku funkcjonowania gminy Gorzyce działania należało rozpocząć od zaspokajania najpilniejszych w tym okresie potrzeb mieszkańców, jednak z biegiem lat potrzeby te zmieniają się, dlatego też w ostatnich latach zadbano także, by w naszych sołectwach wybudować place zabaw, zmodernizować parki, skwery, by nam wszystkim żyło się lepiej i przyjemniej.

Rozwój gminy nie byłby możliwy w takim zakresie, gdyby nie pomoc Unii Europejskiej, której Polska w 2004 r. stała się członkiem. Zarówno środki przedakcesyjne, środki unijne, jaki i inne środki zewnętrzne, które udało się pozyskać, pozwoliły zrealizować wiele inwestycji oraz tzw. „miękkich" projektów, inwestując w ten sposób w naszych mieszkańców. Łącznie w latach 2002-2013 gmina pozyskała ok. 40 mln zł środków unijnych.

Morawskie Wrota

W tym miejscu chcemy podkreślić, że gmina nasza była inicjatorem i koordynatorem działań zmierzających do utworzenia w 2008 r. Lokalnej Grupy Działania Morawskie Wrota, skupiającej społeczność trzech gmin – Gorzyce, Godów i Krzyżanowice. Działalność tego stowarzyszenia umożliwia mieszkańcom pozyskanie środków unijnych na realizację lokalnych przedsięwzięć, co przyczynia się do wzbogacenia życia społeczno-kulturalnego gminy.

Bilans zysków i strat…

Podsumowując 40-lecie działalności samorządowej, nie sposób pominąć tragicznego roku 1997 i wielkiej powodzi w naszej gminie. Położenie w dolinie rzek Odry i Olzy to z jednej strony dobrodziejstwo natury, a z drugiej ryzyko różnego rodzaju kataklizmów. Tragedia powodzi na pewno miała duży wpływ na życie naszych mieszkańców i funkcjonowanie gminy. Kilka lat trwało odbudowywanie zniszczeń, ale dzisiaj można chyba powiedzieć, że mimo wielu trudności, miejscowości wówczas zalane są jeszcze piękniejsze, a zniszczoną infrastrukturę udało się w całości odbudować.

Dorobek 40-lecia gminy Gorzyce to nie tylko inwestycje i to, co udało się wybudować, ale to przede wszystkim ludzie i ich potencjał, który objawia się aktywnością i pracą dla wspólnego dobra. Ważnym elementem życia gminy jest funkcjonująca przez te wszystkie lata spółdzielczość. Mało jest w Polsce miejsc, gdzie działają do dziś spółdzielnie, a w naszej gminie do dziś prężnie funkcjonują aż cztery spółdzielnie (Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Bank Spółdzielczy i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna).

Obserwując te przemiany, podkreślić należy, że świadomość naszych mieszkańców stale wzrasta, a przede wszystkim wzrasta ich aktywność i chęć działalności w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach społecznych. Największym bogactwem gminy są jej mieszkańcy. Ci utożsamiają się z gminą, stale ich przybywa. Rozwija się budownictwo jednorodzinne, a to pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Świadczy to też o tym, że gmina nasza jest piękna, a mieszkańcy aktywni, co zostało już trzykrotnie docenione przez władze województwa śląskiego, które przyznały tytuł Najpiękniejszej Wsi Województwa Śląskiego sołectwom: Olza, Bluszczów i Turza Śl.

[Tekst przemówienia wójta gminy Gorzyce, wygłoszonego na uroczystej sesji rady gminy Gorzyce w dniu 27 maja 2013 r. Dokonano zmian redakcyjnych polegających na: pominięciu zwrotów grzecznościowych, podziękowań i ocen oraz zastosowano śródtytuły. Źródłem opracowania są materiały archiwalne Urzędu Gminy w Gorzycach. Redakcja dziękuje Wójtowi oraz Urzędowi Gminy w Gorzycach za powierzenie materiału do publikacji.]

Byli przewodniczacy Gminnej Rady Narodowej oraz Rady Gminy Gorzyce

Józef Mrózek

Romuald Jęczmionka

Jan Widenka

Stanisław Sitek

Jerzy Pawelec

Czesław Zychma

Byli naczelnicy oraz wójt Gminy Gorzyce

Józef Wajner

Zygmund Szymanek

Wójt Gminy Gorzyce

Piotr Oślizło

Krystyna Durczok

Przewodniczący Rady Gminy Gorzyce

Krzysztof Małek

UCZNIOWIE GIMNAZJUM W TURZY ŚLĄSKIEJ Z WIZYTĄ W NIEMCZECH

PONIEDZIAŁEK, 13 MAJA 2013

Tego dnia o 11:45 rozpoczęła się podróż pięciu uczennic z Gimnazjum im. Prof. D. Lasoka w Turzy Śląskiej do Niemiec w ramach projektu Comenius pn.: „Let's recycle our future". Do Katowic dotarliśmy busem. Po odprawie bagażowej na lotnisku zostało jeszcze mnóstwo czasu. Miałam ze sobą książkę, ale historia muzyki nie była najciekawszym tematem. Pochodziłyśmy więc trochę po sklepach, ale jak można podejrzewać, nic nie kupiłyśmy. W końcu można było zacząć wchodzić na pokład samolotu.

W Niemczech byliśmy 15 minut przed planowanym czasem przylotu. Co za szczęście, moglibyśmy znaleźć się szybciej w Ahlen, prawda? Jednak nasz przylot przed czasem oznaczał 15 minut więcej czekania na Włochów. Zaczęliśmy więc „zwiedzać" lotnisko w Dortmundzie.

Każde oczekiwanie ma swój koniec. Włosi nareszcie przylecieli, wpakowaliśmy się wszyscy do autobusu i pojechaliśmy do Ahlen. Jednak godzina jazdy upłynęła szybko. Jeśli chodzi o mnie, mogłaby trwać dłużej.

Niemcy czekali na nas w szkole. Po powitaniu i poczęstunku każdy pojechał ze „swoją niemiecką" rodziną do domu.

WTOREK, 14 MAJA 2013

Pierwsza lekcja w szkole niemieckiej – matematyka. Przerabiali strasznie łatwe rzeczy – zamiana ułamków zwykłych na dziesiętne i odwrotnie. Banał.

Wymiana informacji o sposobie nauczania w niemieckich szkołach i zachowaniu uczniów odbyła się na przerwie. A po niej największa okropność – grupowe zdjęcia. Następnie spotkanie w urzędzie miasta z burmistrzem. Tam wysłuchaliśmy informacji o Ahlen w dwóch językach – niemieckim i angielskim. Przed wyjściem otrzymaliśmy podarki – informator, mapę i małe logo miasta. Potem przyszła kolej na następną sesję fotograficzną.

Po powrocie do szkoły, wzięliśmy udział w warsztatach dotyczących produkcji papieru. Rwaliśmy gazety na małe kawałki papieru i wrzucaliśmy do miski, gdzie później zostały potraktowane blenderem. Następnie grupa uczniów z każdego kraju robiła z szarej paćki nową, szarą kartkę. Nie było to jednak takie łatwe. Należało tak oderwać kratkę od kartki, żeby nie rozerwać szarej masy. Uważam, że polska kartka wyszła najlepiej.

ŚRODA, 15 MAJA 2013

W środę pojechaliśmy do Bochum, do kopalni węgla, a później do miasta Gelsenkirchen na stadion Schalke.

Droga do Bochum trwała trochę ponad godzinę. W tamtejszej zabytkowej kopalni węgla odbyliśmy interesującą podróż w czasie. Pani przewodnik opowiadała o wszystkich instrumentach potrzebnych górnikom do pracy kiedyś i dzisiaj. Oczywiście zaprezentowała działanie każdego z nich. Wyjaśniła także, dlaczego wydobywanie węgla nie ma w Niemczech dużego znaczenia. Każda jej wypowiedź była tłumaczona z niemieckiego na angielski. Najgorsze w tej kopalni było wchodzenie na wieżę, ponieważ były tam schody z kraty i wszystko, co znajdowało się na dole, było doskonale widoczne. Po zejściu na dół przyszedł czas na obiad. Zamówiłyśmy sobie pysznego pieczonego kurczaka, a tu… niespodzianka, potrawka z kurczaka i ryż. Cóż za rozczarowanie! Wyglądało to obrzydliwie, ale nie smakowało źle, było nawet dobre. Po obiedzie wszyscy otrzymali lody.

Nadszedł czas na odwiedziny Schalke. Przewodnik zaczął nas oprowadzać. Kiedy usiedliśmy na trybunach, stadion wydawał mi się strasznie mały. Jednak gdy zobaczyłam ludzi na dole, byli jak mrówki, co nie potwierdzało teorii niewielkiego stadionu. Obejrzeliśmy jeszcze lożę dla VIP-ów, dziennikarzy, logo klubu i szatnię piłkarzy.

Po zakończeniu zwiedzania mogliśmy pójść do sklepu kupić sobie pamiątki. Oczywiście wszystkie z logo Schalke.

CZWARTEK, 16 MAJA 2013

W czwartek przyszedł czas na zwiedzanie jednego z większych miast Niemiec, Kolonii. Podróż tam trwała około dwóch godzin. Szczęśliwie naładowałam dzień wcześniej baterię telefonu. Chciałam słuchać muzyki.

Jak wydedukowałam, że jesteśmy już w Kolonii? Oprócz tego, że autokar się zatrzymał, żeby nas wysadzić, zauważyłam katedrę, znak rozpoznawczy tego miasta.

Po zbiórce przed katedrą i wyznaczeniu godziny kolejnej zbiórki przyszedł czas na zwiedzanie. Najpierw, jeszcze po podejściu bliżej, zauważało się jej strzeliste wieże, później dopiero to, że jest ogromna. Kiedy zbliżyło się do katedry, nie można było nie zwrócić uwagi na zdobny portal. Stojąc przed nim, było się otoczonym przez kordon świętych. Wnętrze katedry prezentowało ogromną przestrzeń i moc ozdób. Na olbrzymich kolumnach znajdowały się gdzieniegdzie małe platformy, na których stały kolejne posągi. Liczne ołtarze syciły wzrok złotymi ozdobami. W całej katedrze panowała niczym niezmącona cisza.

W drodze na lunch wstąpiliśmy do muzeum wody kolońskiej. Po lunchu przyszedł czas na rejs po Renie. Główną atrakcją zamiast widoku z łodzi była kawiarenka. Zresztą i tak niczego nie można było zobaczyć z powodu deszczu, który otaczał wszystko zwartą ścianą wody. Jedynie chwilami wyłaniały się przebłyski nadbrzeża.

Rejs skończył się szybko i nadszedł czas na zakupy, który polegał na przeskakiwaniu ze sklepu do sklepu, uciekając przed deszczem. W ten sposób minęły dwie godziny i trzeba było wracać do Ahlen. Droga powrotna płynęła na słuchaniu piosenek zespołu One Direction (i nie tylko) w wykonaniu Niemców.

Po powrocie chciało się już tylko położyć się do łóżka i spać, spać, spać…

PIĄTEK, 17 MAJA 2013

W piątek nastąpił powrót do domu, do Polski. Trochę szkoda, że tydzień tak szybko minął. Niemało atrakcji nas tu spotkało.

Po wylewnych pożegnaniach, na które składały się uściski i robienie sobie zdjęć, wyjechaliśmy z Ahlen.

Na pokładzie samolotu zewsząd słyszało się ludzi mówiących po polsku. Trochę to było dziwne po pięciu dniach spędzonych w ciasnym gronie Polaków, kiedy wokół byli sami Niemcy i nie rozumiało się nic z ich rozmów.

Lot przebiegał bez zakłóceń, jeśli nie liczyć tych pseudo turbulencji na początku. Podróż samolotem z powrotem trwała dłużej niż do Niemiec. Po wylądowaniu trzeba było już tylko wziąć walizki i pojechaliśmy do domu.

Monika Wdowiak, uczennica klasy III

Rewizyta przyjaciół Ahlen w gminie Gorzyce.
3.06.2013 r. spotkanie z władzami gminy Gorzyce.

110-LECIE SP W BLUSZCZOWIE

22 kwietnia 2013 miały miejsce obchody jubileuszu 110-lecia istnienia Szkoły Podstawowej w Bluszczowie. Z tej okazji został zorganizowany Międzynarodowy Turniej Piłki Halowej dziewczyn pod patronatem europosła Bogdana Marcinkiewicza. Społeczność szkolna oraz zaproszeni goście najpierw uczestniczyli w uroczystej akademii. Na początku głos zabrał dyrektor szkoły w Bluszczowie Andrzej Czajka, który powitał zaproszonych gości, między innymi: starostę powiatu Tadeusza Skatułę, reprezentującego europosła Bogdana Marcinkiewicza – Łukasza Kocura, przedstawiciela posła Ryszarda Zawadzkiego – Marka Rybarza, wójta gminy Gorzyce Piotra Oślizło, wicewójtów Helenę Lazar i Czesława Zychmę, Helenę Łyp, Zbigniewa Przybyłę oraz dyrektorów szkół z gminy Gorzyce, nauczycieli, uczniów i najważniejszych gości, czyli zawodniczki turnieju piłkarskiego.

W dalszej części akademii głos zabrali zaproszeni goście, dziękując panu dyrektorowi za wkład i trud w prowadzeniu tej placówki oświaty. Potem prowadzący akademię Maria Lenczyk i Andrzej Wodecki zaprosili na część artystyczną w wykonaniu uczniów bluszczowskiej szkoły. Po pokazach taneczno-sportowo-wokalnych przedstawiciel europosła Bogdana Marcinkiewicza, który był fundatorem nagród, otworzył turniej piłkarski. W tym międzynarodowym turnieju piłki halowej uczestniczyło osiem drużyn ze szkół podstawowych naszej gminy z Olzy, Gorzyc, Gorzyczek, Czyżowic, Turzy Śl., Rogowa i oczywiście z Bluszczowa. Jedyną zagraniczną drużyną była ekipa z Lutyni Dolnej z Czech. Już po pierwszych meczach można było wnioskować, że do faworytów będą należć zespoły z Bluszczowa, prowadzony przez Andrzeja Wodeckiego, i z Olzy, którego opiekunem był Dawid Wacławczyk.

Turniej zakończył się zwycięstwem dziewczyn z Olzy, które w finale pokonały koleżanki z Gorzyczek. Trzecie miejsce wywalczyły gospodynie, czyli zawodniczki SP Bluszczów, które w małym finale pokonały dziewczyny z SP Czyżowice. Najlepszą zawodniczką i strzelczynią turnieju została Kinga Gajda ze SP Bluszczów. Puchary i nagrody wręczył Łukasz Kocur.

B. Jordan

Kolejny sukces Felici

W dniach 25 i 26 maja 2013r. do Starachowickiego Centrum Kultury przybyli laureaci wojewódzkich konkursów recytatorskich na XXIII Ogólnopolski Mały Konkurs Recytatorski. Nasze województwo reprezentowała m. in. Felicia Rittersberger, zdobywczyni pierwszego miejsca na szczeblu wojewódzkim. Uczennica zaprezentowała wiersz Jana Brzechwy „Włos" oraz fragment prozy Agnieszki Tyszki „Zosia z ulicy Kociej". Za swój świetny występ dziewczynka została nagrodzona wyróżnieniem. Serdecznie gratulujemy oraz liczymy na dalsze sukcesy w przyszłym roku.

Uczennica została przygotowana przez Ludmiłę Olszar-Lebok. *SP Czyżowice*

ZDOBYWCY ZŁOTEGO PIÓRA

IX Międzygminny Konkurs Ortograficzny dla uczniów szkół podstawowych.

Po raz dziewiąty Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gorzyczkach był organizatorem Międzygminnego Konkursu Ortograficznego „Zdobywcy Złotego Pióra". Konkurs odbył się 16 maja br. Celem konkursu jest propagowanie kultury języka ojczystego oraz znajomości zasad ortografii i interpunkcji wśród uczniów szkół podstawowych. Szkoły mogły zgłosić do konkursu po dwóch uczniów z klas IV-VI.

Prace uczestników dyktanda oceniało jury powołane przez organizatorów. W jego skład weszły: Maria Wierzgoń, Jolanta Janeta, Izabela Koczy oraz Justyna Chrzan.

Autorką tekstu dyktanda była Katarzyna Hawel – doradca metodyczny języka polskiego.

Do pisania dyktanda przystąpili: Aleksandra Kuś (op. Patrycja Malura) i Jakub Cnota (opiekun Justyna Hudek) z SP w Skrzyszowie, Karolina Kelner i Adam Chrobok (op. Joanna Janetta) z SP w Łaziskach, Aleksandra Kras i Joanna Serwotka (op. Elżbieta Krzysztofczyk-Kosek) z SP w Gołkowicach, Agata Górka (op. Izabela Koczy) i Klaudia Reguła (op. Gabriela Dyringer) z SP w Gorzyczkach, Marcelina Matera (op. Bernadetta Budnik) i Kacper Cyklowski (op. Zuzanna Krótki) z SP w Turzy Śląskiej, Paulina Laudańska i Sara Szewczyk (op. Ludmiła Olszar-Lebok) z SP w Czyżowicach, Emilia Kuczera i Kamil Pawelec (op. Justyna Stokłosa) z SP w Rogowie, Patrycja Reclik (op. Agnieszka Kruczek) z SP w Olzie, Weronika Szary i Wiktoria Zygmunt (op. Justyna Chrzan) z SP w Godowie, Natalia Wieczorek i Paweł Matusiak (op. Jadwiga Rogoś) z SP w Skrbeńsku, Aleksandra Poloczek i Anna Bartlik (op. Marta Grochowska) z ZSP w Gorzyczkach.

Najlepiej dyktando napisała Aleksandra Poloczek z ZSP w Gorzyczkach i ona zdobyła statuetkę „Zdobywcy Złotego Pióra". Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Kras z SP w Gołkowicach, a trzecie – Natalia Wieczorek z SP w Skrbeńsku.

Najlepsi uczestnicy konkursu otrzymali w nagrodę piękne książki, a wszyscy – okolicznościowe dyplomy i maskotki. Dyplomami uhonorowano także wszystkich opiekunów, którzy przygotowali swoich uczniów do konkursu ortograficznego.

Fundatorem nagród i słodkiego poczęstunku dla uczestniczących w konkursie była Rada Rodziców ZSP w Gorzyczkach. Organizatorami konkursu od wielu lat są Teresa Walter i Marta Grochowska.

W przyszłym roku X Jubileuszowy Międzygminny Konkurs Ortograficzny. W czyje ręce trafi statuetka „Zdobywcy Złotego Pióra" – czas pokaże.

Tymczasem – spróbujmy (my dorośli!) zmierzyć się z tekstem tegorocznego dyktanda dla uczniów (klasy IV-VI) szkół podstawowych.

W szkolnej bibliotece

Niemalże w każdej szkole uczniowie co dzień mogą korzystać ze zbiorów biblioteki, ale w naszej Szkole Podstawowej nr 2 w Pszczynie jest to miejsce nadzwyczajne w opinii wszystkich dzieci. Wy też nie minęlibyście jej obojętnie!

Ania z koleżanką dyżurują tu i pomagają pani Helenie, która jest żywą legendą tej szkoły. Dziś jest już na rencie, ale wciąż krząta się, układając po kolei książki według własnej hierarchii. W każdej alei półek panuje coś na kształt zaklętego świata. Rzadko ktoś musi niepokoić panią Helenę, bo wielokolorowe znaki same go prowadzą. Na przykład pod stemplem z jasnozielonym konikiem polnym leżą książki o przyrodzie. Dookoła wiszą pejzaże i plakaty z żubrami, chomikami i żółwiem. W kąciku, gdzie stoją poradniki dotyczące diety i żywienia, dziewczynki stawiają codziennie talerze ze świeżymi owsianymi ciastkami. Uczniowie częstują się bez wahania, bo wypieki te godne są Oskara!

Gwiazda Polarna pokaże ścieżkę do podręczników astronomii, gdzie pobawić można się modelem Układu Słonecznego. Przy półce ze słownikami angielskimi, francuskimi czy choćby szwedzkimi znajduje się internetowy tłumacz i symulator wymowy.

Nasza bibliotekarka pisze też z dziećmi listy do gazet – „Świerszczyka" lub „Viktora" („Wiktora"), a na walentynki i na Gwiazdkę urządza wspólne zabawy. W pszczyńskiej bibliotece szkolnej nie jest cicho i pusto, ale panuje tu hałas i harmider, aż drżą ściany. I nikt nie ma do dzieci pretensji, bo to też nauka.

Przyznać trzeba, że biblioteka jest chlubą naszej szkoły!

Z prostej ciekawości. A może dla własnej satysfakcji. Wbrew wszelkim pozorom nie jest to tekst łatwy!

K. Okoń

KONKURS MATEMATYCZNY

7 czerwca 2013 w Szkole Podstawowej im. W. Woźniaka w Czyżowicach odbył się IX Gminny Konkurs Matematyczny PLUSIK 2013. W rywalizacji wzięło udział 28 uczniów naszej gminy z klas IV-VI. Konkurs składał się z dwóch części. W pierwszej z nich uczniowie rozwiązywali trzy zadania otwarte, w drugiej – test złożony z 10 zadań. Poziom wiadomości i umiejętności matematycznych był wysoki. Spośród uczestników, komisja złożona z nauczycielek naszej gminy, w składzie: Anna Jurczyk, Krystyna Kozubek, Maria Lubszczyk, wyłoniła następujących zwycięzców:
klasa IV: I miejsce ex aequo – Michał Ryszka (SP Gorzyczki), Emilia Kuczera (SP Rogów), Kamil Pawelec (SP Rogów)
klasa V: I miejsce – Kajetan Kozielski (SP Olza), II miejsce – Adrian Czaicki (SP Gorzyce), III miejsce – Katarzyna Machnik (SP Czyżowice)
klasa VI: I miejsce – Mateusz Siedlaczek (SP Gorzyce), II miejsce – Mateusz Burkard (SP Czyżowice), II miejsce – Michał Sosna (SP Czyżowice).

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów. Mam nadzieję, że spotkamy się na kolejnym gminnym konkursie w przyszłym roku.

nauczycielka SP Czyżowice, A. Jurczyk

„LISTY DLA ZIEMI" W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ROGOWIE

Pod takim hasłem przebiegały tegoroczne obchody Dnia Ziemi w naszej szkole. W odpowiedzi na zaproszenie Fundacji Ekologicznej ARKA przystąpiliśmy do akcji ekologicznej, której głównym założeniem było pisanie przez dzieci listów tematycznych skierowanych do dorosłych. W listach tych mieli zachęcić swoich domowników do podejmowania różnych działań wpływających korzystnie na naszą planetę.

Tak więc uczniowie klas IV-VI pisali na specjalnych arkuszach wykonanych z makulatury listy do dorosłych o gospodarce odpadowej i recyklingu, o ochronie lasów, o sposobach oszczędzania energii i wody, o ekologicznym stylu życia, o dbaniu o zwierzęta. Napisane na lekcjach przyrody listy zabierali do domów i przedstawiali rodzinom. Wspólnie z domownikami ustalali trzy działania ekologiczne, które rodzina postanowiła realizować w codziennym życiu. Wybierali spośród siebie strażnika czuwającego nad realizacją tej „rodzinnej" deklaracji.

W ramach akcji „Listy dla Ziemi" został przeprowadzony szkolny konkurs na „najładniejszy list". Zwycięzczynią okazała się Emilia Kuczera z klasy IV b (list został wysłany do Fundacji ARKA na Ogólnopolski Konkurs „List roku").

Do pisania „Listów dla Ziemi" uczniowie przygotowywali się podczas lekcji przyrody. W trakcie zajęć dyskutowali na temat segregacji śmieci, zakupów ekologicznych, ekologicznego stylu życia, ochrony zasobów przyrody. Omówione zostały problemy związane z kwaśnymi deszczami, smogiem, recyklingiem, dziurą ozonową, potrzebą zakładania parków przyrody.

Rozwiązując krzyżówki ekologiczne, uczniowie utrwalali swoje wiadomości na temat zagadnień związanych z ochroną środowiska przyrodniczego. W trakcie zajęć powstało wiele trafnych rebusów związanych tematycznie z akcją.

W salach lekcyjnych zawisły gazetki o tematyce związanej z obchodami Dnia Ziemi.

Uczniowie klas IV-VI mieli okazję do wzięcia udziału w konkursach nawiązujących tematycznie do zagadnień proponowanych przez Fundację ARKA. Odbył się Szkolny Konkurs Wiedzy Ekologicznej, a także konkurs na „Prezentację multimedialną", w którym głównymi hasłami były: „Dbajmy o lasy", „Opiekuj się zwierzętami", „Bądź Eko", „Recykling. Lubię to", „Oszczędzaj ciepło". Najlepsze prezentacje multimedialne zostały wykorzystane w trakcie zajęć związanych z obchodami Dnia Ziemi.

Dzień Ziemi był też inspiracją do działań członków Koła Ekologicznego, którzy udali się na „Sprzątanie Świata".

W ramach akcji „Listy dla Ziemi" odbyła się w szkole akademia, w czasie której zaprezentowane zostały najważniejsze problemy naszej planety. Przedstawiono prezentację multimedialną oraz wiersze i piosenki, dzięki którym uczniowie dowiedzieli się m.in. o sposobach ochrony przyrody, zasadach segregacji odpadów, chronionych i zagrożonych wyginięciem gatunkach roślin i zwierząt. W trakcie akademii uczniowie klas IV-VI przedstawili plakaty zachęcające do ochrony lasów, prowadzenia ekologicznego stylu życia, zaś klasy I-III recytowały ekologiczne hasła i rymowanki.

Tegoroczne obchody Dnia Ziemi, przystąpienie do akcji „Listy dla Ziemi" z pewnością poszerzyły i utrwaliły uczniom wiadomości związane z koniecznością dbania o naszą planetę. Najważniejszym jednak wydaje się fakt, że zrealizowane z tej okazji przedsięwzięcia spowodowały włączenie się do praktycznych działań na rzecz Ziemi nie tylko uczniów naszej szkoły, ale całych ich rodzin i bliskich.

Wspólnie zdziałamy więcej!

SP Rogów

RADOSNY DZIEŃ DZIECKA W CZYŻOWICACH

Instruktorzy malowali twarze podczas Dnia Dziecka.

Tegoroczny Dzień Dziecka w domu kultury w Czyżowicach przebiegał pod hasłem szkoły iluzji. Pracownicy WDKC przygotowali wyjątkową niespodziankę! Zaproszono znakomitego iluzjonistę Marcina Klęka, który przygotował specjalny program na święto dzieci w Czyżowicach. Zgromadzone na sali dzieci żywo uczestniczyły w pokazie, a potem w konkursach z nagrodami, które przygotowali dla nich instruktorzy. Słodki bufet z watą cukrową, popcornem i innymi słodyczami oraz możliwość umalowania twarzy były dopełnieniem całości. Instruktorzy nie odmawiali zrealizowania nawet najbardziej wymyślnych pomysłów. Pogoda w tym dniu nie dopisała, jednak dzieci dobrze się bawiły także w budynku domu kultury. Było ciepło i serdecznie.

M. Smyczek

TKANINA ARTYSTYCZNA PO RAZ PIERWSZY

Po raz pierwszy w galerii „Na Sali" w WDQ w Olzie gościliśmy autorki zajmujące się tkaniną artystyczną – Ewę Suchy (Mikołów), Annę Gołębiowską (Cieszyn) oraz Annę Gniecieckа (Warszawa) – trzy młode kobiety, które kończą studia na ASP w Warszawie na kierunku konserwacja tkanin. Skąd się wzięły w naszej galerii? Parę miesięcy temu wystawiała swe obrazy olejne Anna Suchy – matka Ewy. Na wernisażu pani Anny była cała rodzina z córką Ewą. Ewa zapytała, czy mogą wystawić swe prace u nas – i tak „wiszą".

Ktoś z oglądających wystawę ciekawie ją scharakteryzował: *Wspaniała wystawa, inna niż wszystkie poprzednie (…) Podziwiam pasję i umiejętność dostrzegania piękna w czymś, co na pierwszy rzut oka może nie wydawać się piękne.*

Muszę opisać sam sposób wieszania prac. Od początku. Otwieram drzwi i wchodzą reklamówki pełne prac z dwoma młodymi kobietami. Pomaga też nosić ojciec Ewy. Noszą i noszą, potem rozpakowywanie z namaszczeniem; latam po galerii i proponuję, co gdzie zawiesić. Wszystkie prace zostają rozłożone na stołach – to panie proszą tu, to tam, to do antyram, to na okna – trochę się przestraszyłem, ale na drugi dzień z Patrycją daliśmy radę wszystko zawiesić według ich pomysłu, uff! Na wernisażu zwiedzających gości – średnio. Był pan Czesław Zychma i pani Maria Władarz (ostatnio gościmy na kolejnych wernisażach naszych „ojców" z gminy, cieszę się bardzo – prywatnie i jako galernik z galerii „Na Sali"), było trochę przelotnej młodzieży no i stali uczestniczy naszych wernisaży (np. pan Stanisław). Autorki krótko opowiedziały o swych pracach i studiach na ASP. Brakowało trzeciej artystki, ale koleżanki ją usprawiedliwiły.

Na kolejnych wernisażach wprowadziłem nową tradycję – zamiast kwiatka żywego (przeważnie róża owinięta rafią), autorzy dostają kwiatki lub kogutki ze szkła wykonane metodą Tiffany'ego. Myślę, że będą dłużej żyły i będą wystawiającym przypominać naszą galerię – kiedy u nas wystawiali swoje prace.

Pan Janusz
Galernik z Galerii „Na Sali"

DZIEŃ MATKI

Panie z KGW w Turzy Śl. 27 maja 2013 r. obchodziły Dzień Matki. Rozpoczęły świętowanie mszą świętą w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Mszę sprawował i kazanie wygłosił ks. proboszcz Kazimierz Czempiel. Następnie panie biesiadowały w nowej restauracji „Karczma pod sandaczem" u p. Halfara.

Piękny wystrój dodawał uroku miłej atmosferze. Dziękujemy pani Elżbiecie Kołek, że zaszczyciła nas swoją obecnością. Śpiewając piosenkę „Najmilsza w życiu jest mi mama", każdy myślał o swojej ukochanej Mamie; za wszystko jej bardzo dziękujemy i pamiętać obiecujemy. O Ojcu też nie zapomnimy, więc najlepiej jak umiemy życzenia składamy. Wszystkim uczestnikom za udział we wspólnym świętowaniu bardzo dziękujemy.

Przewodnicząca Urszula Lenczyk wraz z zarządem.
K. Władarz

DZIEŃ DZIECKA

2 czerwca gorzycka placówka kultury zaprosiła najmłodszych wraz z rodzicami do spędzenia wspólnie niedzielnego popołudnia z okazji Dnia Dziecka. Bawili się wszyscy w rytm najbardziej znanych i lubianych przebojów, z rewelacyjnym wodzirejem - Mirosławem Kańtorem.

Podczas Dnia Dziecka laureaci konkursu "Kwiaty z krainy fantazji" otrzymali nagrody.

Były tańce, konkursy, rodzinna atmosfera, poczęstunek, a dorośli dodatkowo mieli okazję skorzystania z bezpłatnych porad prawnych. Zostali również zaproszeni na imprezę laureaci konkursu plastycznego pt. "Kwiat z krainy fantazji", by odebrać nagrody oraz dyplomy. Frekwencja dopisała, dobry humor również, a pan Mirosław po raz kolejny potrafił porwać całe rodziny do wspólnej zabawy.

B. Futerska

CZARY MARY, NIE DO WIARY!

Pod takim tytułem 7 czerwca odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka w Parku Strażackim w Olzie organizowany przez Wiejski Dom Kultury w Olzie. Dzień ten obfitował w same niespodzianki. Najpierw pogoda zaskoczyła wszystkich, którzy przybyli tłumnie. Wspaniała słoneczna aura sprawiła, że festyn cieszył się ogromną popularnością. Park Strażacki zapełnił się nie tylko dziećmi, ale i opiekunami, którzy chętnie uczestniczyli w zabawach.

Dzięki bogatemu programowi artystycznemu, który przygotowali instruktorzy z domu kultury w Olzie, nikt nie mógł się nudzić. Najpierw na rozgrzewkę dzieci wraz z instruktorami zatańczyły w rytm znanych przebojów. Potem każde dziecko mogło skorzystać z usług malowania na twarzy. Duże powodzenie miał konkurs, malowanie pisakami na balonikach, najlepsi zostali nagrodzeni. Dzieci miały okazję nauczyć się, jak z balonów zrobić kwiatki, zwierzątko itp. Piękne kolorowe baloniki zawisły w sali WDQ. Sporą atrakcją dla dzieci, jak i dorosłych były bańki mydlane. Każdy miał okazję do puszczenia wielkich baniek mydlanych. Niezawodna chusta animacyjna jak zwykle dostarczyła wiele radości. Ten kolorowy i lekki spadochron pozwolił organizować wiele zabaw integrujących grupę. Dzieci uwielbiały chustę podrzucać, chować się pod nią. Była to dla nich beztroska zabawa. Nie było czasu na nudę. Na każdego uczestnika czekał upominek, słodycze, zapiekanki i soczki – to co dzieci lubią najbardziej. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż żadne dziecko nie wróciło do domu z pustymi rękami.

Na zakończenie odbyły się drużynowe konkurencje sportowe, takie jak przeciąganie liny, rzut piłką, skoki w worku, tor przeszkód itp. Najlepsze drużyny zostały nagrodzone. Atrakcji nie brakowało, każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Dziękujemy Pani Wiesi, że była z nami, wolontariuszom, na których zawsze możemy polegać i wszystkim tym, którzy pomogli w organizacji festynu.

A wszystkie dzieci zapraszamy do nas przez cały rok!

M. Hojka, WDK Olza

Dzień Matki w Świetlicy Wiejskiej w Uchylsku

VI RODZINNY FESTYN „WESOŁE CZYŻOWICE"

Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa w Czyżowicach już po raz szósty zorganizowało cykliczną imprezę: festyn rodzinny „Wesołe Czyżowice". Tym razem organizatorom i uczestnikom sprzyjała aura. 9 czerwca 2013 r. po wielu deszczowych dniach, wreszcie zaświeciło słońce, było ciepło i bardzo przyjemnie do godzin wieczornych. Impreza miała więc charakter plenerowy i zgromadziła całe rodziny na placu przy amfiteatrze. Od kościoła w kierunku domu kultury przemaszerował barwny korowód przebierańców oraz poruszały się wykonane przez uczestników „dziwne pojazdy". Po prezentacji poszczególnych grup przed komisją oceniającą oryginalność, pomysłowość i wykonanie strojów nastąpił „zjazd na byle czym". Odbyły się też biegi uliczne dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej oraz marsz nordic walking dla dorosłych. Miłośnicy miodu mogli podziwiać prezentację produktów pszczelich i ekspozycję roślin miododajnych, a także degustować czysty miód pszczeli z miodobrania w pasiekach pszczelarzy gminy Gorzyce. Była również czynna weekendowa gastronomia. Zapach pieczonych kiełbasek miło drażnił nozdrza uczestników festynu. Dzieci mogły wreszcie poszaleć pod gołym niebem w wiosennym słońcu. W muszli koncertowej program artystyczny prezentowały zespoły działające przy WDK, na czele z gminną orkiestrą dętą, która nadawała specyficzny charakter imprezie. Instruktorzy WDK prowadzili też gry i zabawy sportowe na świeżym powietrzu.

Komisja oceniająca w składzie: Iwona Boniakowska – prezes Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Perspektywa – przewodnicząca oraz Agnieszka Kuzaj, Damian Parma i Władysława Bańczyk – członkowie komisji wybrali najlepiej przebrane grupy i najciekawsze pojazdy i wręczyli zwycięzcom nagrody.

I miejsce za najciekawsze przebranie i jednocześnie najoryginalniejszy pojazd zajęły ex aequo grupy: „Makumba" – Czyżowianki oraz „ Świat Kubusia Puchatka" z Gorzyckiego Koła Pszczelarzy. Obie grupy otrzymały nagrody po 150 złotych każda.

II miejsce za przebranie otrzymały dzieci z klasy VI SP – „Murzyńska klatka" – 60 złotych, a za pojazd „Liga wiejska babci Stasi" uczniowie z klas IV b, V a i V b – 60 złotych.

III miejsce za przebranie i nagrodę w kwocie 40 złotych otrzymały dzieci z klasy IV SP: „Bajkolandia" oraz gimnazjaliści, którzy wykonali pojazd „Misja ratunkowa" (40 złotych).

Poza tym „słodkie wyróżnienia" wręczono przedszkolakom z „Chatki małolatka", zuchom z 17. gromady zuchowej i sportowcom z klasy VI.

A oto wyniki rywalizacji sportowej podczas biegów ulicznych, przeprowadzonych przez panią Jurczyk i pana Aleksandra Kuczę.

Klasy I-III – dziewczęta: I miejsce – Dominika Student, II miejsce – Monika Mucha, III miejsce – Emilia Błaszczok; chłopcy: I miejsce – Maciej Mioduszewski, II miejsce – Michał Tylki, III miejsce – Franek Szczyrba.

Klasy IV-VI – dziewczęta: I miejsce – Marta Jurczyk, II miejsce – Julia Bura; chłopcy: I miejsce – Mateusz Mioduszewski, II miejsce – Karol Szczyrba, III miejsce – Tobiasz Kacprzak.

Gimnazjaliści – dziewczęta: I miejsce – Marietta Szewczyk, II miejsce – Ariana Szewczyk; chłopcy: I miejsce – Maciej Jurczyk, II miejsce – Dariusz Grabiniok, III miejsce – Rafał Ryba.

W konkurencji nordic walking: I miejsce – Katarzyna Androsz.

Podczas wręczania nagród ujawniła się nasza utalentowana pszczelarka – poetka Urszula Adamowicz, która przeczytała zebranym swój wiersz pt. „Jak dobrze mieć mamę", a inna pszczelarka – Grażyna Klon wygłosiła krótką prelekcję na temat ochrony środowiska, która jest bardzo ważna, aby zupełnie nie wyginęły pszczoły.

Festyn zakończyła zabawa taneczna z oprawą muzyczną Henryka Sosny. Niestety wieczorem mocniej powiało i przeszła burza nad Czyżowicami, żeby deszczowej tradycji festynów stało się zadość.

W. Bańczyk

PODZIĘKOWANIA

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach składa serdeczne podziekowania za wsparcie imprezy plenerowej XIII Dni Gminy Gorzyce, zorganizowanej przez naszą placówkę kultury 26 maja br. - w ramach jubileuszu 40-lecia istnienia Gminy Gorzyce

UG Gorzyce,
OSP Gorzyce,
GS Gorzyce,
BS Gorzyce,
PZHG Koło Gorzyce,
Adam Zdziebło,
Arkadiusz Poloczek,
Ryszard Grzegoszczyk,
Stanisław Siora,
Małgorzata Łuska,
Renata i Henryk Kiełbasowie,
Danuta Sutyła,
Krzysztof Dąbek,
Marcin Kwiatkowski,
Jan Worek,
Urszula Wachtarczyk,
Krzysztof Małek,
Lucyna Gajda,
Przemysław Gacek,
Eugeniusz Katryniok,
Joanna i Krzysztof Nielaba,
Ryszard Nielaba,
Jerzy Rebeś,
Mateusz Oślizło,
Bogusław Konieczny,
Małgorzata Łuska,
Marek Rybarz,
Ryszard Zawadzki,
Stanisław Sikora,
Roman Omyła,
Aleksander Tomasz Tomiczek,
Iwona i Adam Sedlaczkowie
Adam Folwarczny,
Czesław Czaika,
Irena Sauer.

POD ZNAKIEM INTEGRACJI

wiosenny turniej w Morawskich Wrotach

Około 350 osób wzięło udział w tegorocznym Wiosennym Turnieju Morawskich Wrót, który odbył się na Polu Biwakowym „Europa" w Olzie. Soczysta zieleń pola biwakowego, błękitno-granatowe niebo, ciemne chmury i przebijające się przez nie słońce… Pogoda dopisała, a organizatorzy postawili na integrację. Spotkały się trzy zaprzyjaźnione gminy, pokolenia, pełnosprawni z niepełnosprawnymi, całe rodziny; spotkały się sportowa rywalizacja i pasja tworzenia. Dzieci i starsi ustawiali się w kolejce do pasjonatów tworzących z wikliny, filcu; wykonujących biżuterię oraz z zastosowaniem techniki decuopage'u. Miniwarsztaty okazały się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Bo cóż może bardziej cieszyć niż własnoręcznie wykonana taca czy ozdoba. W tym samym czasie sportowcy zmagali się, strzelając z wiatrówki, łuku, przeciągając linę i rzucając gumiokiem. Przed rokiem wożono wójta na taczce, w tym roku włodarz Godowa podskakiwał na kolorowej piłce i rzucał gumiokiem… W sportowych zmaganiach wzięło udział siedem drużyn. Po raz kolejny najlepszą okazała się drużyna z gminy Gorzyce (tym razem urzędników). Obserwując sportową rywalizację, odniosłem wrażenie że najważniejsza była dobra zabawa, nie wynik. W szranki stanęli mężczyźni, panie, młodzież i dzieci. Nie zabrakło oczywiście piłkarzy i amatorów siatkówki. Tuż obok, chyba od rana, rzeźnicy zmagali się z mięsem, cebulą i bułkami, pracując nad najdłuższym żymlokiem. Skończyło się aż na 240 metrach. Na scenie – mieszanka stylów i nastrojów: znakomity rockowy Fatal Addiction, Vocalsi i orkiestra dęta. Słowem – dla każdego coś miłego. Spotkamy się za rok. Bez niepotrzebnej pompy. Na luzie – z zamiarem znakomitej zabawy. Wiosenny turniej staje się jedną z ważniejszych imprez gmin położonych nad dolną Olzą i górną Odrą. Duża w tym zasługa ekipy Lokalnej Grupy Działania „Morawskie Wrota", w szczególności dziewczyn z biura, które zaskakują co roku nowymi pomysłami.

D. Jakubczyk

Floryści dla domu dziecka

Tradycją stał się udział naszej redakcji w znakomitych pokazach organizowanych przez Śląskie Centrum Florystyczne Rekpol w Turzy Śląskiej. Tym razem floryści, przyjaciele Centrum i mieszkańcy spotkali się na festynie zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Ponad 200 dzieci wzięło udział w warsztatach florystycznych prowadzonych przez znakomitych fachowców. Chłopcy mogli pożonglować piłką z zawodnikami miejscowej Unii i Piasta Gliwice. Na scenie jak zwykle gwiazdy: Rafał Tito Kryla poprowadził warsztaty taneczne; potem wystąpili Kola i Jula, Marcin Kindla, Jacek Silski i Damian Holecki. Do tego dmuchane zamki i trampoliny; warsztaty plastyczne i tradycyjne już licytacje na organizację wypoczynku podopiecznych domu dziecka.

D. Jakubczyk

HARMONOGRAM AKCJI LATO

WDK CZYŻOWICE

„Lato na wsi"

01.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Rozpoczęcie akcji "Lato na wsi"
	15^{00}-18^{00}	Podwórkowe szaleństwo - gry i zabawy oraz dyskoteka wakacyjna na przywitanie lata
02.07.2013 r.	10^{30}-17^{00}	Wyjazd do indiańskiej wioski w Tworkowie, 30 zł/os.
03.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Ptaki, robaki i inne zwierzaki" wycieczka piesza do lasu
	15^{00}-18^{00}	Zabawa "Najlepszy detektyw" - podchody, sprzątanie lasu
04.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"W malarskiej pracowni" wizyta u Renaty Rossa
	15^{00}-18^{00}	"Szał ciał" - dyskoteka plenerowa
05.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Wycieczka plenerowa na kąpielisko do Olzy
	15^{00}-18^{00}	"W małym kinie" - projekcja filmów autorskich
08-13.07.2013 r.		Obóz w Bierach - 320 zł/os.
15.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Mniam mniam, czyli umiem sam!" - zajęcia kulinarnye
	15^{00}-18^{00}	Ognisko z pieczeniem kiełbasek przy dźwiękach gitary
16.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Wakacyjna szaleństwo" - gry i zabawy na powietrzu
	15^{00}-18^{00}	"W poszukiwaniu zaginionego skarbu" - questing
17.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Z tańcem za pan brat" - warsztaty taneczne
	15^{00}-18^{00}	"Poznaj świat muzyki" - zajęcia z muzykoterapii
18.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Wycieczka piesza do Leśnego Parku w Rogowie
	15^{00}-18^{00}	Wycieczka rowerowa po Gminie Gorzyce
19.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Chrońmy się przed słońcem" - warsztaty techniczne
	15^{00}-18^{00}	Warsztaty z breakdanc'a
22.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Śladami Sherlocka Holmesa i Doktora Watsona"
	15^{00}-18^{00}	"The vois of Czyżowice" - konkurs wokalny
23.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"W zaczarowanej Krainie" - wykonywanie lalek, teatr
	15^{00}-18^{00}	Jak powstają meble, schody... - wizyta u stolarza
24.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Pomaluj mój świat na żółto i niebiesko - zaj. plast.
	15^{00}-18^{00}	Turniej tenisa stołowego o puchar dyr. WDK Czyż.
25.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Wyjazd rowerowy do komendy policji w Rogowie
	15^{00}-18^{00}	Quilling - wykonywanie kartki okolicznościowej
26.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Piknik na łonie natury
	15^{00}-18^{00}	Wyjazd rowerowy do "Stajni na Stawach w Bełsznicy"
29.07.2013 r.	10^{00}-18^{00}	Wycieczka rowerowa na kąpielisko do Olzy
30.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Poznaj smyku po dotyku i smaku" gry edukacyjne
	15^{00}-18^{00}	Kinomaniak - projekcja filmu autorskiego
31.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	"Taneczne podróże dookoła świata" - nauka Macareny
	15^{00}-18^{00}	"Dla Kazdego coś miłego" warsztaty plastyczne

Świetlica Wiejska w Bełsznicy

Świetlica Wiejska w Bełsznicy w czerwcu pracuje podobnie jak w miesiącach poprzednich – we wtorki, czwartki i soboty. Jednak wraz z rozpoczęciem wakacji nastąpi zmiana godzin pracy. Zajęcia będą organizowane od godz. 10.00.
27.06.2013 r. – wyjazd na rowerach dzieci w wieku gimnazjalnym na Klub Podróżnika do WDK w Czyżowicach. Zbiórka o godz. 16.00 przy OSP w Bełsznicy.
28.06.2013 r. – wyjazd młodzieży starszej na koncert zespołu Tabu do Olzy.
13.07.2013 r. – wyjazd dzieci i młodzieży w festynie w Odrze (wyjazd na rowerach).

Świetlica Wiejska w Rogowie

Akcja Lato w świetlicy w Rogowie potrwa od 2 lipca do 22 sierpnia
Zajęcia dla dzieci w każdym tygodniu od wtorku do piątku w godz. 10:00-13:00

- wtorek	– „Świetlica zwiedza świat" – gry, zabawy, konkursy dotyczące ciekawych miejsc
- środa	– „Plenerowe zajęcia artystyczne" – poznajemy różne techniki plastyczne
- czwartek	– „Akademia Dobrej Muzyki" – zajęcia wokalno-taneczne
- piątek	– zajęcia sportowe w plenerze

8-13.07.2013 – wyjazd na obóz do Bier z WDK Czyżowice
Dla młodzieży w wakacje świetlica otwarta
w środy i piątki w godz. 16:00-19:00.

WDK GORZYCE

Akcja Lato 2013 w WDK Gorzyce

01.07.2013 r.	17^{00}-20^{00}	Ogródek OK - ognisko, zabawy z Klanzą
02.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - warsztaty manualne - papierowe lalki
03.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Questing - Śladami Hrabiego Arco
04.07.2013 r.	10^{00}-16^{00}	Wycieczka rowerowa do parku leśnego "u Kaczyny" 5zł/os.
07.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Gorące Rytmy Lata - koncert w plenerze
08.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - karaoke
09.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - wycieczka na plac zabaw
10.07.2013 r.	10^{00}-16^{00}	Oko w oko z naturą - wycieczka do ZOO w Chorzowie 50 zł dzieci/60 zł dorośli
11.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Jak to zrobić? - warsztaty manualne z Agnieszką Kuzaj
15.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - zawody sprawnościowe
16.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - Jak to zrobić? warsztaty manualne
17.07.2013 r.	10^{00}-16^{00}	W krainie króla puszczy - wycieczka do Pszczyny 50 zł dzieci/60 zł dorośli
19.07.2013 r.	10^{00}-14^{00}	Jak to zrobić? - biżuteria z guzików z Agnieszką Kuzaj
22.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Wycieczka na tropikalną wyspę do Marklowic, 20 zł/os.
23.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - Jak to zrobić? warsztaty manualne
24.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - Jak zostać strażakiem? gość specjalny
25.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Jak to upiec? warsztaty kulinarne z niespodzianką
29.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Questing - Czyżowicka Czacza
30.07.2013 r.	10^{00}-13^{00}	Ogródek OK - Jak to zrobić? warsztaty manualne
31.07.2013 r.	9^{00}-16^{30}	Równica - wycieczka do Ustronia, 50 zł dzieci/60 zł dorośli

Świetlica Wiejska w Gorzyczkach (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gorzyczkach)

Świetlica Wiejska w Gorzyczkach w miesiącu lipcu nieczynna.
Zajęcia w ramach Akcji Lato odbywają się w WDK Gorzyce

Świetlica Wiejska w Turzy Śląskiej (Dom Sportu, Kultury i Rekreacji)

03.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	kreatywnie i twórczo: „niech żyją wakacje" -rysuję, wicinam , gram
04.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	aktywnie z wyobraźnią: gry i zabawy świetlicowe
05.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	spacer po zakątkach Turzy Śl. aktywnie: gry i zabawy
10.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	kreatywnie i twórczo: robię to co lubię – rysuję, wicinam, gram
11.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	sportowo i ekstremalnie: rower, rolki i ja
12.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	modne fryzury: zajęcia fryzjerskie
17.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	wycieczka do gorzyc: questing „Śladami hrabiego Arco"
18.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	smaczna przygoda: zajęcia kulinarne
19.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	kreatywnie i twórczo: robię to co lubię – rysuję, wicinam, gram, aktywnie: gry i zabawy na podwórku
24.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	kreatywnie i twórczo: robię to co lubię – rysuję, wicinam, gram, aktywnie: gry i zabawy na podwórku
25.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	muzycznie i tanecznie z panią Urszulą Wachtarczyk
26.07.2013 r.	14^{00}-19^{00}	w filmowej krainie: projekcja bajek i filmów

Świetlica Wiejska w Osinach

Środa	8.00 – 15.00
Czwartek	13.00 – 19.00
Piątek	8.00 – 15.00

3.07.2013r.	– Integracyjnie – rozpoczęcie akcji lato
4.07.2013r.	– Plenerowo – zajęcia rekreacyjne na placu zabaw w Osinach
5.07.2013r.	– Plastycznie i kreatywnie
10-12.07.2013r.	– Świetlica nieczynna
17.07.2013r.	– Rekreacyjnie – gry i zabawy
18.07.2013r.	– Plenerowo – Questing po Czaczy
19.07.2013r.	– Smacznie i zdrowo – robimy desery
24.07.2013r.	– Aktywnie i twórczo – gry i zabawy- spacer po Osinach – poznajemy sołectwo Osiny (I)
25.07.2013r.	– Plenerowo – Questing „Śladami Hrabiego Arco".
26.07.2013r.	– Graficznie – kreślimy własną mapę Osin (II)
31.07.2013r.	– Spotkanie z... – ciekawy gość

Świetlica Wiejska w Uchylsku

W okresie 01.07.2013r.-12.07.2013r. Świetlica Wiejska w Uchylsku bedzie nieczynna.
Zajęcia w ramach Akcji Lato odbywają się w WDK Gorzyce

Plenerowe wtorki	14^{30} - 20^{30}	pikniki, podchody, rozgrywki sportowe, ogniska.
Czwartki – Sprawne ręce	14^{30} - 20^{30}	zajęcia plastyczne: papierowa wiklina, koraliki, masa solna.
Słodkie piątki	14^{30} - 20^{30}	wspólne przygotowywanie deserów, sałatek owocowych, itp.

WDK OLZA

Akcja Lato 2013 w WDK Olza

02.07.2013 r.	Rozpoczecie wakacji z Domem Kultury w Olzie w parku Ochotniczej Straży Pożarnej
03.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa - podziwiamy meandry Odry
04.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa na ośrodek wypoczynkowy Olza
05.07.2013 r.	Podchody na terenie Olzy

09.07.2013 r.	Zajęcia świetlicowe - gry planszowe, kalambury, twister, gry w karty, tenis stołowy, piłkarzyki
10.07.2013 r.	Warsztaty plastyczne. Przygotowanie do konkursu plast. pt." Przepis na bezpieczny wypoczynek w wakacje letnie"
11.07.2013 r.	Wycieczka piesza na Orlik i na basen NAUTICA, koszt 5 zł
12.07.2013 r.	Rozgrywki sportowe na polu biwakowym "EUROPA"
16.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa do Bełsznicy "STAJNIA NA STAWACH"
17.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa do "PARKU LEŚNEGO" u Kaczyny w Rogowie.
18.07.2013 r.	Wycieczka autokarowa do Żor "MIASTECZKO TWINPIGS", koszt 55 zł
19.07.2013 r.	Poznajemy techniki malarskie - malowanie na płótnie
23.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa na ośrodek wypoczynkowy Olza
24.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa do Odry - Piknik "Pod Wiatą", mecz piłkarski drużyn Olzy i Odry
25.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa na Ośrodek wypoczynkowy Olza, pływanie rowerami wodnymi, koszt 2zł
26.07.2013 r.	Wycieczka rowerowa "Wielikąt" Lubomia i"MINI ZOO" Buków
30.07.2013 r.	Spotkanie ze strażakami OSP OLZA oraz pokaz sprzętu gaśniczego.
31.07.2013 r.	Wycieczka piesza do Pana Bronka na "RANCHO" pieczenie kiełbasek

Wakacje z Domem Kultury w Olzie będą odbywać się cztery razy w tygodniu oprócz poniedziałku. Zapraszamy wszystkie dzieci od godz. 10:00 - 14:00

Świetlica Wiejska w Odrze:

W lipcu zapraszamy w poniedziałki, środy i piątki od 10:00 do 15:00.

Dzieciom i młodzieży proponujemy zajęcia kulinarne, zajęcia sportowe, gry planszowe, zabawy i konkursy, wycieczki piesze i rowerowe oraz zajęcia plastyczne.

Świetlice wiejskie w okresie wakacyjnym zapraszają

Odra

poniedziałek	10^{00} - 15^{00}
środy	10^{00} - 15^{00}
piąteki	10^{00} - 15^{00}

Bełsznica

wtorki	od 10^{00}
czwartki	od 10^{00}
soboty	od 10^{00}

Rogów

wtorki		15^{00} - 20^{00}
środy		15^{00} - 20^{00}
piątki		14^{00} - 19^{00}
wtorki	17^{00}	Rogowianki
czwartki	18^{30}	Bełszniczanki
piątki		kółko gitarowe
soboty	9^{00}	zbiórka harcerska
	10^{00}	Dzieci Maryi

Gorzyczki

Świetlica Wiejska w Gorzyczkach w miesiącu lipcu nieczynna.

Uchylsko

wtorki	14^{30} - 20^{30}
czwartki	14^{30} - 20^{30}
piątki	14^{30} - 20^{30}

Turza Śląska

środy	13^{00} - 19^{00}
czwartki	13^{00} - 19^{00}
piątki	13^{00} - 19^{00}

Osiny

środy	8^{00} - 15^{00}	
czwartki	13^{00} - 19^{00}	
piątki	8^{00} - 15^{00}	
czwartki	18^{00}	aerobik, koszt 3 zł, dzieci gratis, zabieramy, karimatę i sportowe obuwie

WDK CZYŻOWICE

Czerwiec:

27.06.2013 r.	18^{00}	Klub Podróżnika, Buen Camino, Prowadząca: Wiesława Orczykowska
28.06.2013 r.	18^{00}	Czyżowickie Piątki Artystyczne

Lipiec:

08-13.07.2013 r.		Obóz w Bierach, koszt 320 zł/os. wpłaty do końca czerwca
17.07.2013 r.	18^{00}	Spotkanie Klubu Miłośników Gier Planszowych

poniedziałek	16^{00}-19^{00} 17^{00}-19^{00}	Kurs prawa jazdy Próba grupy śpiewaczej Czyżowianki
wtorek	18^{00}-20^{00}	Próba zespołu wokalnego
środa	16^{00}-19^{00}	Kurs prawa jazdy
piątek	19^{00}-21^{00}	Próba Orkiestry Gminy Gorzyce
sobota	11^{00}–13^{00} 11^{00}–13^{00} 10^{00}-12^{00}	Zbiórka 16 DH im. Żwirki i Wigury Zbiórka 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki" Próba Orkiestry Gminy Gorzyce

WDK GORZYCE

Centrum Informacji i Promocji
poniedziałek–piątek 8^{00}–16^{00}

Punkt Informacji Turystycznej GOTSiR Nautica
poniedziałek - 14^{00}–19^{00} czwartek - 9^{00}–14^{00}
wtorek - 13^{00}–19^{00} piątek - 10^{00}–14^{00}

Czerwiec:

29.06.2013 Święto Śląska - wyjazd do Koszęcina, koszt 40zł

Lipiec:

07.07.2013 16^{00} Gorące rytmy - koncert w plenerze WDK Gorzyce

„Gorące rytmy" – koncert w plenerze WDK Gorzyce

7 lipca zapraszamy Państwa serdecznie na kolejny koncert w ramach projektu pt. „GORZYCKIE SPOTKANIA Z KULTURĄ – cykl koncertów tematycznych wiosna, lato, jesień, zima poprzedzone warsztatami wokalno-instrumentalnymi". Tym razem koncert pod tytułem „Gorące rytmy" w plenerze WDK Gorzyce. Po koncercie będzie możliwość zapoznania się tegoroczną ofertą dla dzieci i młodzieży w ramach Akcji Lato.

W okresie wakacyjnym przerwa w zajęciach stałych.
Od 02.07 do 31.08 WDK Gorzyce czynny od 8:00 do 16:00,
w razie zapotrzebowania środowiska godziny pracy mogą ulec zmianie.

WDK OLZA

Czerwiec:

28.06.2013 Rock & Reggae Summer Party 2013, wystąpią: Tabu, Fatal Addiction, Don't do that, Supersonic

Lipiec:

02-30.06.2013	18^{00}	Wakacje z Domem Kultury w Olzie
04.07.2013	15^{00}	Wystawa fotografii przyrodniczej autorstwa Adama Fichny i ks. Janusza Wilczka

poniedziałek	15^{00} 16^{00}	Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie, klarnecie - R. Drobczyk Próba chóru Słowik nad Olzą
wtorek	12^{00}	Próba zespołu Olzanki
środa	15^{00} 18^{00}	Prywatne lekcje gry na perkusji – M. Kisiel Szkoła rodzenia
czwartek	17^{00}	Klub tenisa stołowego i piłkarzyków

Rozwiązanie krzyżówki

Nagrody w krzyżówce wylosowali: Agnieszka Łatka oraz Rafał Ryba z Czyżowic. Nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię Orbita można odebrać w siedzibie redakcji. Dziękuję za zainteresowanie, w imieniu całej redakcji składam gratulacje.

D. Jakubczyk

rubryka satyryka
Czesław Czaika

PAY-PER-VIEW

Poniżej prezentujemy prace laureatów, gratulujemy zwycięzcom, nagrody prześlemy pocztą!

Nastała taka nowa moda,
każdy czeka, że Unia doda.
Nie ten zyska, co od świtu haruje,
ważne jak swój produkt promuje.
***
Morawskie Wrota wszystkim otwarły wierzeje,
niestety i tu czasem zły wiatr zawieje.
Agnieszka Drobna

Kto zadziera nosa i lata wysoko
może upaść z hukiem i podbić sobie oko.
***
Gdzie zło i nienawiść panuje
tam miłości i dobroci brakuje.
***
Nie patrz wstecz, nie pamiętaj złego
bądź optymistą dnia każdego.
***
Nie szukaj poklasku, pomagaj innym w potrzebie
będziesz jaśniał jak gwiazda na niebie.
***
Kto zdobywa wiedzę i dobrze się uczy
temu bieda w życiu nie dokuczy.
***
By marzenie Twoje się spełniło
myśl że będzie lepiej, bo gorzej już było.
***
Nie szukaj tego, czego nie zgubiłeś,
napraw to, co spartaczyłeś.
Helena Łatka

Najdroższa Czesiu, nasza kochana
30 latek (+vat) ci stuknęło,
nie myśl jednak żeś już stara.
Niejedna panna Ci zazdrości
wiary w siebie i mądrości.
W dniu twych urodzin
życzymy Tobie
uśmiechu od ucha do ucha,
każdego dnia przyjemnego
i przy boku BOLESIA kochanego.
ŻYCZENIA PRZESYŁAJĄ
PRZYJACIELE

Stanisławowi Bugli
z okazji 60-lecia urodzin
moc serdecznych życzeń,
zdrowia i wszelkiej pomyślności
wspomaganej łaską Boga od sołtysa
i wszystkich społeczników z Osin
Staśku! Żyj nom sto lat!

Świetlica Wiejska w Osinach
serdecznie dziękuje za pomoc
w doposażeniu Świetlicy
- za darowizny pieniężne
przekazane na zakup termosów.
Serdecznie dziękujemy:
chórowi Melodia z Osin,
Bractwu Osińskiemu,
Kołu Gospodyń Wiejskich,
oraz sołtysowi osin
– Henrykowi Tomali.
Kierownik Świetlicy w Osinach
Iza Szostek

Izabeli Szostek
powodzenia w życiu zawodowym
oraz naukowym, spokoju ducha
i wielu wspaniałych pomysłów
życzy
dyrektor wraz z pracownikami
WDK Gorzyce

Na nowej drodze życia
Sandrze i Jackowi Czechom
miłości, pogody ducha
oraz pomyślności w życiu życzą
koledzy i koleżanki z WDK Gorzyce

Łucji Fernufka
moc uśmiechu, zdrowia
oraz samych pogodnych dni w życiu,
by na twarzy zawsze gościł uśmiech
a pogoda ducha była najlepszym towarzyszem
najlepsze życzenia składają
koledzy i koleżanki z WDK Gorzyce

Izabeli Granieczny
najserdeczniejszcze życzenia zdrowia,
szczęścia i pomyślności
na dalsze lata życia
życzy
dyrektor wraz z pracownikami
WDK Gorzyce

Kierownik, wychowawcy
oraz wychowankowie Świetlic
Profilaktyczno-Wychowawczych w
Gorzyczkach, Olzie i Turzy Śląskiej
serdecznie dziękujemy ***Państwu***
Marioli i Jerzemu Rebesiom
za okazaną pomoc i wsparcie w
działalności placówek.

Ludzie kultury stoją na straży
najbardziej autentycznego
dziedzictwa ludzkości i tworzą
przyszłość narodów. W ich rękach
znajduje się cywilizacja."
Jan Paweł II
Z okazji Dnia Działacza Kultury
najlepsze życzenia wszystkim
twórcom i animatorom życia
kulturalnego w gminie Gorzyce
życzy redakcja oraz wydawca U Nas

Życzenia urodzinowe

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób. Kierujemy je do czerwcowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej …
Berta Gulec z Czyżowic, Łucja Zychma z Odry, Helena Stefańska, Anna Kamczyk z Olzy, Elżbieta Tojza, Marta Glenc, Luiza Strenczek z Gorzyc, Amalia Szkatuła z Turzy Śląskiej, Anna Kamińska z Bluszczowa.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

Wójt Gminy Gorzyce
Piotr Oślizło

DOSTOJNI JUBILACI

90 lat Elżbiety Tojzy z Gorzyce

Szanowna Jubilatka jest gorzyczanką. W bardzo młodym wieku, bo już po sześciu latach małżeństwa, owdowiała. Jej mąż pochodził z okolic Bydgoszczy. Pani Elżbieta pracowała przez 26 lat w kuchni w WOLO w Gorzycach. Jubilatka mieszka z jedyną córką, która zapewnia jej doskonałą opiekę. Ma troje wnuków i pięcioro prawnuków. Wiele radości sprawia jej obecność prawnuków, które często odwiedzają jej dom, gdyż córka również chętnie się nimi opiekuje. Pani Elżbieta z ogromną satysfakcją opowiada zarówno o wnukach, prawnukach oraz o córce, która pilnuje, żeby niczego jej nie brakowało. Obydwie panie promienieją, wspominając o maluchach. Jubilatka cieszy się bardzo dobrym zdrowiem psychicznym, ma doskonałą pamięć, jednak bardzo doskwiera jej ból nóg, który uniemożliwia swobodne poruszanie. Czas spędza z córką, bardzo lubi słuchać muzyki na regionalnych stacjach telewizyjnych, a każde odwiedziny jej ukochanych wnuków i prawnuków dają jej wiele radości. Jest osobą pogodną, a towarzystwo i opieka córki sprawiają, że potrafi się cieszyć każdym dniem. Solenizantce życzenia samych dobrych dni w radości i zdrowiu złożyli – wójt Piotr Oślizło, przewodniczący RG Krzysztof Małek, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek oraz nasza redakcja.*B. Futerska*

Pan Tadeusz Majewski 14 maja obchodził jubileusz 90 lat

Pochodzi z Delastowic koło Tarnowa. Na Śląsk przyjechał za pracą, mieszkał w Wodzisławiu Śląskim. Pracował w różnych zakładach, ale najdłużej związany był z KWK Rymer.

W 1957 roku ożenił się i zamieszkał w Gorzycach. Ma dwoje dzieci – córkę i syna. Obecnie jest wdowcem, mieszka z synem i synową.

Państwo Leon i Lidia Gołąbkowie obchodzili 16 maja 60 rocznicę ślubu

Jubilaci mieszkają z synem w Odrze. Pani Lidia pracowała w rolnictwie. Pan Leon na żwirowni, a potem na kopalni 1 Maja, oprócz tego był muzykantem i grał na weselach.

Państwo Gołąbkowie mieli pięcioro dzieci. Doczekali się 16 wnuków i 12 prawnuków.

J. Siedlaczek

KUPON ZGŁOSZENIOWY "ZŁOTE SERCA 2013"

Imię i nazwisko nominowanego .....

Adres, telefon osoby nominowanej .....

.....

Adres, telefon instytucji/osoby fizycznej nominującej do tytułu .....

.....

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 sierpnia

KĄCIK ŻYCZEŃ DO NR 07/246/13

Treść: .....

.....

.....

Imię i nazwisko, adres, tel.: .....

.....

.....

strefa kibica
Bogusław Jordan

Kacper Blanik w gimnastycznej czołówce

W Radlinie odbyły się kolejne zawody w gimnastyce sportowej – Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów o Puchar Burmistrza Radlina, w którym startowali ludzie wywodzący się z gminy Gorzyce. Jak już pisałem na łamach „U Nas", w radlińskiej „Sokolni" trenuje kilku chłopaków z naszej gminy, którzy dzięki poświęceniu swoich rodzin wytrwale biorą udział w codziennych zajęciach treningowych.

W klasie drugiej zawodnicy KG Radlin zajęli miejsca drugie - Dawid Niżnik, i trzecie Piotr Śliwa.

W tegorocznej edycji zawodów o Puchar Burmistrza Radlina udział wzięło trzech zawodników, uczniów szkół podstawowych naszej gminy startujących w III klasie wieloboju gimnastycznego: Kacper Blanik, który jeszcze w czerwcu weźmie udział w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Sportowej, a także Jakub Bauerek oraz Mikołaj Dawid. Zawodnicy ci startowali w stawce 22 zawodników z pięciu ośrodków gimnastycznych w kraju. Znaczący sukces – czwarte miejsce w wieloboju – osiągnął Kacper Blanik. Jakub Bauerek zajął dziewiąte miejsce, a Mikołaj Dawid uplasował sie się na 21 pozycji. Startujący w tej klasie Oliwier Krakowczyk z KG Radlin zajął 11 miejsce. Zawody wygrał Filip Wroński reprezentant NTG Nysa.

W klasie trzeciej czwarte miejsce zajął Kacper Blanik a dziewiąte Jakub Bauerek.

Sędzią głównym zawodów był Alfred Kucharczyk, wielka postać historii gimnastyki, trzykrotny olimpijczyk. Prezes KG Radlin Ludwik Blanik uznał turniej za udany i stojący na wysokim poziomie.

A. Nowak

Gospodarstwo rybackie oferuje:

pstrąg żywy, wędzony - hurt, detal.

Odra - tel. 604 279 410

Majowe mecze Przyszłości I Rogów w III lidze opolsko – śląskiej

Maj był bardzo pracowity dla seniorskich drużyn Przyszłości Rogów. Występujący w III lidze pierwszy zespół miał w harmonogramie aż pięć pojedynków ligowych. Do tego doszedł mecz w ramach Pucharu Polski na szczeblu Śl. ZPN, do którego drużyna z gminy Gorzyce awansowała po wygraniu rozgrywek pucharowych w podokręgu Racibórz. Z pięciu zaplanowanych meczów jeden wypadł. Był to pojedynek z wycofaną z rozgrywek wiosennych Victorią Chróścice. Za ten mecz (jak wszystkie inne drużyny III ligowe) Przyszłość otrzymała obligatoryjny walkower.

1.05.2013 r. BKS Stal Bielsko Biała – Przyszłość Rogów 0:1 (0:0)

Skład Przyszłości: Paś (52. Kucharski) – Lalko (25. Radosław Żbikowski), Sander, Kolisz, Cymański – P. Glenc (65. Cichecki), Ciuberek (77. BoberI), Markiewicz, Benauer – Pontus, Robert Żbikowski.

Bramkę strzelił głową w 49 minucie Marcin Pontus, po mierzonej centrze z rzutu rożnego strzelanego przez Roberta Żbikowskiego. Przyszłość wygrała na boisku rywala, który na swoich śmieciach jeszcze w tym sezonie nie znalazł pogromcy. Rogowianie zrobili wyłom w tej pięknej statystyce. Okupili to niestety aż czterema kontuzjami, w tym dwoma poważnymi – Pasia (złamany palec ręki) i Lalki (kontuzja stawu skokowego). Po meczu trener Sosna powiedział: *Mimo, że mecz nie był zbyt ostry, straciliśmy w nim czterech zawodników… Mecz był prowadzony w szybkim tempie. Do przerwy szło nam ciężko. Po przerwie w ciągu 15 minut mogliśmy prowadzić nawet 3 : 0. Szczególnie szkoda sytuacji w ostatnich minutach meczu, kiedy wyszła nam wzorowa kontra i po lobie Pontusa nad bramkarzem obrońca gospodarzy zdołał wybić piłkę z linii bramkowej*. Po tym meczu Przyszłość wróciła na pierwsze miejsce w tabeli.

11.05.2013 r. Przyszłość Rogów – LZS Leśnica 3:0 (1:0)

Skład Przyszłości: Kucharski – Radosław Żbikowski, Sander (72. Cichecki), Kolisz, Cymański (89. Suchanek) - P. Glenc (58. Bober I), Ciuberek, Markiewicz, Benauer – Pontus (81. Knopek), Robert Żbikowski.

Mecz bez kartek dla Przyszłości, w którym bramki strzelili: w 25 minucie Markiewicz (w zamieszaniu podbramkowym po rzucie wolnym Roberta Żbikowskiego), w 80 minucie Pontus z podania Roberta Żbikowskiego, w 82 minucie Benauer (odebrał piłkę obrońcom i pokonał bramkarza). Przez 80 procent meczu przewagę mieli goście, nie potrafili jej jednak wykorzystać, trafiając na mur doskonale ustawionej gry defensywnej (na czele z rezerwowym bramkarzem Kucharskim), Przyszłości. Najlepszym komentarzem do meczu będą słowa trenera Sosny: *Zagraliśmy jeden z najsłabszych meczy w tym sezonie, dlatego cieszy zwycięstwo i to w takich rozmiarach. Nie mogło zagrać trzech zawodników z podstawowej jedenastki, stąd gra się nie kleiła… Dzisiaj miałem na boisku cały czas trzech młodzieżowców… co samo w sobie jest pozytywne, niestety gra nie była najlepsza*.

18.05.2013 r. Polonia Łaziska Górne – Przyszłość Rogów 0:0

Skład Przyszłości: Kucharski – Radosław Żbikowski, Sander, Kolisz, Cymański – Benauer, Ciuberek (71. Bober I), Markiewicz, P. Glenc (46. Cichecki) – Pontus (85. Bażan), Robert Żbikowski (89. Knopek).

Mecz bez bramek, ale i bez historii i większych emocji. W pierwszej połowie Przyszłość powinna prowadzić 2:0, gdyby po wyraźnych błędach bramkarza miejscowych trafili do pustej bramki po akcjach z Benauerem w 18 minucie Pontus (głową) i w 33 minucie Cymański. Gwoli sprawiedliwości w drugiej połowie Polonia miała też dwie doskonałe sytuacje do zdobycia bramek. W 52 minucie Kaczmarczyk będący sam na sam z Kucharskim nie trafił w bramkę, a w 74 minucie po interwencji bramkarza Przyszłości piłka uderzyła w poprzeczkę.

22.05.2013 r. Skra II Częstochowa – Przyszłość Rogów 3:2 (2:1) – II runda Pucharu Polski na szczeblu Śl. ZPN

Skład Przyszłości: Kucharski – Knopek, Suchanek (78. Ciuberek), Markiewicz (46. Piechaczek) , Cymański – Bażan, Bober I, Cichecki, P. Glenc – Pontus (66. Bober II), Kołek.

Przyszłość w rozgrywkach pucharowych wystartowała w II rundzie, gdyż w I wraz z trzema innymi drużynami wyciągnęła wolny los. Przeciwnikiem naszej drużyny potencjalnie miały być grające w A klasie rezerwy III-ligowca. W praktyce zagrały ze sobą dwie III-ligowe drużyny, z tym że do Częstochowy nie pojechali: bracia Żbikowscy, Sander, Kolisz, Lalko, Benauer i Hanzel. Rogowska młodzież spisała się więc znakomicie i napędziła gospodarzom sporo strachu. Już w drugiej minucie objęła prowadzenie po strzale Pontusa. Dla gospodarzy w pierwszej połowie Brazylijczyk Paulista najpierw strzelił wyrównującego gola, a potem podał na drugą bramkę. Przyszłość odgryzła się w 56 minucie po centrze z rogu Cicheckiego i strzale głową Jarosława Kołka (nasz junior strzelił pierwszego swojego gola w III-ligowej drużynie) i było 2:2. Ostatecznie gospodarze strzelili jeszcze trzecią bramkę i awansowali do półfinału pucharowych rozgrywek.

25.05.2013 r. Przyszłość Rogów – Swornica Czarnowąsy 3:2 (2:2)

Skład Przyszłości: Kucharski – Radosław Żbikowski, Kolisz, Sander, Cymański (81. Cichecki) – Benauer (69. Bażan), Bober I (46. P. Glenc), Ciuberek, Markiewicz – Pontus, Robert Żbikowski.

Dramatyczny mecz z drużyną z drugiej połówki tabeli zobaczyliśmy w Rogowie. Przyszłość przystąpiła do meczu mało skoncentrowana i już po pierwszym rogu Swornicy w 10 minucie i pięknej, główce Ścicło przegrywała 0:1. Ataki Przyszłości przyniosły efekt. W 22 minucie również po rzucie rożnym strzelanym przez Markiewicza, piłkę przejął na głowę Pontus i wyrównał stan pojedynku. Z remisu Przyszłość cieszyła się cztery minuty. W 26 minucie ponownie dała o sobie znać niefrasobliwość rogowskich obrońców i po główce Sandra w słupek piłkę na 1:2 do siatki dobijał Kowalczyk. W ostatniej minucie pierwszej połowy stan meczu znowu był wyrównany. Pontus wystartował do dalekiego podania, ograł dwóch defensorów gości, podał do Markiewicza, a ten tak precyzyjnie zagrał przed bramkę, że stoper Swornicy wpakował piłkę nad bramkarzem do własnej siatki. W drugiej połowie Przyszłość usilnie dążyła do strzelenia zwycięskiego gola, ale mimo dość wyraźnej przewagi, piłka ani rusz nie chciała wpaść do bramki rywala. Sztuka udała się dopiero w ostatniej minucie pojedynku. Po rzucie rożnym najlepszego na boisku Sebastiana Markiewicza piłkę głową do siatki wpakował na 3:2 Ciuberek.

Na zakończenie należy wspomnieć o występującej w raciborskiej klasie C Przyszłości II Rogów. Rezerwy Rogowa rozegrały w maju cztery pojedynki i wygrały: z LKS Zabełków w Zabełkowie 5:1 (mecz newralgiczny jeżeli chodzi o układ tabeli), z Naprzodem II Czyżowice 7:0, z LKS II Tworków 5:0. Wszystko zmierzało w dobrym kierunku – czyli awansu do klasy B – aż do meczu z Odrą Nieboczowy w Nieboczowach, gdzie Przyszłość II zremisowała 2:2 i prawdopodobnie sprawa awansu oddaliła się do sezonu 2013/14.

A. Musioł
www.przyszlosc.rogow.pl/

Czyżowice na fali

Bardzo dobrze prezentują się ostatnio piłkarze Naprzodu Czyżowice. Drużyna występuje w lidze okręgowej, w tej samej grupie co Czarni Gorzyce, lecz ich forma (cztery zwycięstwa i jeden remis w ostatnich pięciu meczach) i 10 miejsce w tabeli pozwala czyżowianom spać spokojnie i bez stresu dokończyć sezon 2012/13.

Wyniki Naprzodu Czyżowice w lidze okręgowej:

21 kolejka:	Dąb Gaszowice – **Naprzód Czyżowice**	1-2
22 kolejka:	**Naprzód Czyżowice** – Górnik Radlin	4-2
23 kolejka:	Granica Ruptawa – **Naprzód Czyżowice**	0-0
24 kolejka:	**Naprzód Czyżowice** – KS Stal Kuźnia	6-0
25 kolejka:	LKS Nędza – **Naprzód Czyżowice**	0-3

B. Jordan

MISTRZOWIE ŚLĄSKA Z GORZYC

Tradycyjnie w kwietniu i maju pływacy przystępują do rywalizacji o laury Mistrzostw Śląska, najważniejszego sprawdzianu ich umiejętności po całorocznej wytężonej pracy na treningach.

Pierwsze do boju ruszyły najmłodsze ALIGATORY z rocznika 2003. Nasza skromna, czteroosobowa reprezentacja w składzie: **Marta Klimek, Antonina Krótki, Mateusz Krupa i Kacper Pluta** 20 kwietnia przywiozła z Knurowa siedem medali: Mateusz wywalczył dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy, Marta sięgnęła po jeden złoty krążek, a Antosia po dwa brązowe.

Tydzień później w Tychach o rok starsze koleżanki i koledzy z klubu: **Julcia Bura, Aga Maroszek, Emilia Pluta, Szymek Bałamucki, Kuba Cnota, Karol Górecki, Miłosz Mencel, Szymek Nachlik, Michał Niejadlik, Robert Rolnik, Michał Ryba i Mati Zając** zdobyli dla ALIGATORA 12 medali: pięć złotych, cztery srebrne i trzy brązowe, zajmując drugą pozycję w rankingu medalowym Mistrzostw. W konkurencjach indywidualnych Mati zgarnął trzy złote krążki i jeden srebrny, Miłosz jeden złoty i jeden brązowy, Julcia dwa srebrne, Robert jeden srebrny, a Szymek Nachlik jeden brązowy. Sztafeta chłopców 4x50 m dowolnym w składzie: R. Rolnik, M. Mencel, M. Ryba i M. Zając, nie dała szans rywalom, pewnie zdobywając złoto, a sztafeta 4x50 m zmiennym w składzie: Sz. Nachlik, M. Niejadlik, M. Mencel i M. Zając, uległa nieznacznie Victorii Racibórz i Wodnikowi z Siemianowic, zdobywając brąz. Mati został najlepszym zawodnikiem Mistrzostw w klasyfikacji wielobojowej, Robert był czwarty, a Miłosz piąty. Ponadto Mati w biegu na 50 m grzbietowym uzyskał trzeci czas w Polsce w swoim roczniku, na 100 m dowolnym szósty, na 100 grzbietowym i 50 motylem dziesiąty. Julcia osiągnęła na 100 m klasycznym czternasty czas w Polsce, na 50 m klasycznym piętnasty i 100 motylkowym siedemnasty, a Miłosz na 100 m motylkowym uzyskał siedemnasty czas w kraju w swoim roczniku.

W dniach 17-18 maja pływaczki i pływacy z roczników 1999-2001 sprawdzili swoją formę w VI Międzynarodowych Mistrzostwach Miasta Kędzierzyn-Koźle „Koziołki Pływackie 2013". Test wypadł bardzo pomyślnie. Ekipa UKS ALIGATOR Gorzyce w składzie: **Agata Adamczyk, Martyna Bronek, Dominika Bura, Eliza Kowalska, Magdalena Krótki, Beniamin Kucza, Natalia Musioł, Kamila Ostrowska, Martyna Pieczka, Majka Sito, Szymon Stoszek**, pod wodzą trenera **Roberta Knapika**, sięgnęła po laur najlepszego klubu biorącego udział w „Koziołkach". ALIGATORY wygrały klasyfikację medalową Mistrzostw z dorobkiem 17 złotych, dziewięciu srebrnych i pięciu brązowych medali, przed NEREUSEM Żylina ze Słowacji (14, 14, 9) i UKS 190 Łódź (13, 15, 6). W klasyfikacji wielobojowej FINA drugie pozycje w swoich rocznikach zajęli: Dominika Bura, Eliza Kowalska i Benedykt Kucza, trzecia była Martyna Bronek i piąta Natalka Musioł. W czołówce multimedalistów znaleźli się: Eliza z pięcioma złotymi medalami oraz Majka Sito i Benedykt Kucza, którzy sięgnęli po cztery złota i jeden brąz. Tradycyjnie nie zabrakło wyników liczących się w kraju: Eliza w biegu na 200 m motylkowym popłynęła o 13 sekund lepiej od dotychczas najlepszego wyniku w Polsce, na 200 m klasycznym i 200 m zmiennym uzyskała piaty wynik w kraju, a na 100 m klasykiem ósmy. Dominika Bura na 200 m klasycznym „wypływała" trzeci czas w kraju, na 100 m klasycznym siódmy, a na 50 m klasycznym dziewiąty. Majka na 200 m motylkowym może pochwalić się trzecim wynikiem w Polsce, a Ben na 200 m dowolnym siódmym.

Tydzień później na Mistrzostwach Śląska w Radlinie 13-latki w składzie: **Alicja Adamska, Martyna Bronek, Zuzia Gajtkowska, Eliza Kowalska, Martyna Pieczka i debiutantka – Karolina Bogocz**, kolejny raz nie pozostawiły cienia wątpliwości, kto w tym roczniku „rządzi" w śląskim pływaniu dziewcząt. Tradycyjnie już wygrały ranking medalowy Mistrzostw (liczony łącznie medale dziewcząt i chłopców), zdobywając dziewięć złotych krążków, jeden srebrny i pięć brązowych, przed Dąbrową Górniczą (7, 9, 3) i SiKReT Gliwice (5, 4, 3). Tytuł najlepszej zawodniczki Mistrzostw (za dwa starty w punktacji FINA) wywalczyła Martyna Bronek przed Elizą Kowalską; z kolei najbardziej wartościowy wynik w jednym starcie uzyskała Eliza, a drugi Martyna. Ponadto Martyna, z czterema złotymi medalami, wygrała klasyfikację multimedalistek, przed Elizą, której łupem padły trzy „złotka" i jedno srebro; Ala Adamska dołożyła cztery brązowe krążki, a Maryna Pieczka jeden. Na najwyższym stopniu podium stanęły również sztafety ALIGATORA: 4x50 m dowolnym w składzie: Zuza Gajtkowska, Martyna Pieczka, Eliza Kowalska i Martyna Bronek oraz 4x50 m zmiennym w składzie: Ala Adamska, Martyna Pieczka, Eliza Kowalska i Martyna Bronek. W wykonaniu Elizy i Martyny B. zobaczyliśmy na radlińskiej pływalni kilka biegów na najwyższym krajowym poziomie: Eliza na 200 m stylem klasycznym uzyskała, w swoim roczniku, najlepszy rezultat w kraju, na 100 m motylkowym – trzeci i na 100 m klasycznym – piąty; Martyna w biegu na 200 m stylem zmiennym „wypływała" siódmy czas w Polsce, na 100 m grzbietowym – jedenasty i 100 m dowolnym – trzynasty.

Natomiast w Mistrzostwach Śląska 12-latków, rozgrywanych w Gliwicach w dniach 24-25 maja, reprezentacji ALIGATORA w składzie: **Dominika Bura, Madzia Krótki, Natalka Musioł, Kama Ostrowska (ALIGATORKA-debiutantka), Majka Sito, Ben Kucza i Kacper Michałek,** przyszło rywalizować z najlepszymi pływaczkami i pływakami z tego rocznika w Polsce, bo tacy trenują na co dzień w śląskich klubach. Tym większa jest wartość sukcesów podopiecznych **trenera Roberta Knapika**. ALIGATORY wywalczyły pięć złotych medali, pięć srebrnych i cztery brązowe, co dało im drugą pozycję w rankingu medalowym za Górnikiem Sosnowiec (9, 2, 0) i przed SiKRET Gliwice (4, 4, 2). W dziesiątce najlepszych zawodniczek Mistrzostw według punktacji FINA za dwa starty znalazły się Dominika i Natalka, a wśród zawodników – Ben był drugi. W rankingu multimedalistów natomiast, Ben zajął trzecią lokatę z trzema złotymi medalami i jednym srebrem, a Dominika była szósta z jednym złotym krążkiem i trzema srebrnymi. Również w Gliwicach nie brakło wyników „z górnej półki" uzyskanych przez GATORS: Ben na 800 m stylem dowolnym uzyskał najlepszy wynik w kraju w swej kategorii wiekowej i ósme wyniki w kraju na 200 m i 400 m dowolnym; Dominika może poszczycić się drugim wynikiem w Polsce na 100 m stylem zmiennym, trzecim na 200 m klasykiem, czwartym na 100 m klasykiem i siódmym na 200 m zmiennym; Natalka osiągnęła trzeci czas na 800 m dowolnym i czternasty na 400 m dowolnym; Majka jest piętnasta w Polsce na 200 m dowolnym i siedemnasta na 100 m motylkowym.

W sumie, dotychczas w Mistrzostwach Śląska 2013, pływaczki i pływacy z Gorzyc wywalczyli 23 złote medale, 11 srebrnych i 15 brązowych. Pamiętając, że także w maju bieżącego roku pierwsza zawodniczka z UKS ALIGATOR Gorzyce – Eliza Kowalska udanie zadebiutowała w reprezentacji Polski, można stwierdzić, że **trener Robert Knapik** może być dumny ze swojej pracy.

A. Kowalski

Unia blisko awansu!!!

W 28 kolejce (2 czerwca 2013) Unia Turza Śl. bez problemów pokonała Czarnych Nowa Wieś 5:0. Było to ósme kolejne zwycięstwo Unii w A Klasie podokręgu Racibórz. Drużyna pod wodzą trenera Jana Adamczyka nie straciła jeszcze nawet jednego punktu. Do zakończenia sezonu zostały jeszcze dwie kolejki. Jeśli Unici wygrają te pojedynki, zajmą drugie miejsce w tabeli A klasy, a co za tym idzie da im to upragniony awans do okręgówki.

LKS Unia Turza – LKS Czarni Nowa Wieś 5:0 (4:0)
1 – 0 Paweł Kulczyk 6 min., asysta Przemysław Pawliczek
2 – 0 Paweł Kulczyk 12 min., asysta Przemysław Pawliczek
3 – 0 Paweł Kulczyk 28 min., asysta Dawid Skrzyszowski
4 – 0 Tomasz Pilny 35 min. (samobójcza), asysta Dawid Skrzyszowski
5 – 0 Wojciech Konopek 77 min., asysta Aleksander Goralczyk
30.05.2013
LKS Tworków – LKS Unia Turza 0:3 (0:2)
0 – 1 Mirosław Pawlusiński 11 min.
0 – 2 Mirosław Pawlusiński 19 min.
0 – 3 Paweł Kulczyk 90+1 min.
26.05.2013
LKS Unia Turza – LKS Buk Rudy 4:1 (2:0)
1 – 0 Mirosław Pawlusiński 15 min., asysta Przemysław Pawliczek
2 – 0 Paweł Kulczyk 20 min., asysta Dominik Zganiacz
2 – 1 Tomasz Bok 56 min.
3 – 1 Tomasz Kowalewski 73 min.
4 – 1 Paweł Kulczyk 90 min.

Źródło: www.lksuniaturzaslaska.futbolowo.pl/
B. Jordan

Olza trzecia w C klasie

11 maja 2013 r. drużyna Olszynki wygrała wyjazdowy mecz 5:2 z LKS Tworków. Bramki zdobyli: Adam Nieleba, Wojtek Ligus, Dariusz Wodecki, Sylwiusz Wojtczak, a także Radosław Parma. W niedzielę 19 maja drużyna z Olzy musiała uznać wyższość KS 25 Kokoszyce. Gospodarze wygrali 2:1 (0:1). Jedyną bramkę dla Olzy strzelił Adrian Szymiczek.

W następnej kolejce Olszynka podejmowała u siebie rezerwy Gorzyc. Spotkanie zakończyło się deklasacją drużyny przyjezdnej aż 11:2. Hat-tricka ustrzelił obrońca Dawid Kwiatoń, po dwie bramki zdobyli Radek Parma i Adam Nielaba. Ponadto na listę strzelców wpisali się Szymon Kluczka, Dariusz Wodecki, Marcin Wacławczyk i Sylwek Wojtczak. Bardzo dobry mecz rozegrał bramkarz Rafał Gajdosz, popisując się znakomitymi interwencjami oraz obroną rzutu karnego.

W przedostatniej kolejce Olszynka zmierzyła się na wyjeździe z LKS Zabełków, dla których to spotkanie miało duże znaczenie w kontekście awansu do B klasy. Po bardzo emocjonujących 90 minutach, osłabieniu drużyny w postaci dwóch czerwonych kartek Dariusza Wodeckiego i Szymona Kluczki, oraz trzech rzutach karnych podyktowanych przez sędziego spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (2:1). Bramki strzelili Sylwek Wojtczak i Dawid Kwiatoń.

Źródło: www.olszynka-olza.futbolowo.pl

Fatalna passa Czarnych

Fatalna passa drużyny Czarnych trwa nadal. Piłkarze z Gorzyc w rundzie rewanżowej nie wygrali żadnego z dziesięciu rozegranych meczów, na dodatek zdobyli tylko jednego gola na własnym boisku tej wiosny. Mecz 25. kolejki z Płomieniem Połomia miał być tym przełomowym, lecz i tym razem Czarni nie sprostali gościom i ulegli po bardzo słabym meczu (0:1). Spotkanie z Połomią miało bardzo ważne znaczenie, gdyż obie drużyny bronią się przed spadkiem z okręgówki, a różnica, jaka dzieliła oba zespoły, to dwa punkty. Po przegranej z Płomieniem Czarni zajmują przedostatnie miejsce w tabeli III grupy ligi okręgowej, tracąc pięć punktów do strefy bezpiecznej. Do końca sezonu zostało pięć meczów; jeśli gorzyczanie nie poprawią gry, czeka ich spadek do A klasy.

02.06.2013 Czarni Gorzyce – Płomień Połomia 0:1 (0: 0)

Skład Czarnych: Paweł Wilczewski, Rafał Wala (65. Tomasz Sygmund), Witold Lamczyk, Jakub Goraus (80. Janusz Piątek), Marcin Widenka, Rafał Ganita, Marcin Paleń, Grzegorz Łukasiak, Daniel Durka (55. Wacław Bobrzyk), Marek Mnich (75. Rafał Grzybek), Tomasz Grycman. Rezerwa: Miłosz Krzywodajć, Krzysztof Warło, Rafał Jęczmionka.

B. Jordan

Górnośląskie ABC u nas
nr 6 / Czerwiec 2013
Bezpłatny dodatek do miesięcznika U Nas

PLAN SYTUACYJNY JASTRZĘBSKIEGO UZDROWISKA

PLANY I WEDUTY MIAST GÓRNEGO ŚLĄSKA (5)

W 1922 r. Jastrzębie-Zdrój znalazło się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej. Uzdrowisko przejęli synowie zmarłego w 1918 r. doktora Mikołaja Witczaka, Mikołaj junior i Józef. Pierwsze lata upłynęły pod znakiem remontów, ponieważ zabudowania sanatoryjne znajdowały się w opłakanym stanie. W połowie lat 20. bracia przystąpili do ofensywy inwestycyjnej, która trwała aż do 1939 r. W jej rezultacie podniosła się ranga Jastrzębia-Zdroju, a hasło „Perła Śląskich Uzdrowisk" nie był tylko sloganem reklamowym. Witczakowie nie osiadali jednak na laurach i nieustannie promowali ofertę swojego zdrojowiska. Około 1938 r. wydali folder o znamiennym tytule: „Jastrzębie-Zdrój. Perła Śląskich Uzdrowisk". Na 20 stronach opisano warunki klimatyczne, właściwości solanki jodobromowej, wskazania i przeciwwskazania lecznicze, obiekty sanatoryjne oraz atrakcje czekające na kuracjusza. Zamieszczono wiele fotografii pokazujących wnętrza obiektów sanatoryjnych i pensjonatów. Połowę zawartości folderu stanowią interesujące reklamy poszczególnych willi, pensjonatów i restauracji, a także basenu kąpielowego. Uzupełnieniem tych informacji jest plan sytuacyjny pozwalający odnaleźć w Jastrzębiu-Zdroju każdy z obiektów.

Plan ukazuje uzdrowisko w okresie jego największego rozkwitu. Ówcześnie składało się ono z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich obejmowała Park Zdrojowy, a w nim obiekty pamiętające początki działalności sanatoryjnej. Niektóre z nich zostały opisane w poprzednim numerze przy prezentacji rycin. W okresie międzywojennym liczyły już sobie kilkadziesiąt lat i wymagały renowacji. Bracia Witczakowie poszli dalej – w drugiej połowie lat 20. rozbudowali Łazienki I oraz Dom Zdrojowy (oba z 1862 r.), a także dwukrotnie przebudowali pijalnię – ok. 1928 r. i w 1939 r. Swój pierwotny wygląd zachowały jedynie: Szwajcarka, kryty deptak i Łazienki III z 1912 r. W sąsiedztwie tych ostatnich właściciele wybudowali trzy nowe obiekty: Łazienki IV, siedzibę Dyrekcji Uzdrowiska oraz muszlę koncertową (zaznaczona kółeczkiem obok Domu Zdrojowego zwanego wówczas Kasynem). Ponadto pod koniec lat przeprowadzono gruntowną rewitalizację parku, nadając mu właściwy splendor. Schodząc urokliwymi alejkami w stronę nasypu kolejowego, można było natrafić na niezwykłą, jak na owe czasy, atrakcję – odkryty basen kąpielowy. Został wybudowany w 1937 r. z funduszy Skarbu Śląskiego, a w jego otwarciu wziął udział wojewoda Michał Grażyński. Basen stał się prawdziwym hitem – do Jastrzębia ściągały tłumy okolicznych mieszkańców, a co niedzielę przyjeżdżał specjalny pociąg ze stolicy województwa. Mijając nasyp kolejowy, napotykało się kolejną wodną atrakcję – staw z przystanią kajakową, znajdujący się już w granicach Jastrzębia Dolnego.

Drugą część uzdrowiska stanowiła zabudowa wzdłuż ulicy Mikołaja (dawna Paulastrasse, obecnie ulica 1 Maja). W porównaniu z okresem pruskim ulica wydłużyła się i wzbogaciła o wiele nowych budynków. W części wschodniej pojawiły się takie obiekty jak: willa „Franciszka", willa „Europejska", willa „Łucja" (stanowiąca zarazem siedzibę gminy), willa „Jastrzębianka" (należąca do dr. Stanisława Typrowicza) oraz najbardziej okazała willa „Opolanka" (wykupiona w latach 30. przez katowicki magistrat). Nazwę zmienił dawny hotel „Koenigsdorff" noszący teraz imię gen. Józefa Hallera, a stanowiący własność Kowolów.

W części zachodniej ulica Mikołaja zmieniła się najmniej, ale i tu powstały nowe obiekty, m.in. willa „Boży Dar", willa Ranoszka, willa „Danusia". Największy stan posiadania miały tu Zakład Marii, sanatorium Zakładu Ubezpieczeń z Chorzowa oraz lecznica Spółki Brackiej. Najlepszą restaurację prowadziła tu rodzina Posłusznych. Naprzeciw niej w 1925 r. powstał bodaj najpiękniejszy obiekt w jastrzębskim uzdrowisku – Letnisko Oficerskie. Wybudowany w stylu zakopiańskim służył początkowo żołnierzom, jednak nie miał szczęścia do zarządców. Pod koniec lat 30. na tyłach obiektu dobudowano łazienki kąpielowe – budynek zyskał wówczas miano Łazienek Parkowych. Niestety obiekt nie przetrwał do naszych czasów – w lutym 1994 r., a więc miesiąc po likwidacji uzdrowiska, spłonął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Już pod koniec lat 20. uzdrowisko zaczęło rozrastać się prostopadle do ulicy Mikołaja. Idąc wprost od folwarku w kierunku południowym, polna dróżka wiodła do urokliwej Doliny Anny, ulubionego miejsca wypoczynku kuracjuszy. Tuż przy tej dróżce, na stromym stoku, w 1928 r. wybudowano okazały obiekt. Było to sanatorium im. Marszałka Piłsudskiego przeznaczone dla powstańców śląskich i bojowników o wolność Polski. Monumentalny gmach wzniesiono z funduszy Skarbu Śląskiego jako Pomnik Dziesięciolecia Niepodległości. Równie okazały był obszerny skwer otaczający półkolisty obiekt. Tuż przed wybuchem wojny naprzeciw sanatorium wyrosła modernistyczna willa Józefa Witczaka, ówcześnie katowickiego notariusza.

Kilka obiektów pojawiło się również przy obecnej ulicy Zdrojowej. Była to „Katowiczanka" przeznaczona dla katowickich dzieci, pensjonat Kałużów oraz sanatorium Huty Baildon w stylu modernistycznym (niewidoczne na mapie, bo oddane do użytku w 1939 r.). Jeszcze niżej, w pobliżu torowiska, znajdowały się dwie wille, letnisko kolejowe oraz restauracja dworcowa Worynów. Przy szosie ruptawskiej powstały natomiast pensjonat Śląskiej Kasy Chorych oraz willa Hoppenów. Był to już wschodni skraj zdrojowiska.

Plan sytuacyjny nie oddawał w pełni walorów jastrzębskiego kurortu. Brak poziomic spłaszczył teren, tak przecież bogaty i urozmaicony. Kuracjusz z pewnością był mile zaskoczony tutejszym niebanalnym krajobrazem. Od końca lat 20. jastrzębskie drogi były asfaltowane, a ówczesna prasa rozpływała się nad ich jakością. Nic zatem dziwnego, że wiele katowickich rodzin weekend spędzało właśnie w Jastrzębiu-Zdroju. Uzdrowisko było zelektryfikowane, posiadało także łącza telefoniczne i wodociąg. Posiadało wszelkie udogodnienia, o których w innych niewielkich miejscowościach można było tylko pomarzyć. Z zachowanych dokumentów wiemy, że bracia Witczakowie mieli w planach kolejne interesujące inwestycje, które miały wprowadzić Jastrzębie-Zdrój do pierwszej ligi polskich uzdrowisk. Niestety, agresja niemiecka w 1939 r. te plany pokrzyżowała, a nowa powojenna rzeczywistość zadała ostateczny cios dawnej „Perle Śląskich Uzdrowisk".

Oryginał folderu z planem uzdrowiska znajduje się w zbiorach Galerii Historii Miasta przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu-Zdroju.

Marcin Boratyn

O autorze: **Marcin Boratyn**: kierownik Galerii Historii Miasta przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu-Zdroju, historyk, muzeolog, redaktor „Biuletynu GHM" oraz portalu Jaspedia; autor wielu książek oraz artykułów z zakresu dziejów uzdrowiska, górnictwa oraz powojennej historii Jastrzębia-Zdroju.

ŚLĄSK SŁOWEM MALOWANY

Poszerzyć przestrzeń ojczyzny – o patriotyzmie serca Jana Pawła II - cd.

Paweł Zuchniewicz w najnowszym zbiorze papieskiej myśli pt. „Wspólne dziedzictwo. Jan Paweł II o historii Polski" ujmuje tę niedościgłą równowagę pomiędzy etosem walki czy zacieśnianiem tożsamości a historią pisaną w dobie pokoju, kiedy to integracja z wielką rodziną europejską stała się nowym wyznacznikiem patriotyzmu.

Jan Paweł II, jak niegdyś wieszczowie stał się głosem całego narodu, wyrocznią, sumieniem i zwornikiem. Naród polski na długie wieki pozbawiony podmiotowości przemówił ustami papieża. Jako Głowa Kościoła, Jan Paweł II prowadził publiczny dialog z Polską. Gdyby nie udana próba rozprawienia się z dramatami i demonami przeszłości, narodowa tożsamość Polaków mogłaby wpaść w koleiny resentymentu i rozlicznych urazów, które utrwaliłyby syndrom ofiary niezdolnej do konstruktywnego działania. Solidarności z narodem stale towarzyszyła rezerwa wobec sporów, sztucznie nawarstwianych konfliktów – papież opierał się wszelkim zafałszowaniom, chcąc autentycznie służyć dobru ponad podziałami[8] . Kluczem do rozumienia patriotyzmu serca Jana Pawła II jest miłość obejmująca zręby cywilizacji, konstytuująca współżycie na polu prywatnym i społecznym, tj. wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi człowiek. Myślenie podług Karola Wojtyły spaja miłość z odpowiedzialnością:

Czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. [9]

Miłość Ojca Świętego do Ojczyzny posiadała wymiar wstawienniczy, współistniejąca z wiarą i nadzieją, choć w tej triadzie nadrzędna. Można powiedzieć, że realizowała się poprzez głębokie zatroskanie, modlitwę i bierzmowanie Duchem Ewangelii. Myślenie o Polsce w sposób naturalny zamieniało się w modlitwę za Ojczyznę, czego wyrazem było między innymi pielgrzymowanie, orędzia i katechezy w języku polskim. Zarówno defetyzm jak i triumfalizm był obcy papieżowi-Polakowi. Gdy inni pogrążali się w euforii odzyskanej wolności zewnętrznej, on stał na straży moralnej odpowiedzialności za ten dar. Respektowanie praw człowieka stało się dlań lakmusowym papierkiem przemian i postępu. Patriotyzm w czasach pokoju to nade wszystko tworzenie i utrzymywanie ładu duchowego, zwycięstwo moralne, które przekłada się na los jednostek.

[CDN]

dr Maria Kopsztejn

[8] Por. Zygmunt Kwiatkowski, Nasza i papieża – Ojczyzna, w: Z Karolem Wojtyłą myśląc Ojczyzna, red. Wojciech Chudy, Lublin 2002, s. 188.

[9] Jan Paweł II, Nauczanie papieskie, „L'Osservatore Romano" 4 (1983).

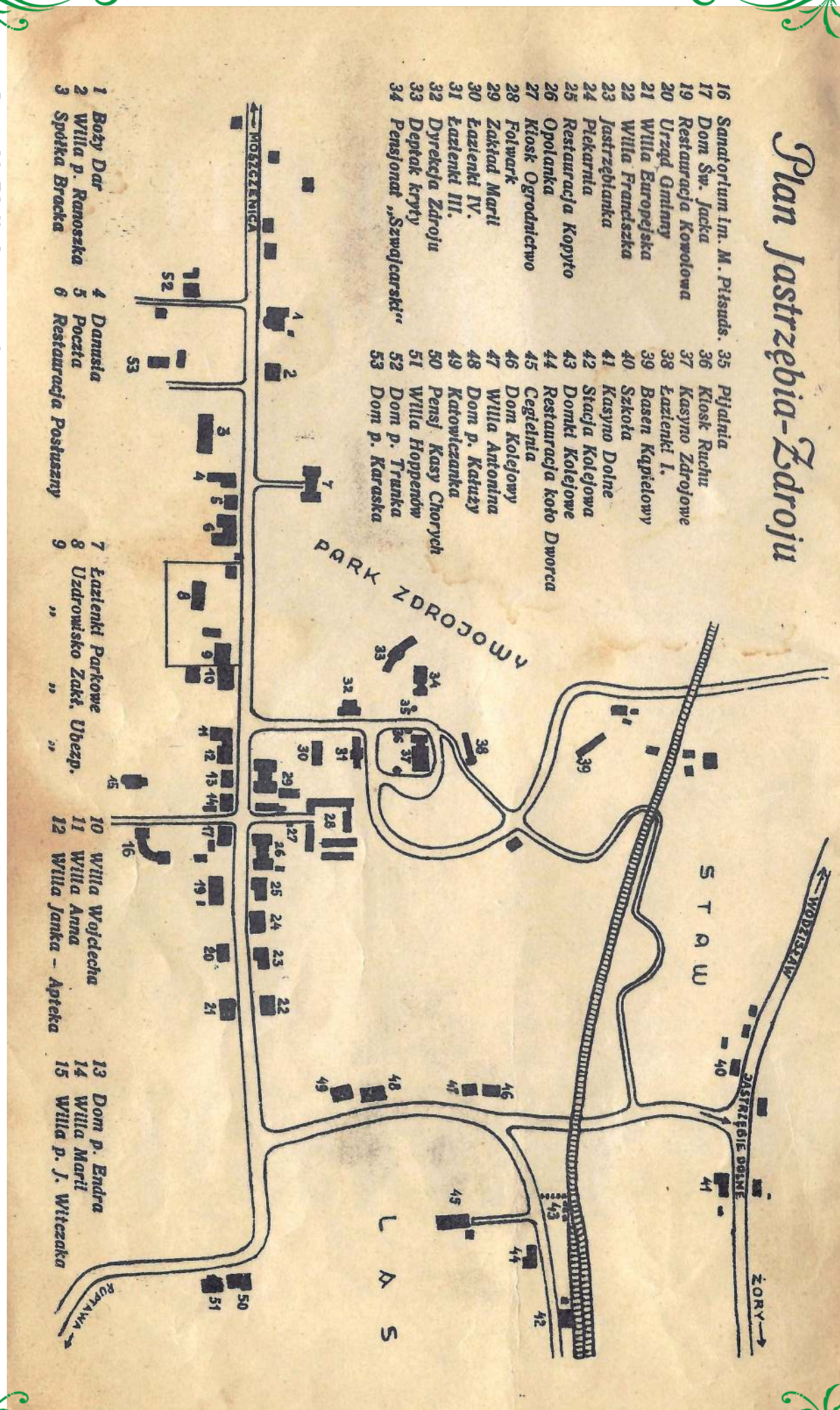

Jastrzębie Zdrój, plan sytuacyjny
Źródło: *Jastrzębie Zdrój, Perła Śląskich uzdrowisk, 1938.*

PRZYRODNICZY FLESZ (8)

fot. G. Chlebik

Trzciniak (Acrocephalus arundinaceus) – jest największym przedstawicielem rodziny pokrzewkowatych w naszym kraju. Reprezentuje grupę gatunków ściśle związanych z wysokimi, gęstymi i rozległymi trzcinowiskami. Jego bardzo donośny głos najczęściej usłyszymy na polderze Buków. Trzciniaki są tam jednymi z najliczniejszych małych ptaków. Coraz częściej spotykamy je także w innych miejscach na terenie całej gminy, nad różnymi rowami, których brzegi porośnięte są trzciną. Trzciniaki są ptakami wędrownymi, zimującymi w tropikalnej Afryce, a przylatującymi do nas pod koniec kwietnia.

Grzegorz Chlebik

fot. A. Fichna

Długie czerwcowe opady deszczu nie tylko człowiekowi narobiły szkód. Dosyć mocno poszkodowane zostały dzikie zwierzęta. Na przykład ptaki, które używają nadrzecznych urwisk do wychowania swego potomstwa. Dla niektórych jaskółek brzegówek sezon lęgowy skończył się pechowo. Mocno nasiąknięta wodą skarpa oberwała się w kilku miejscach, zasypując końce norek, w których znajdowały się jaja i ich rodzice. Wciąż podnoszący się stan rzeki Odry zagrażał reszcie ocalałych norek brzegówek. Ostatecznie przetrwały. Napięta sytuacja panowała też u obserwowanych zimorodków, których tegoroczne pisklęta były dosłownie na dniach od opuszczenia gniazda. Niestety woda podniosła się wystarczająco wysoko i dostała się do wydrążonej w nadrzecznej skarpie norki, pisklęta nie były jeszcze gotowe do opuszczenia gniazda. Dorosłe zimorodki, nie czekając do przyszłego roku, przystąpiły do kolejnego lęgu. Może tym razem się uda.

Adam Fichna

GALERIA JEDNEGO ZABYTKU (6)

fot. J. Balarin

Turza Śląska, ul. Powstańców
Budynek dawnej szkoły, kolejno: elementarnej, powszechnej i podstawowej; zwany Starą Szkołą; pochodzi z lat 80. XIX w. Plany budowy zachowały się w raciborskim archiwum. Był później nadbudowany o piętro (skrzydło zachodnie) i rozbudowany (klatka schodowa przy skrzydle wschodnim). Mieściły się w nim także pomieszczenia mieszkalne. W latach 20. XX w. w tutejszej szkole powszechnej uczył Jerzy Maria Langmann – później więzień Buchenwaldu, dr historii sztuki, archeolog chrześcijański, wykładowca na rzymskim Angeclicum, przyjaciel Jana Pawła II. W murach naszej staruszki uczyli się m.in.: o. Bruno Kozieł – prowincjał Misjonarzy Werbistów; prof. Dominik Lasok – współtwórca nauki prawa europejskiego, dziekan wydziału prawa Uniwersytetu w Exeter; prof. Wiesław Szlachta – wybitny pianista, uczestnik Konkursu Chopinowskiego, prof. w Waremie i w Liege; ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer – socjolog, znawca nauki społecznej kościoła. W latach 90. XX w. obiekt utracił dotychczasową funkcję. Znalazły tu siedzibę: filia biblioteki gminnej, sołtysówka i sklep. Obiekt czeka obecnie na właściciela. Nie posiada niestety tradycyjnej stolarki drzwiowej i okiennej. Stanowi jednak ważną subdominantę w przestrzeni sołectwa.

Daniel Jakubczyk

NA STAREJ FOTOGRAFII (6/2013)

Zdjęcie przedstawia: Gorzyczki, park przy obecnym powiatowym domu dziecka. Młodzież z Gorzyczek uwieczniona na tle wiekowego dębu. Czytelników, którzy rozpoznali osoby na zdjęciu prosimy o kontakt z redakcją.

fot. arch. L. Koczy

PROBOSZCZOWIE PARAFII ŚWIĘTEGO ANIOŁA STRÓŻA W GORZYCACH ŚLĄSKICH

KS. DR HENRYK OLSZAR [UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH]

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOWICKIEGO

6.2. Ks. Józef Thalherr, urodzony w 1768 roku i wyświęcony w 1792 roku, był m.in. – w ramach pracy duszpasterskiej w parafii św. Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim – „capellanus aulicus in Turava"[78] w dobrach rodziny von Garnier[79]. Przybył do Gorzyc po raz pierwszy 17 września 1810 roku i przez siedem lat był tu administratorem parafii. W tym czasie „wyróżnił się tam swym prowadzeniem, pilnością w sprawach urzędu i posłuszeństwa lennego, pracowitością, rzetelnością i miłością wobec gminy [kościelnej], oraz zdobył sobie te cnoty u niej"[80]. 19 marca 1817 roku odwiedził go w Gorzycach jego krewny, ks. Feliks Thalherr, proboszcz i dziekan w Gliwicach. Widocznie dostarczył mu nominację proboszczowską, podpisaną 1 marca 1817 roku[81], bo już następnego dnia w „Księdze chrztów" do swojego imienia i nazwiska dopisał słowo „proboszcz" (*parochus*)[82]. Od tego momentu „był poddanym, wiernym, posłusznym Jego Królewskiej Mości (…)" i „z całych sił [miał] dbać o dobro Ojczyzny, strzec od szkód i podziałów [swoich parafian], (…) uważnie i pobożnie sprawować sakramenty święte, żyć na sposób duchowny (…) i zachowywać się tak, jak przystoi zaprawdę katolickiemu proboszczowi (…)". Jego roczne dochody wynosiły 223 talary śląskie, 27 srebrnych groszy i ½ feniga[83].

Ks. Thalherr pod koniec życia utracił słuch. Zaproponowano mu zamianę beneficjum proboszczowskiego na pobyt w domu dla kapłanów w Nysie[84]. W jego zastępstwie parafią administrował ks. Franciszek *á Paulo* Drost, proboszcz rogowski od 19 września 1839 roku i – w opinii przełożonych – „doskonały katecheta" (urodzony 23 marca 1807 roku w Bąkowie koło Krapkowic, wyświęcony 22 września 1832 roku; zmarł 22 stycznia 1848 roku na tyfus po zarażeniu się przy odwiedzaniu chorych)[85] oraz w 1845 roku – wikariusz z Głogówka, ks. Edward Jarkisch, który urodził się w 1820 roku, zaś święcenia kapłańskie przyjął w 1843 roku[86]. Pleban gorzycki, ks. Thalherr, zmarł 26 czerwca 1845 roku i został pochowany w południowej części starego cmentarza – obok drewnianego kościoła. Nagrobek, ufundowany przez Urszulę Gola z domu Okrent w latach osiemdziesiątych XX wieku, istnieje tam do chwili obecnej[87].

78 **„Kapelan dworski** w Turawie".
79 BKW, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* …, Wratislavia 1799, s. 74.
80 AAKat, PASG, T. 1: Obsadzenia [Besetzungs-Acta] (1793-1853), Pismo ks. Feliksa Thalherra do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu z 1 II 1816 roku, s. 9-10 (rps), sygn. AL. 735.
81 Tamże, Powołanie dla administratora parafii [Józefa] Thalherra na proboszcza w Gorzycach powiatu pszczyńskiego z 1 III 1817 roku, s. 25 (rps), sygn. AL. 735. Por. *Verzeichniss der Geistlichkeit des exemten Bisthums Breslau Königlich Preussischen Antheils für das Jahr 1840*, Breslau 1840, s. 41.
82 L. Musioł, *Gorzyce* …, s. 118.
83 AAKat, PASG, T. 1: Obsadzenia [Besetzungs-Acta] (1793-1853), Powołanie dla administratora parafii [Józefa] Thalherra na proboszcza w Gorzycach powiatu pszczyńskiego z 1 III 1817 roku, s. 25; Tamże, Notatka Generalnego Wikariatu we Wrocławiu z 6 III 1837 roku, s. 47 (rps), sygn. AL. 735. Śląskimi monetami za czasów czeskich i później pruskich były: talar i grosz srebrny, czyli dobry; talar śląski zawierał 24 groszy srebrnych czyli „czeskich"; talar pruski to 30 groszy srebrnych, floren czyli złoty reński liczył 16 groszy srebrnych.
84 **Tamże, Notatka Generalnego Wikariatu we Wrocławiu** z 6 III 1837 roku, s. 48 (rps), sygn. AL. 735.
85 F. Maroń, *Dzieje Pszowa* …, s. 203; Archiwum Parafii NSPJ w Rogowie nad Odrą (dalej skrót: APSJR), L. Musioł, *Rogów. Gmina i parafia*, (1965), s. 168-169 (mps).
86 BKW, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* …, Wratislavia 1845, s. 65-66.
87 L. Musioł, *Gorzyce* …, s. 118-119.

7. Ślązak wspomnienia godny

W latach 1845-1857 administrował parafią gorzycką ks. Szymon Perzych (Szymon Perzach, Simon Peržich)[88]. 17 września 1845 roku podejmował w parafii, znanej „ze zdziczenia i pijaństwa"[89], biskupa sufragana wrocławskiego Daniela Latuska[90], który przeprowadził wizytację i udzielił wiernym sakramentu bierzmowania[91]. Zdaniem Wydziału Spraw Wewnętrznych Królewskiej Rejencji w Opolu ks. Perzych musiał w Gorzycach „sprostać podwójnemu zadaniu: (…) wykazać się dostatkiem siły moralnej dla sprostania niemoralnej postawie, jeśli się w nim zachowała" oraz „podjąć próbę administrowania powierzoną mu parafią". On sam pisał do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu: „(…) Mój gorzki los osiągnął w swej straszności najwyższe stadium; jeżeli nie zostanę wysłuchany, nie będę mógł dłużej stawiać czoła temu losowi. (…) Pozostaję jeszcze wewnętrznie winny; jeśli Bóg zechce, pozostanę takim. Czas jest trudny; tylko dobrzy i wytrwali mogą przynieść dobry owoc, lecz nie należy zawsze postępować według zasady: 'odrzucić plewy', lecz raczej według nauki Jezusa: 'pozwólcie obu róść razem', jak też o zagubionej owcy (…)"[92].

Ks. Perzych urodził się 6 października 1804 roku w morawskiej części Śląska, w Dolnym Beneszowie (czes. Dolní Benešov, dawniej Benešov u Hlučína, niem. Markt Beneschau) w powiecie raciborskim. Był z pochodzenia Morawianinem. Wyświęcony na kapłana 13 stycznia 1828 roku, był najpierw wikarym w Krawarzu (cz. Kravaře ve Slezsku, niem. Deutsch Krawarn), następnie w Hulczynie (cz. Hlučín, niem. Hultschin), potem rządcą parafii znowu w Krawarzu. Inkardynowany z diecezji ołomunieckiej do diecezji wrocławskiej przez księcia-biskupa Emanuela von Schimonskiego, stał się w 1831 roku, w wieku 27 lat, dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Głogówku – kuźni nauczycielstwa w południowej części Opolszczyzny[93].

Był on – według opinii ks. Kudery – „nadzwyczaj utalentowany, (…) władał kilkoma językami, (…) pracował z wielkim zamiłowaniem. (…) Ks. Perzych miał jednak jedną ułomność, a mianowicie kochał on wesołe towarzystwo i lubił – jak się to mówi – żyć, co się nie zgadzało z życiem klasztornym, na jakie seminarium było skazane. (…) Wymagał ks. Perzych od władzy [kościelnej] różnych zmian. Ponieważ jednak przełożona władza warunków tych wykonać nie chciała, ks. Perzych zrzekł się posady w Głogówku i objął 23 października 1832 roku probostwo w Tworkowie (…). Ale i w Tworkowie nie długo pozostał [w 1838 roku został złożony z urzędu ze względu na *propter erbrietatem*). Od 1839 roku prowadził on życie niespokojne i przebywał na coraz to nowych miejscach. Widzimy go w Rudyszwałdzie [mieszkał ze służbą przez rok w starej plebanii na Górze Kaplicznej], potem w Ostropie koło Gliwic [od 1842 roku], w Gorzycach [1845-1847], w Żorach [jako *Hilfspriester* i komorant, czyli emerytowany ksiądz – od IX do XII 1848 roku][94], w Pstrążnej [jako komorant – 1853] i Piekarach [od 1859 roku – był tu wikarym u ks. Jana Alojzego Ficka, apostoła trzeźwości[95]; żywiono widać nadzieję, że w kontaktach z nim uzdolniony kapłan zdoła się uporać ze swoim nałogiem]. Umarł dnia 16 lutego 1866 roku [na probostwie] w Baborowie [nad Psiną, gdzie mieszkał jako komorant]"[96].

Ks. Szymon Perzych był pierwszym panslawistą na Śląsku, tzn. przedstawicielem ruchu ideowo-politycznego, dążącego do zjednoczenia Słowian i „postawienia tamy przeciwko fali germanizacji". Starał się o pielęgnowanie w górnośląskiej szkole języka ojczystego: morawskiego i polskiego. Swoimi pomysłami w tej sprawie wyprzedził wielu innych słowianofilów. Układał wiersze i pieśni nabożne pozaliturgiczne (np. pieśń w języku morawskim pt.: „Vysleš Otce milý s nebe", zaprezentowana po raz pierwszy z okazji poświęcenia nowej szkoły w Krawarzu) oraz pisał artykuły do polskich gazet, drukowanych na Górnym Śląsku (m.in. do „Tygodnika Katolickiego", ukazującego się w Piekarach). Uznał też, że jednym z najważniejszych środków szerzenia oświaty wśród ludu było wówczas rozdawanie druków: książek i gazet. W tym celu opracował w języku polskim dwie książki: „Kancyonał zupełny katolicki i książka modlitewna dla użytku pobożnych chrześcijan", wydany za zezwoleniem biskupa wrocławskiego, opublikowany w 1841 roku w znanej oficynie Kornów we Wrocławiu (wznowienia: 1844, 1851) – czyli zbiór pieśni liturgicznych i nabożnych oraz modlitw, śpiewanych i odmawianych na Morawach i Górnym Śląsku, a także „Homilij 75 na wszystkie niedziele i święta uroczyste kościelne całego roku, z łacińskiego na język polski przełożone". Były to tłumaczenia łacińskich homilii „Concionator", wydanych w Ostrawie w 1717 roku. Ten druk ukazał się w Lesznie w 1859 roku, ale prawdopodobnie też w Mikołowie.

[CDN]

Artykuł ukazał się w „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych", T. 41: 2010, zeszyt 2, s. 408-445.

88 **AAKat, PASG, T. 1: Obsadzenia [Besetzungs-Acta] (1793-**1853), Pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych Królewskiej Rejencji w Opolu do Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z 14 VIII 1845 roku, s. 57 (rps), sygn. AL 735.
89 Tamże, Pismo hrabiego Wilhelma von Arco do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu z 25 IX 1845 roku, s. 70-71 (rps), sygn. 735, sygn. 735.
90 P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 241-242.
91 L. Musioł, Gorzyce …,, s. 147.
92 AAKat, PASG, T. 1: Obsadzenia [Besetzungs-Acta] (1793-1853), Pismo Wydziału Spraw Wewnętrznych Królewskiej Rejencji w Opolu do Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z 14 VIII 1845 roku, s. 57; Tamże, Pisma ks. Szymona Perzycha do Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z 8 i 25 VII 1845 roku, s. 52, 61 (rps), sygn. AL. 735.
93 **Por. A. Weltzel,** *Geschichte des Ratiborer Archipresbyteriates* …, s. 525.
94 **Tenże,** *Geschichte der Stadt Sohrau in Ober-Schlesien*, s. 350 (wyd. polskie: *Historia Miasta Żory na Górnym Śląsku*, s. 237-238).
95 J. Myszor, *Listy ks. Alojzego Ficka z lat 1850-1861*, ŚSH-T, T. 19-20: 1986-1987, s. 284.
96 Zob. *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau für das Jahr 1847, [1849]. Mit näheren statistischen Anaben über geistl. Stellen und Personen*, Breslau [1847], s. 58; Breslau [1849], s. 95; *Schematismus des Bisthums Breslau und den katholischen Militär-Seelsorge der Königl. Preuss. Armeen für das Jahr 1851*, Breslau [1851], s. 82; *Schematismus der Bisthums Breslau und des ihm annectirten Delegaturbezirkes für das Jahr 1855*, Breslau [1855], s. 107. Por A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer Archipresbyteriates* …, s. 525; . Kudera, *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, . 1, Mikołów 1920, s. 26-27; B. Cimała, S. Senft, *Baborów 1226-1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996.

Górnośląskie ABC.
Bezpłatny dodatek do miesięcznika U Nas.
Redaktor prowadzący: Daniel Jakubczyk (728 822 139, danieljakubczyk1@wp.pl), red. techniczna: Paweł Moszczyński, red. językowa i korekta: Małgorzata Musińska. Rada programowa: dr Maria Kopsztejn (regionalizm, literatura), mgr Sławomir Kulpa (archeologia), ks. dr Henryk Olszar (historia), ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer (socjologia), Wydawca: WDK Gorzyce, (0 32 453 00 59, unasredakcja@gmail.com).

XIII DNI GMINY GORZYCE

fot. B. Futerska i D. Jakubczyk

Zespół Bloo.

Orkiestra Gminy Gorzyce.

Jacek Silski.

Przedstawiciele WTZ.

Komisja konkursowa.

Olzanki.

Jubileuszowy tort.

Dziecięce zabawy z Klanzą.

KGW Kolonia Fryderyk.

Gorzyczanki.

KGW Kolonia Fryderyk.

Kaprys.

Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic.

Akord.

Małolaty.

Dolce Canto.

Śpiewająca Rodzinka.

Wokaliści z Ukrainy.

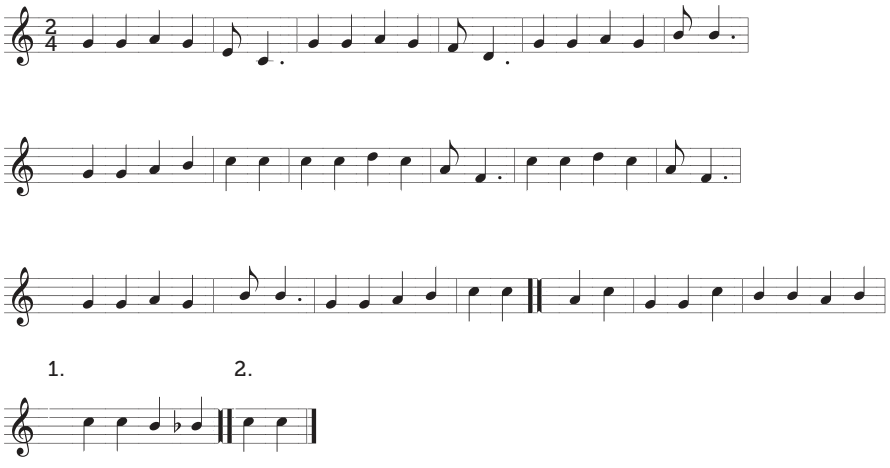

BALLADA O GMINIE GORZYCE

Dziś czterdziestolecie
Gminy obchodzimy
Razem na festynie
Dobrze się bawimy

Wójt Nasz - Piotr
Oślizło
Gminą zawiaduje
Bo dwóch Wicewójtów
Dobrze mu wtóruje

Sołectw w naszej gminie
Mamy aż dwanaście
Każde z nich jest piękne
Czyste i wypaśne

Jak co roku w maju
Na naszych Dniach
Gminy
Walczą między sobą
Przeróżne drużyny

Gospodynie nasze
W gminie dominują
I chłopami swymi
Sprawnie pokierują

A strażacy nasi
Dziarskie mają minki
Bo to są faceci
A nie maminsynki

Z turystyki gmina
Słynie w okolicy
Więcej tu atrakcji
Niż w samej stolicy

Odwiedzaj Gorzyce
Wykąp się w Nautice
Wsiadaj na rowerek
I ruszaj w plenerek

Zaś kultura w gminie
Tak wysoko stoi
Od świetnych artystów
Tutaj aż się roi

Bo domy kultury
Wprawdzie tylko
wiejskie
A pracują lepiej
Nawet niż te miejskie

W urodziny gminy
Dobrze się bawimy
Więc WIWAT
GORZYCE
Piękne okolice

40 LAT GMINY GORZYCE - JUBILEUSZ

Życzenia i gratulacje składają przedstawiciele władz samorządowych powiatu wodzisławskiego i raciborskiego

Honorowy obywatel gminy Gorzyce.

Zaproszeni goście.

Przemówienie Mirosława Szymanka - syna drugiego naczelnika gminy.

Przemówienie honorowego obywat gminy Gorzyce Adama Zdziebło.

XXX SESJA RADY GMINY

JUBILEUSZOWE REMINISCENCJE

40 lat temu, mocą ustawy sejmu PRL z dnia 29 listopada 1972 r. powstały gminy, jednostki podziału administracyjnego stopnia podstawowego. Organem wykonawczo-nadzorującym Gminnej Rady Narodowej był naczelnik gminy. Ten charakter administracji państwowej stopnia podstawowego funkcjonował do 1990 roku.

W 1990 r. na mocy ustawy z dn. 8 III 1990 r. nazwanej „O Samorządzie Terytorialnym Kraju" gminy przekształciły się w jednostki samorządowe.

27 maja 1990 r. w wolnych, demokratycznych wyborach mieszkańcy wybrali radę gminy jako organ stanowiący i kontrolny samorządu gminy, który tworzą wszyscy mieszkańcy gminy. Na czele gminy stoi wójt, jako organ wykonawczy. Pierwotnie wybieramy przez radę gminy, a od 2006 r. wybierany w wolnych wyborach.

27 maja 2013 r. w sali DPS w Gorzycach odbyła się jubileuszowa XXX Sesja Rady Gminy Gorzyce. Sesję otworzył przewodniczący rady Krzysztof Małek. Program sesji przewidywał głównie przedstawienie historii i dokonań gminy Gorzyce oraz nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Gorzyce senatorowi Adamowi Zdziebło za jego zasługi na rzecz gminy.

Po odczytaniu treści uchwały rada gminy podjęła jednogłośnie uchwałę nadającą ten niezwykły tytuł senatorowi, obecnemu wicemisterowi rozwoju regionalnego.

Wójt gminy Piotr Oślizło przedstawił historię i dokonania gminy na przestrzeni lat 1973-1990 i dokonania gminy jako samorządu mieszkańców od 1990 r. do chwili obecnej. Pierwszym naczelnikiem gminy Gorzyce mianowany został Józef Wajner, kolejnym naczelnikiem był Zygmund Szymanek, który funkcję tę sprawował do czasu swojej tragicznej śmierci w 1987 r. Po nim funkcję naczelnika do pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych sprawowała Krystyna Durczok. Po wyborach 1990 roku urząd wójta rada gminy powierzyła także Krystynie Durczok, która tę funkcję sprawowała z wielkim powodzeniem przez cztery kadencje, aż do zasłużonej emerytury w 2006 r. Od 2006 r. aż do obecnej kadencji funkcję wójta mieszkańcy gminy Gorzyce powierzyli Piotrowi Oślizło.

Przewodniczącymi Gminnej Rady Narodowej od 1973 do 1990 byli Józef Mrózek, Romuald Jęczmionka i Jan Widenka. Po wyborach majowych w 1990 r. demokratycznie wybrano radę gminy, która trudną i zaszczytną funkcję Przewodniczącego Rady Gminy powierzyła Stanisławowi Sitkowi. Jako przewodniczący rady gminy I kadencji Stanisław Sitek dał się poznać jako wybitny samorządowiec. To pod jego przewodnictwem dokonano opracowań i wielu uregulowań, opracowano i przyjęto statuty, które stanowią o funkcjonowaniu sołectw i podmiotów budżetowych gminy w nowej, samorządowej rzeczywistości. Stanisław Sitek funkcję tę pełnił także w II i IV kadencji rady gminy.

W latach 1998-2002 godność przewodniczącego rady gminy piastował Jerzy Pawelec. Od roku 2006 do 2010 przewodniczącym Rady Gminy Gorzyce był Czesław Zychma. Obecnie funkcję tę od 2010 r. sprawuje Krzysztof Małek.

Sprawozdanie wójta obejmowało tematykę dokonań w wielu sferach ciągłego rozwoju naszej gminy. Szczególnie podkreślił on dokonania na niwie oświaty, rozwój infrastruktury (budowa szkół i sal gimnastycznych, przedszkoli), inwestycje w zakresie budowy i modernizacji dróg (oświetlenie), budowy boisk sportowych i zaplecza klubów sportowych.

Lata samorządności i demokracji to lata nowych realiów finansowania inwestycji z różnych funduszy, także z UE. Wśród dokonań inwestycyjnych wymienić należy także budowę basenu „Nautica", któremu to przedsięwzięciu dużo starań poświęciła wójt Krystyna Durczok.

Wójt przypomniał także rok wielkiej powodzi – 1997. Na zakończenie przyznał, że jest jeszcze wiele do zrobienia i nie wszystko zostało zrobione tak, jak chcieliby mieszkańcy (...).

Widać dalszy ciągły rozwój gminy, o czym świadczą chociażby nowo powstałe strefy gospodarcze, wzrost budownictwa mieszkaniowego i liczby mieszkańców. Przyszłość gminy widać w optymistycznym świetle, a nadzieją jest „największy skarb naszej gminy, jej mieszkańcy" powiedział wójt Piotr Oślizło. Kończąc, podziękował wszystkim mieszkańcom gminy Gorzyce za ich wkład w rozwój gminy.

Oprawę artystyczną tej jubileuszowej sesji zapewniły: Chór im dh. Jana z czyżowickiego gimnazjum pod kierownictwem Roberta Wiji, zespół Unplugged, zespół Śpiewająca Rodzinka działający przy WDK w Gorzycach, pod kierownictwem Urszuli Wachtarczyk oraz Olzanki.

Całe spotkanie poprowadziła Danuta Parma, dyrektor WDK Gorzyce.

Na zakończenie zaznaczyć należy także, mały wkład w rozwój gminy Gorzyce jaki wniosła na niwie kulturalno-historycznej i promocyjnej społecznie działająca od 1991 r. gazeta „U Nas".

A. Nowak

OWA SESJA RADY GMINY

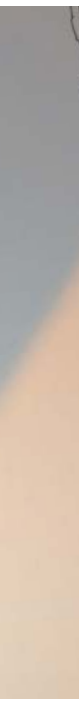

fot. B. Futerska

Zespół Unplugged.

ela

Chór im dh. Jana z czyżowickiego gimnazjum pod kierownictwem Roberta Wiji.

Śpiewająca Rodzinka z WDK Gorzyce.

Olzanki.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE 20-LECIA WDK W CZYŻOWICACH

Wykreuj z nami nowe horyzonty

Posłuchaj, jak płacze pustynia, ona pragnie być zielonym ogrodem
/sława Beduina, który przyłożył ucho do piasku pustyni, zacytowane przez kaznodzieję/

Współczesny świat i zagubiony w nim człowiek często przypomina taką płaczącą pustynię, która pragnie być zielonym ogrodem. Serce ludzkie tęskni do zaspokojenia potrzeb duchowych, które w stopniu sobie właściwym może zapewnić kultura. Jan Paweł II esencjonalnie zdefiniował kulturę jako: *wszystko to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Dzia*łalność ośrodków kultury, zapewniających dzieciom, młodzieży i dorosłym wartościowe – pod względem artystycznym, intelektualnym i etycznym – propozycje zajęć oraz imprez kulturalnych, może stać się próbą kreowania zielonych ogrodów na pustyni cywilizacji, szukaniem nowych horyzontów. Sołtys Czyżowic – Marian Jureczka w swoim wystąpieniu wyraził tę myśl w trafnych słowach: *Cel jest jak horyzont, zawsze widać nowy.*

20-LECIE WDK W CZYŻOWICACH

W sobotę 25 maja 2013 r. Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach świętował 20-lecie działalności kulturalnej. Uroczystość rozpoczęła się jubileuszową Mszą św. w kościele pw. Chrystusa Króla w Czyżowicach, której przewodniczył ks. Piotr Szwiec. Liturgię ubogacił pięknym śpiewem Chór Moniuszko pod dyrekcją Barbary Grobelny. Pracownicy WDK czynnie włączyli się w czytania mszalne i modlitwę wiernych, dzieci z grupy Wiolinki niosły dary na Ofiarowanie, a młodzież z zespołu Dolce Canto śpiewała psalm. Msza św. w intencji budowniczych, ofiarodawców i pracowników WDK miała bardzo uroczysty, dostojny charakter; uczestniczyli w niej licznie zgromadzeni zaproszeni goście oraz mieszkańcy Czyżowic. Modlitwą objęto też zmarłych budowniczych, ofiarodawców i członków komitetu budowy WDK: śp.śp. : Augustyna Stablę, Jana Szczyrbę, Antoniego Motyczkę, Jerzego Szczepaniaka, Józefa Szujdra, Stanisława Olszara, Karola Pawlicę, Jana Staniczka, Zdzisława Szurmana, Leonarda Juraszczyka, Czesława Jurczyka, Albina Glenca, Zdzisława Klona, Mariana Szczepańczyka. Kaznodzieja życzył – pracownikom, zespołom artystycznym, a także prowadzącym różnorodne zajęcia – ubogacenia światłem Ducha Świętego oraz nowych, twórczych inicjatyw, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie w tej prężnie działającej placówce kultury.

GALA JUBILEUSZOWA W DOMU KULTURY

Dyrektor Bibianna Dawid serdecznie przywitała zacne grono gości, od których przyjęła kwiaty, gratulacje i życzenia. Byli wśród nich m.in., przedstawiciele parlamentu RP, samorządu, oświaty i różnych placówek społecznych, goście zagraniczni z Ukrainy, Czech, Chorwacji, dyrektorzy zaprzyjaźnionych domów kultury, sponsorzy, przedstawiciele społecznego komitetu budowy domu kultury, artyści i ludzie wielu środowisk.

Starosta wodzisławski Tadeusz Skatuła wyraził uznanie dla placówki-jubilatki za promowanie kultury na wysokim poziomie, podkreślił wyróżniającą pracę tego domu kultury oraz podziękował za wspaniałą współpracę ze Starostwem Powiatu Wodzisławskiego. Wspomniał m.in. organizację takich imprez i koncertów jak: „Blues dla niepełnosprawnych" czy „Spotkania z folklorem". Pani Anna Kopystyńska z zespołu Olzanki, mówiła o pasji, sercu, kulturze prawdziwej, którą prezentują pracownicy i dyrektorzy tej instytucji.

ciąg dalszy na następnej stronie

Wójt Piotr Oślizło, wspominając uroczystość 40-lecia gminy Gorzyce, zaakcentował 20-lecie istnienia czyżowickiego WDK, który budował tradycję kulturalną naszej małej Ojczyzny. Nazwał tę placówkę drugim domem po kościele, w którym spotyka się najwięcej ludzi i w którym każdy może znaleźć coś dla siebie. Stefania Rodak dyrektor czyżowickiego gimnazjum poprosiła o uczczenie minutą ciszy zmarłych budowniczych, a także wspomniała wszystkich dyrektorów domu kultury w okresie 20-lecia jego istnienia.

Relacja z otwarcia i poświęcenia WDK (wówczas jeszcze filii GOK-u) przed dwudziestu laty: 1-3 maja 1993 r. jest zamieszczona w książce pt. „Czyżowice- wczoraj, dziś i jutro", którą otrzymali (wraz z innymi okolicznościowymi gadżetami) goście przybyli na uroczystość jubileuszową. Obiekt – nowoczesny jak na tamte lata – poświęcił ówczesny proboszcz ks. Hilary Bywalec, który był obecny na jubileuszu. Książkę zredagowało ponad 30 autorów – mieszkańców Czyżowic. Pomysłodawcami wydania książki byli członkowie Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Perspektywa" w Czyżowicach, projekt graficzny przygotował Radosław Dawid, a środki na realizację tej twórczej inicjatywy pozyskał Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach. O książce można będzie przeczytać w następnym numerze miesięcznika „U Nas", po promocji i spotkaniu z jej autorami-redaktorami, które odbędzie się w środę 19 czerwca 2013 r. w sali czyżowickiego domu kultury.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE I "TYDZIEŃ W PIGUŁCE"

W jubileuszowej gali zaprezentowały się wszystkie zespoły artystyczne, działające w tej placówce, a także został przedstawiony tzw. „Tydzień w pigułce". Instruktorzy i osoby prowadzące zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych omawiali różne, ciekawe formy aktywności zajęciowej w grupach, z przykładami prezentowanymi bezpośrednio na scenie lub na ekranie.

Dom kultury jest miejscem spotkań znakomitego Chóru Moniuszko pod kierunkiem Barbary Grobelny, Czyżowianek – z prowadzącym ten zespół śpiewaczy Henrykiem Sosną, pań z KGW, zuchów, świetnie zapowiadającego się młodzieżowego zespołu wokalnego Dolce Canto oraz dziecięcego zespołu z „Klubu Alternatywnego Szkraba" – pod kierunkiem Barbary Grobelny, Gminnej Orkiestry Dętej pracującej pod dyrekcją Henryka Krótkiego. Odbywają się tam również zajęcia gry na instrumentach: na pianinie i gitarze, zajęcia aerobiku (prowadząca Grażyna Blutko,) zumby i wiele innych. W filiach WDK – w świetlicach w Rogowie i Bełsznicy ćwiczą Rogowianki i Bełszniczanki pod kierunkiem Eweliny Płaczek. Wspaniałą akcją rekreacyjną, organizowaną przez świetlicę w Bełsznicy, którą kieruje Wiesława Parma, jest „Bieganie z Szymonem". Swoje miejsce w domu kultury mają także emeryci – spotkania Koła Emerytów, a także miłośnicy gier planszowych (zajęcia prowadzą Dominik Mucha i Klaudiusz Dawid). Ciekawą propozycją są też spotkania Klubu Podróżnika, które prowadzą Magdalena Smyczek i Wiesława Parma. Miłośników kultury wysokiej (nie tylko z Czyżowic) zaprasza dom kultury na Czyżowickie Piątki Artystyczne – imprezę kulturalną o wielobarwnych odcieniach. Plastyczne pasje można rozwijać na zajęciach pracowni plastycznej „Mozaika", pod kierunkiem Hanny Władarz.

Pani dyrektor Bibianna Dawid kieruje placówką bardzo sprawnie, jest pełna oryginalnych pomysłów, pracuje z pasją i troszczy się o dobrą atmosferę w pracy. Pragnie wyzwolić w ludziach drzemiący w nich twórczy kapitał. Mówi: *Prezentowane formy są przeplatane ogromną ilością różnorodnych zadań i projektów. Są to: koncerty zewnętrzne, imprezy folklorystyczne, biesiady, obozy, rajdy, imprezy profilaktyczne, szkolenia, spotkania grup społecznych. Dużą cześć pracy poświęcamy na przygotowanie projektów (…)Przed nami jeszcze mnóstwo pracy, żebyśmy mogli oferować Państwu kulturę na miarę naszych marzeń.*

Pani Dyrektor i wszystkim pracownikom WDK w Czyżowicach należy życzyć urzeczywistnienia marzeń, wspaniałego rozwoju i modernizacji placówki oraz wielu życzliwych ludzi, którzy będą sprzyjać ich twórczym pomysłom i inicjatywom.

COFNIJMY SIĘ W CZASIE – „SPEŁNIONE MARZENIA"

Społeczność Czyżowic znana jest z prężnie działających na przestrzeni dziesiątków lat organizacji i stowarzyszeń. W początkowych latach XX wieku powstały Chór Moniuszko, klub sportowy, straż pożarna itp. W latach 60. ubiegłego wieku wybudowano nową remizę OSP. W latach osiemdziesiątych „w umysłach niektórych społeczników" zrodził się pomysł budowy „jakiegoś obiektu kulturalnego" w Czyżowicach, jak napisał w artykule „Spełnione marzenia" („U Nas" nr 7 maj 1993) przewodniczący społecznego komitetu budowy domu kultury Augustyn Stabla. Marzenia społeczeństwa Czyżowic się spełniły – 1 maja 1993 r. dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia przez ks. proboszcza Hilarego Bywalca budynku domu kultury w Czyżowicach. Uroczystego przecięcia symbolicznej wstęgi wstęgi dokonali ówczesna wójt gminy Krystyna Durczok, przewodniczący rady gminy Stanisław Sitek oraz przewodniczący społecznego komitetu budowy Augustyn Stabla.

Temu znacznemu w historii Czyżowic wydarzeniu towarzyszył trzydniowy festyn wypełniony wieloma kulturalnymi i sportowymi atrakcjami.

Oddanie do użytku mieszkańców sołectwa i całej gminy nowej placówki kultury pobudzało do twórczości i działania środowisko tej wsi. Fakt ten miał także wpływ na kontynuację tworzenia naszej gazety „U Nas", która rozpoczęła swoje „życie" w maju 1991 roku, wydając pierwszy numer. Bardzo wąskiej grupce twórców tej gazety entuzjazmu twórczego wystarczyło tylko do szóstego numeru, który ukazał się w marcu 1992 roku. Właśnie otwarcie domu kultury w Czyżowicach stało się okazją (ale także potrzebą) wznowienia wydawnictwa. Z tej okazji chciano po prostu pokazać historię wsi w szerokim aspekcie działalności środowisk czyżowickich. Inspiratorem tego pomysłu byli współzałożyciele gazety – przewodniczący rady gminy Stanisław Sitek, piszący te słowa Andrzej Nowak, dyrektor GOK Krystyna Okoń i Piotr Pawlica reprezentujący komitet organizacyjny otwarcia domu kultury w Czyżowicach. Na łamach siódmego numeru ukazały się zarysy historyczne KGW, Chóru Moniuszko, OSP, czyżowickiej oświaty, służby zdrowia i początek monograficznych opracowań sołectw gminy Gorzyce pióra Piotra Pawlicy. Pierwsze opracowania Piotra to „Dzieje i pradzieje Czyżowic".

To wydarzenie można odczytywać jako rozpoczęcie „kulturalnego życia" na na skalę gminy czyżowickiej placówki kultury, także na skalę całej gminy

W. Bańczyk,
A. Nowak

fot. A. Nowak

Wspólne zdjęcie pracowników WDK czyżowice z przedstawicielami władz gminy.

Dyrektor WDK Czyżowice Bibianna Dawid odbiera gratulacje od przedstawicieli władz gminy.

Zespół Kaprys.

Orkiestra Gminy Gorzyce.

Gromada Zuchowa "Czyżyki".